

Maciej Bernasiewicz
Marek Łukasiewicz
Monika Noszczyk-Bernasiewicz

(Nie)skuteczność resocjalizacji nieletnich sprawców czynów karalnych



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Maciej Bernasiewicz – dr hab., prof. UŚ, pedagog i socjolog, pracuje w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Od 2019 roku dyrektor kierunków pedagogicznych w Wydziale Nauk Społecznych tej uczelni. Jego zainteresowania naukowe oscylują wokół problematyki polityki karnej, metodyki pracy resocjalizacyjnej, współczesnych koncepcji kryminologicznych, a także nowoczesnych stylów życia, kultury młodzieżowej oraz problematyki rodziny. Autor pięciu książek, współredaktor trzech monografii zbiorowych oraz ponad 90 artykułów z pogranicza pedagogiki społecznej, resocjalizacyjnej oraz socjologii kultury. W obszarze praktyki resocjalizacyjnej pracował jako społeczny kurator sądowy oraz pedagog podwórkowy (*streetworker*).

Marek Łukasiewicz – dr w dyscyplinie pedagogika, dyrektor Okręgowego Ośrodka Wychowawczego w Gackach, autor monografii *Następstwa braku bezpieczeństwa w pracy resocjalizacyjnej z nieletnimi* (Warszawa 2020) oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej.

Monika Noszczyk-Bernasiewicz – dr w dyscyplinie pedagogika, adiunkt w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; pedagog społeczny i resocjalizacyjny. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół problemów społecznych, a przede wszystkim przestępczości nieletnich, niedostosowania społecznego oraz funkcjonowania środowisk rodzinnych nieletnich. Autorka dwóch książek, współredaktorka trzech monografii zbiorowych oraz kilkudziesięciu artykułów z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej. W obszarze praktyki resocjalizacyjnej pracowała jako wychowawca młodzieżowego ośrodka wychowawczego.

**(Nie)skuteczność resocjalizacji
nieletnich sprawców
czynów karalnych**

Maciej Bernasiewicz
Marek Łukasiewicz
Monika Noszczyk-Bernasiewicz

**(Nie)skuteczność resocjalizacji
nieletnich sprawców
czynów karalnych**

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego • Katowice 2024

Recenzenci
Hubert Kupiec
Małgorzata Kowalczyk



**Europejskie
Miasto Nauki
Katowice 2024**

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział pierwszy	
Skuteczność resocjalizacji nieletnich – definicje podstawowe	13
Rozdział drugi	
Skuteczność resocjalizacji w badaniach anglosaskich	25
Rozdział trzeci	
Polski system instytucjonalnej resocjalizacji nieletnich	51
Rozdział czwarty	
Znaczenie ucieczek i innych błędów systemowych w procesie skutecznej resocjalizacji nieletnich.	65
Rozdział piąty	
Opis badań w kontekście nowego spojrzenia na ocenę skuteczności resocjalizacji nieletnich	85
5.1. Dobór i opis próby badawczej niezrealizowanego projektu (<i>casus</i> trudnych do obejścia barier w polu analiz efektywności resocjalizacji w Polsce)	93
5.2. Dobór i opis właściwej próby badawczej.	107
5.3. Instytucjonalny system reagowania na zagrożenie przestępczością w percepcji badanych	114
5.4. Niewydolność systemu kontroli społecznej	129
5.5. Gotowość do resocjalizacji	143
Zakończenie	155

Aneks	
Dyspozycje do wywiadu częściowo skategoryzowanego	161
Bibliografia	163
Indeks nazw osobowych	177
Summary	181

Wstęp

Początkowym celem pracy było naświetlenie dalszych losów nieletnich sprawców czynów zabronionych, którzy potrafili efektywnie skorzystać z oferty resocjalizacyjnej, czego dowodem miało być ich ustabilizowane życie w dorosłości. Interesowały nas szczegóły udzielonego wsparcia społecznego, dzięki któremu nieletni przestępcy nie powrócili już w życiu dorosłym do przestępczości, ponieważ potrafili sobie radzić z wyzwaniami dnia codziennego (badania katamnetyczne, podejście prospektywne). Niestety, realia stanu prawnego, w którym utrudnia się dostęp do danych teleadresowych byłych przestępców – co szczegółowo opisujemy w podrozdziale 5.1. *Dobór i opis próby badawczej niezrealizowanego projektu (casus trudnych do obejścia barier w polu analiz efektywności resocjalizacji w Polsce)* – wymusiły na nas inne podejście do analizy problemu, mianowicie wykorzystanie badań anamnestycznych (podejście retrospektywne), w których analizuje się przeszłość kryminalną sprawców dorosłych oraz podjęte wobec nich środki¹. W przeszłości, a precyzyjniej rzecz ujmując: w okresie nieletniości, dorosłych sprawców przestępstw postanowiliśmy szukać mocnych i słabych stron resocjalizacji; tego, co

¹ Zob. W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, *Wprowadzenie, czyli dlaczego warto badać kariery kryminalne oraz jak można to robić*, w: *Karierowicze kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich*, red. W. Klaus et al., Wydawnictwo INP PAN, Warszawa 2021, s. 10, 47; J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak badać aktywność przestępczą w toku życia? Perspektywa teoretyczna*, w: *Karierowicze kryminalni?...*, s. 74.

mogło, lecz z różnych powodów nie przeciwdziało dalszemu rozwojowi kariery przestępczej. Nie mając możliwości zbadania opinii dawnych nieletnich, którzy dziś funkcjonują poprawnie w warunkach środowiska wolnościowego, postanowiliśmy zwrócić się do innej kategorii osób, tj. do tych, których resocjalizacja – przynajmniej z prawnokarnego punktu widzenia – okazała się nieskuteczna, ponieważ pomimo podjęcia różnych reakcji w okresie nieletniości nadal popełniali przestępstwa, a dziś odbywają karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym. Hipotetycznie założyliśmy, że pobyt w więzieniu nie oznacza w każdym przypadku, że proces wcześniejszej resocjalizacji nie wniósł do życia jednostki żadnych istotnych wartości i wszystkie jego elementy były bezwartościowe. Resocjalizacji bowiem jako procesu i jej efektów nie wolno oceniać jedynie w kategoriach zero-jedynkowych. Fakt osadzenia w więzieniu nie dowodzi całkowitej porażki systemu resocjalizacji, ponieważ skazanie w życiu dorosłym nie unieważnia tego, co na wcześniejszych etapach wykoślenia przestępczego wydarzyło się pozytywnego w resocjalizacji osoby nieletniej.

Warto pamiętać, że w biografiach osób, u których stwierdzano trwałe porzucenie przestępczej aktywności², obserwowano wiele nawrotów, dlatego porażki wpisane są w sukces. Bardzo trudno jest oszacować, które oddziaływania resocjalizacyjne spowodują, że dany nawrót jest ostatnim, po którym jednostka nigdy nie wejdzie już w konflikt z prawem, oraz – co ważniejsze – czy poprzednie oddziaływania resocjalizacyjne, choć w danym momencie nieskuteczne,

² Mowa o momencie sprawdzenia osoby przez badacza (np. wynik powzięcia informacji z Krajowego Rejestru Karnego lub uzyskanie stosownej deklaracji od osoby badanej). Aż do swojej śmierci jednostka może w każdym momencie życia dopuścić się jeszcze recydywy, zatem tylko jej śmierć w warunkach braku powrotności daje badaczowi pewność, że nie dokonała się powrotność do przestępczej aktywności.

nie przyczynią się jednak do skumulowanego efektu skutkującego w przyszłości trwałym porzuceniem przestępczego stylu życia. Christoffer Carlsson w sinusoidzie nawrotów i przerw w karierze wielokrotnych przestępców zwrócił baczniejszą uwagę na przerwy (*intermittency*) niż nawroty, wyróżniając przerwy bez zamiaru zakończenia kariery przestępczej oraz przerwy będące wstępem do wyjścia z kariery przestępczej (*desistance*)³. Tak czy inaczej, w wielu karierach przestępczych obserwujemy przeplatanie się okresów aktywności przestępczej oraz konformistycznego utajenia, przy czym nigdy nie wiemy, czy kumulujący się efekt różnych oddziaływań resocjalizacyjnych nie spowoduje, że dany nawrót jest ostatnim w życiu badanych. Warto zatem badać korekcyjny potencjał resocjalizacji w percepcji przestępców, także recydywistów, którzy – zwłaszcza jeśli są przekonani, że to jest ostatni nawrót w ich przestępczej karierze – są w stanie zidentyfikować słabe i mocne strony resocjalizacji.

Zamiast, zgodnie z pierwotną intencją, badać doświadczenia z resocjalizacją w retrospektywnej percepcji osób funkcjonujących na wolności, dawnych podsądnych sądów dla nieletnich, a więc osób, którym udało się przerwać trajektorię kariery przestępczej (udostępnienia ich danych teleadresowych odmówiły autorom książki sądy rejonowe), zrealizowano z konieczności wywiady pogłębione z osadzonymi w zakładach karnych, czyli z osobami, które z prawnokarnego punktu widzenia dowodzą porażki w polu prowadzonej resocjalizacji. Założono jednak, co finalnie okazało się słusznym przypuszczeniem, że także one mogą dostarczyć ważnych informacji o (nie)skutecznej resocjalizacji, ponieważ mają zarówno pozytywne, jak i negatywne doświadczenia z resocjalizacją z okresu, gdy były nieletnie. Jako osadzeni

³ C. Carlsson, *Processes of Intermittency in Criminal Careers: Notes from a Swedish Study on Life Courses and Crime*, podają za: K. Buczkowski, P. Wiktorska, *Karierę kryminalną – problem definicji*, w: *Karierowicze kryminalni?...*, s. 47.

w zakładach karnych dysponują unikatową wiedzą na temat tego, z czego nie udało im się skorzystać w zakresie oferowanej im resocjalizacji i dlatego doszło w ich życiu do przestępczości powrotnej.

W rozdziale pierwszym dokonano operacjonalizacji pojęć „skuteczność” i „efektywność” (to pojęcia, które pomimo synonimicznego zastosowania inaczej ujmują osiągniany rezultat: odpowiednio albo jako realizacja celu, albo jako opłacalność podjętych działań), a także zdefiniowano wskaźniki skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych. Rozdział drugi traktuje o predyktorach skutecznej resocjalizacji, takich jak: czynniki ryzyka przestępczości pierwotnej i chroniące przed nią, jakość personelu resocjalizacyjnego (*who works?*) i programów resocjalizacyjnych (*what works?*), oraz o mechanizmach (możliwościach) przerwania kariery przestępczej (punkty zwrotne i koncepcja „odstąpienia od przestępczości”). W rozdziale trzecim omówiono instytucjonalny system resocjalizacji nieletnich w Polsce. Opisano młodzieżowe ośrodki wychowawcze (MOW), zakłady poprawcze (ZP), schroniska dla nieletnich (SdN) oraz okręgowe ośrodki wychowawcze (OOW). Rozdział czwarty poświęcono błędom systemowym, które osłabiają efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych, a czasem wręcz ją udaremniają (takie jak: ucieczki z placówek, błędy orzecznicze sądów rodzinnych, wadliwie zorganizowany system szkolnictwa czy brak środowiska rodzinnego, do którego nieletni mogłby powrócić po okresie pobytu w zakładzie resocjalizacyjnym). W rozdziale piątym przedstawiono metodologię badań własnych (problematykę badawczą oraz procedurę zarówno przeprowadzonych, jak i niezrealizowanych badań).

Najważniejszą częścią rozdziału piątego jest jednak prezentacja wyników badań bazujących na wypowiedziach osób uwięzionych, byłych podsądnych sądów dla nieletnich. Wyniki te zaprezentowano w oparciu o trzy kategorie wyłonione w toku interpretacji

transkrybowanych wywiadów. Pierwsza to najsłabsze ogniwo nie tylko polskiego systemu resocjalizacji nieletnich, jakim jest kadra placówek i jej niewystarczające zaangażowanie w pomoc nieletnim; zawsze jednak można ją przeciwstawić bardzo dobremu personelowi, który pięknie zapisał się w biografiach dawnych rezydentów placówek. Druga kategoria koncentruje się wokół dysfunkcji środowiska rodzinnego badanych (zwłaszcza braku kontroli społecznej z jego strony). Jest to dla systemu resocjalizacji zbyt wielki balast udaremniający wszelkie próby pomocy nieletnim. Trzecia kategoria, która wyraźnie zaznaczyła się w badaniach, to brak gotowości do resocjalizacji u nieletnich jako problem w najwyższym stopniu przeciwdziałający skutecznej resocjalizacji.

Każdy z nas – autorów niniejszej publikacji – jest bądź był w przeszłości nauczycielem akademickim i praktykującym pedagogiem resocjalizacyjnym⁴, dlatego nie boimy się formułować śmiałych tez dotyczących polskiego systemu resocjalizacji. Stanowcze postulaty i wnioski mają jednak to do siebie, że na ogół rodzą sprzeciw i kontrargumenty. Jeśli takie pojawią się wśród Czytelników, to uznamy, że książka spełniła swoje zadanie, ponieważ dojrzałe spojrzenie na skuteczną resocjalizację musi wyłonić się ze sporu intelektualnego. Zwolennicy i przeciwnicy resocjalizacji instytucjonalnej muszą słuchać się nawzajem i powinni być gotowi na rewizję swoich poglądów, jeśli tylko jakiś argument ma silną podbudowę badawczą. Zapraszamy do krytycznej lektury prezentowanej książki.

⁴ Łącznie autorzy książki pracowali na następujących stanowiskach w polu praktyki resocjalizacyjnej: wychowawca w MOW, wychowawca, nauczyciel praktycznej nauki zawodu, kierownik warsztatów szkolnych i kierownik internatu w ZP, pedagog w domu dziecka, założyciel, dyrektor i wychowawca w SdN, dyrektor i wychowawca w OOW, kurator sądowy, pracownik uliczny.

Rozdział pierwszy

Skuteczność resocjalizacji nieletnich – definicje podstawowe

Skuteczność resocjalizacji nieletnich jest istotnym zagadnieniem związanym z oceną oddziaływań podejmowanych wobec nieletnich, którzy przejawiają oznaki demoralizacji w postaci zachowań niezgodnych z normami społecznymi oraz dopuszczają się czynów karalnych. Ocena skuteczności tych oddziaływań wiąże się nie tylko z teoretyczno-naukowymi rozważaniami, lecz ma także swój wymiar praktyczny – ma pomóc przede wszystkim osiągać lepsze rezultaty podejmowanych działań i zwiększać możliwości pomocy nieletnim w ich readaptacji i funkcjonowaniu zgodnym z normami prawnymi oraz obyczajowymi.

Analiza tego zagadnienia dotyczy wielu aspektów związanych z oceną poziomu skuteczności, wskaźnikami i metodami tej oceny oraz uwarunkowaniami mogącymi wpływać na rezultaty procesu resocjalizacji. Z obowiązku rzetelności naukowej na wstępie konieczne jest zdefiniowanie pojęcia „skuteczność”, zważywszy, że jest ono często – szczególnie w przypadku nauk społecznych – stosowane zamiennie z pojęciem „efektywność”¹. Praktyka taka wynikać może

¹ Zob. *Profilaktyka i resocjalizacja – utopie a rzeczywistość*, red. M. Nowak, B. Wołoskiuk, Wydawnictwo Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska 2010; R. Bielicki, *Efektywność resocjalizacji skazanych w opinii studentów pedagogiki w zależności od ich orientacji kryminologicznej*, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk 2009; *Efektywność instytucjonalnych form pomocy na rzecz młodzieży zagrożonej wykluczeniem*, red. Z.B. Gaś, Pracownia Wydawnicza Fundacji „Masz Szansę”, Lublin 2008,

z wielu powodów, na przykład związanych z mechanizmem semantycznego przypisania rezultatów podjętych działań. Rezultat działania określany jest jako skutek albo efekt – to terminy w dużym stopniu bliskoznaczne i synonimiczne.

W związku z tym, że pojęcia skuteczności i efektywności nie należą do podstawowego zasobu terminologicznego nauk pedagogicznych, warto dla usystematyzowania ich definicji sięgnąć do kanonu opracowań źródłowych z zakresu nauki o sprawności ludzkiego działania – prakseologii, dla której pojęcia te są jednymi z podstawowych. Zgodnie z terminologią tej dyscypliny nauki za skuteczne uważa się „działanie, które prowadzi do skutku zamierzonego jako cel”². Inaczej mówiąc, dzięki skutecznemu działaniu osiągnięte zostają założone wcześniej cele lub wyznaczone zadania, stopień ich realizacji zaś określa poziom skuteczności podjętych działań. „Otóż jest ona [skuteczność – autorzy] miarą stopnia zbliżania się do osiągnięcia celu, cel bowiem to przewidywany (zamierzony) skutek naszych działań. Ponieważ cel (skutek) można na ogół osiągnąć w różnym stopniu, działanie – jeśli je rozpatrywać *ex post* – może się okazać skuteczne całkowicie lub jedynie częściowo”³. W prakseologii przyjmuje się również, że efektywność jest pozytywnym rezultatem działania. Jednakże, co niezmiennie istotne, zgodnie z założeniami tej dyscypliny skuteczność przypisana jest tylko działaniu zmierzającemu do osiągnięcia świadomie przyjętego wcześniej celu, natomiast

s. 5, 8; Z. Bartkowicz, A. Chudnicki, *Konflikty z prawem byłych wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych*, „Resocjalizacja Polska. Polish Journal of Social Rehabilitation” 2015, nr 10, s. 137–138.

² T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982, s. 104.

³ W. Kobyliński, *Podstawy organizacji i kierowania w oświacie*, Międzyresortowe Centrum Naukowe Eksploatacji Majątku Trwałego, Radom 1994, s. 21.

efektywność wiąże się z uzyskaniem pozytywnego efektu działania bez względu na to, czy cel działania był zamierzony (działanie skuteczne i efektywne), czy niezamierzony – na przykład przypadkowy (działanie efektywne)⁴. Mając na uwadze te przesłanki oraz fakt, że podejmowane wobec nieletnich oddziaływania resocjalizacyjne są nastawione na osiągnięcie konkretnych celów, które nie powinny być wynikiem działań przypadkowych i niezamierzonych, w ocenie ich rezultatów używanie pojęcia „efektywność” wydaje się nie w pełni uzasadnione.

Na wyraźne odróżnienie skuteczności i efektywności zwraca się również uwagę w niektórych współczesnych opracowaniach międzynarodowych poświęconych realizacji europejskich programów społecznych. „Skuteczność porównuje efekty realizacji z wcześniejszym planem, tzn. porównuje faktyczne produkty, rezultaty i oddziaływanie z przewidywanymi. Efektywność wskazuje na stosunek pomiędzy produktami, rezultatami i oddziaływaniem a wkładem (zwłaszcza zasobami finansowymi), który został zużyty, by je osiągnąć”⁵. Ilustrując odrębność pomiędzy skutecznością a efektywnością, trzeba stwierdzić, że działanie może być skuteczne i jednocześnie nieefektywne. To znaczy, że dla osiągnięcia założonych celów końcowych wymagało ono nakładu środków niewspółmiernie przewyższających korzyści związane ze zrealizowanymi celami. Oczywiście najbardziej optymalne jest działanie skuteczne i efektywne, czyli prowadzące do osiągnięcia założonego celu przy racjonalnych

⁴ T. Pszczołowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978, s. 60–61.

⁵ *Przewodnik po metodach ewaluacji. Wskaźniki monitoringu i ewaluacji. Dokument roboczy nr 2*, Komisja Europejska, Dyrekcja Generalna ds. Polityki Regionalnej, sierpień 2006, s. 27, <https://www.slideshare.net/slideshow/przewodnik-po-metodachewaluacjiwskaznikimonitoringuiewaluacji/22076475> (dostęp: 21.06.2024).

nakładach i kosztach. W świetle tych definicji efektywność, mimo że związana jest z uzyskaniem skutku lub efektu podjętego działania, w większym lub mniejszym stopniu łączy się jednak z ekonomicznym wymiarem tego działania i odzwierciedla poziom poniesionych nakładów w stosunku do uzyskanych rezultatów. W tym kontekście efektywność wiąże się zatem z oceną wielkości środków finansowych, materiałowych, czasowych i z zaangażowaniem zasobów ludzkich powodujących osiągnięcie zamierzonego celu. By zilustrować różnicę w pojmowaniu skuteczności i efektywności na gruncie resocjalizacji nieletnich, zasadna jest prezentacja przykładu interpretacji terminologicznej odnoszącej się do literatury związanej z resocjalizacją.

Efektywność działań w określonym systemie określają relacje pomiędzy nakładem a uzyskanym skutkiem. Natomiast o skuteczności mówią relacje pomiędzy celem a skutkiem. Kryterium skuteczności wymaga określenia wzorca docelowego, pożądanej zmiany w jakiejś dziedzinie życia społecznego (konkretna wartość) lub też wartości ogólnych. Wartościami ogólnymi są na przykład zwiększenie poczucia bezpieczeństwa, niski poziom przestępczości, większa zdolność readaptacyjna byłych więźniów.

Ocena skuteczności wymaga zastosowania etapów postępowania, do których zalicza się:

- określenie celów uwzględniających problemy i potrzeby społeczne;
- operacjonalizację polegającą na uszczegółowieniu i wskazaniu sposobu pomiaru celów (dobór wskaźników i miar, ustalenie oczekiwanych wzorcowych wartości tych miar);
- pomiar skutków działania;
- porównanie rzeczywistych skutków i wartości wzorcowych.

Zarówno skuteczność, jak i efektywność są stopniowalne, co pozwala uzyskać częściową lub całkowitą skuteczność i wysoką lub niską efektywność⁶.

Kolejną zmienną dla oceny skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych jest perspektywa czasowa, w jakiej będziemy oceniali uzyskiwane rezultaty. W ocenie stopnia realizacji założonych celów możliwe jest przyjęcie dwóch głównych perspektyw czasowych. Pierwsza odnosi się do zasadniczego etapu realizacji oddziaływań, w tym na przykład w trakcie pobytu w placówce resocjalizacyjnej. Druga perspektywa wiąże się z rezultatami procesu resocjalizacji po zakończeniu oddziaływań podejmowanych wcześniej wobec nieletnich⁷. Istotną konsekwencją wynikającą z takiego podziału są odmienne wskaźniki pozwalające dokonać oceny poziomu skuteczności podejmowanych oddziaływań resocjalizacyjnych. Dominująca w literaturze przedmiotu ocena skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych podejmowanych wobec nieletnich bazuje na analizie rezultatów z perspektywy czasowej po zakończeniu realizacji podjętych oddziaływań. Podejście takie praktykowane jest w naukach pedagogicznych, psychologicznych, a także medycznych. W odniesieniu do nauk z zakresu medycyny analizy podejmowane po zakończeniu

⁶ A. Kieszkowska, *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012, s. 137.

⁷ M. Łukasiewicz, *Skuteczność i efektywność zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich w Polsce. Wybrane aspekty teorii i praktyki*, w: *Resocjalizacja – edukacja – polityka społeczna. Współczesne konteksty teorii i praktyki resocjalizacyjnej*, red. M. Kowalski, A. Knochowska, P. Frąckowiak, „Próby i Szkice Humanistyczne. Consilium pedagogiczne” 2014, t. 8, s. 74–76; idem, *Wybrane aspekty oceny skuteczności resocjalizacyjnej zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich*, w: *Profilaktyka i resocjalizacja – utopie a rzeczywistość...*, s. 150–151.

realizacji oddziaływań i bazujące na ocenie osiągniętych rezultatów z dłuższej perspektywy czasowej są przykładem badań o charakterze katamnesticznym (od słowa „katamneza” pochodzącego z nauk medycznych)⁸. W ramach metodologii badań pedagogicznych ocenę skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych dokonywaną z perspektywy czasowej po zakończeniu ich realizacji można określić również jako model badawczy *ex post facto*⁹. „[...] w modelu EPF [*ex post facto* – autorzy] badacz usiłuje zidentyfikować nieznane mu zmienne niezależne, które spowodowały, iż zmienna zależna przyjęła określone wartości dla osób z badanych populacji”¹⁰.

Oprócz perspektywy czasowej w ocenie skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych podejmowanych wobec nieletnich istotne jest również zwrócenie uwagi na skuteczność lub nieskuteczność podjętych działań. Inaczej mówiąc, konieczne jest uwzględnienie wskaźników świadczących o osiągnięciu zamierzonego celu (wskaźników sukcesu) oraz o braku osiągnięcia takiego celu (wskaźników porażki), na co zwracają uwagę również inni autorzy¹¹. Rozróżnienie perspektywy czasowej oceny skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich oraz charakteru wykorzystywanych wskaźników ilustruje tabela 1.

⁸ Wielki słownik medyczny, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1996, s. 554–555.

⁹ L. Cohen, L. Manion, K. Morrison, *Research Methods in Education*, Routledge Taylor & Francis Group London and New York, New York 2007, s. 264.

¹⁰ J. Brzeziński, *Metodologia badań psychologicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 432.

¹¹ Zob. L. Pytka, *Sukces i porażka w resocjalizacji nieletnich. Analiza pedagogiczna wypowiedzi wychowawców*, „Szkoła Specjalna” 1986, nr 1, s. 14–24.

**Klasyfikacja wskaźników oceny skuteczności
oddziaływań resocjalizacyjnych**

Etap realizacji procesu resocjalizacji	Charakter wskaźników	
	wskaźniki pozytywne (sukcesu w realizacji celów) w trakcie ich realizacji oraz pobytu w placówce resocjalizacyjnej	wskaźniki negatywne (porażki w realizacji celów) w trakcie ich realizacji oraz pobytu w placówce resocjalizacyjnej
	wskaźniki pozytywne (sukcesu w realizacji celów) po zwolnieniu z placówki lub po zakończeniu stosowania innych form oddziaływań	wskaźniki negatywne (porażki w realizacji celów) po zwolnieniu z placówki lub po zakończeniu stosowania innych form oddziaływań

Źródło: Opracowanie własne.

Przyjmując przedstawione kryteria, można wyodrębnić cztery grupy wskaźników oceny poziomu skuteczności resocjalizacji nieletnich. W trakcie realizacji oddziaływań resocjalizacyjnych, w tym także podczas pobytu w placówce resocjalizacyjnej, wśród przykładów świadczących o osiągnięciu założonych celów (wskaźniki sukcesu) wymienić można: pozytywne oceny zachowania, pozytywne wyniki w nauce, zdobywanie kwalifikacji i umiejętności zawodowych, rozwijanie zainteresowań itp. Wskaźniki te często z powodu obserwowanych tendencji do koncentrowania się na przejawach negatywnych zachowań są niezauważane w kontekście oceny poziomu skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych. Z kolei do wskaźników porażki obserwowanych w czasie realizacji oddziaływań resocjalizacyjnych zaliczyć można: przejawy negatywnych zachowań i łamania regulaminów, udział w wydarzeniach takich, jak bójki czy ucieczki, niepowracanie z urlopów i przepustek itp.

Uwzględniając pewien margines błędu, zarówno wskaźniki sukcesu, jak i porażki obserwowane w trakcie realizacji oddziaływań

oraz w czasie pobytu w placówce resocjalizacyjnej mogą służyć jako prognostyk realizacji celów w dalszej perspektywie czasowej.

Po zakończeniu oddziaływań resocjalizacyjnych i opuszczeniu placówki przez jednostkę również można wyodrębnić wskaźniki sukcesu resocjalizacyjnego i porażki. Do tych pierwszych należą na przykład: kontynuacja nauki, podjęcie pracy zarobkowej, założenie rodziny. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że z uwagi na spotykane w praktyce ograniczenia w dotarciu do takich wiadomości wskaźniki te bardzo rzadko wykorzystuje się w ocenie skuteczności wcześniej podjętych oddziaływań resocjalizacyjnych. Z kolei w grupie wskaźników porażki resocjalizacyjnej obserwowanej po zakończeniu oddziaływań resocjalizacyjnych najczęściej wymienia się zjawisko powtórnego popełnienia przestępstwa, zwane także recydywą.

Odnosząc się do wskaźnika recydywy w kontekście oceny poziomu skuteczności resocjalizacji nieletnich, dla potrzeb niniejszego opracowania konieczne jest usystematyzowanie pewnych istotnych kwestii. Celem oddziaływań resocjalizacyjnych jest, najogólniej mówiąc, przygotowanie młodego człowieka do życia w społeczeństwie i zgodnie z obowiązującymi w nim normami społeczno-prawnymi. W zamierzeniach tych mieści się również doprowadzenie do zaniechania zachowań przestępczych (niewchodzenia w konflikt z prawem). Zatem ponowne popełnienie czynu zabronionego prawem oznacza brak realizacji przyjętych wcześniej celów resocjalizacyjnych, a z logicznego punktu widzenia i zgodnie z przesłankami prakseologii – recydywa oznacza również nieskuteczność podjętych wcześniej oddziaływań¹². W tym sensie posługiwanie się wskaźnikiem recydywy jest *de facto* miarą nieskuteczności oddziaływań

¹² T. Kotarbiński, *Traktat...*, s. 373.

resocjalizacyjnych. „Jeżeli w działaniu nie osiągnąłem celu, to znaczy, że było ono nieskuteczne”¹³.

Kolejną konieczną do wyjaśnienia kwestią jest aspekt formalno-prawny posługiwania się pojęciem „recydywa” w ocenie skuteczności/nieskuteczności resocjalizacji nieletnich. Pojęcie to stosowane może być albo potocznie, albo w ściśle określonym zakresie wynikającym z obowiązującego w danym kraju ustawodawstwa. W polskim porządku prawnym „recydywę” definiują zapisy Kodeksu karnego odnoszącego się tylko do osób dorosłych w związku z odpowiedzialnością karną i popełnionymi przez te osoby przestępstwami¹⁴. Wobec tego stosowanie pojęcia „recydywa” w odniesieniu do nieletnich świadczy o potocznym jego rozumieniu – jako ponowne popełnienie czynu prawnie zabronionego, po uprzednim stosowaniu oddziaływań resocjalizacyjnych. Z formalnego punktu widzenia o wiele poprawniejsze byłoby określenie „powrót do przestępstwa” lub na przykład „ponowne popełnienie czynu prawnie zabronionego”. „Sprawca wracający do przestępstwa potocznie nazywany jest recydywistą. Określenie »recydywista« tylko z pozoru nie przysparza większych problemów definicyjnych. Potocznie bowiem określa się tym mianem osobę, która notorycznie powraca do jakiejś czynności, najczęściej – aktywności przestępczej. Zresztą takie pojmowanie tego terminu jest zgodne z jego etymologią. Słowo to wywodzi się z języka łacińskiego, od słów: *recidivius* (»powrotny«, »powtórny«) i *recidere* (»popadać w coś na nowo«, »wracać«)”¹⁵.

¹³ T. Pszczołowski, *Dylematy sprawnego działania*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982, s. 163.

¹⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1950, 2128 art. 64).

¹⁵ R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 15.

W niniejszym opracowaniu przyjęto szeroki sposób eksplikacji tego pojęcia, włącznie z potocznym jego rozumieniem – jako powrót do zachowań dewiacyjnych także osób nieletnich. Jednak z zastrzeżeniem, że terminu „recydywa” nie powinno się używać w odniesieniu do zachowań nieletnich przejawiających jedynie objawy demoralizacji. A zatem aby stwierdzać recydywę, konieczne jest popełnienie czynu prawnie zabronionego.

W przypadku nieletnich recydywa rozumiana jako powrót do przestępstwa byłych sprawców czynów karalnych wymieniana jest w wielu opracowaniach dotyczących oceny skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych w Polsce. Publikacje te prezentują różne perspektywy badawcze, uwzględniające w ocenie procesu na przykład formy oddziaływań lub rodzaje placówek resocjalizacyjnych dla nieletnich. W odniesieniu do wybranych placówek resocjalizacyjnych dla nieletnich dostępne są analizy wykorzystujące wskaźnik recydywy, a dokonywane przez organy prowadzące te placówki. Najczęściej spotykanymi przykładami oceny skuteczności resocjalizacji nieletnich dokonywanej przez organy prowadzące są opracowania Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczące byłych wychowanków zakładów poprawczych. Na podstawie tych źródeł z lat 2012 i 2014 można stwierdzić, że powrotność do przestępstwa – recydywa – byłych wychowanków zakładów poprawczych waha się w przedziale od 48,17% do 58,60%¹⁶.

¹⁶ B. Gądecka, *Powrotność na drogę przestępstwa wychowanków, którzy zostali zwolnieni z zakładów poprawczych w okresie od dnia 01 stycznia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.*, [materiał niepublikowany], Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości, DWOiP.III.5340-1/13, Warszawa 2013; eadem, *Powrotność na drogę przestępstwa wychowanków, którzy zostali zwolnieni z zakładów poprawczych w okresie od dnia 01 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2014 r.*, [materiał niepublikowany], Departament Wykonania

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli, na drogę przestępczą wróciło 58% byłych pensjonariuszy zakładów poprawczych. Wskaźniki powrotu do przestępczości (bez uwzględniania okresu katamnezy) wahały się od 14,4% dla dziewcząt do 87,5% dla chłopców – notorycznych uciekinierów z placówek resocjalizacyjnych. Dane te dotyczą 1700 byłych wychowanków 14 zakładów poprawczych, przebywających tam w latach 2001–2008. A. Szecówka obliczył, że konflikt z prawem w pięcioletniej katamnezie dotyczył 46,5% byłych wychowanków wszystkich zakładów poprawczych¹⁷.

Warto w tym miejscu zauważyć, że ocena skuteczności działań resocjalizacyjnych prowadzonych wobec nieletnich w zakładach poprawczych, dokonywana z wykorzystaniem wskaźnika recydywy, wskazała te placówki jako dalece nieskuteczne. Uogólnieniom takim wydają się zaprzeczać analizy miernika recydywy w odniesieniu do innych placówek, a także doświadczenia innych państw. Z badań przeprowadzonych przez Zdzisława Bartkowicza wynika, że aż 69,4% byłych wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych było skazywanych za ponowne popełnienie przestępstwa w okresie krótszym niż trzy lata od osiągnięcia pełnoletniości i opuszczenia placówki¹⁸.

Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości, DWOiP.III.5340-32/14, Warszawa 2015.

¹⁷ Z. Bartkowicz, A. Chudnicki, *Konflikty z prawem byłych wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych...*, s. 139.

¹⁸ Ibidem, s. 145.

Wskaźnik recydywy (*recidivism*) wykorzystuje się także w wielu innych krajach Europy oraz świata, by ocenić skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych¹⁹.

Recydywa nieletnich będących pod opieką brytyjskich instytucji resocjalizacyjnych – YOT (*Youth Offending Team*) w rocznej katamnezie wynosiła 44,4%, przy czym średnia wieku badanych wychowanków YOT's wynosiła 15,3 lat, a 20% analizowanej populacji stanowiły dziewczęta. Holenderskie badania dotyczące powrotności do przestępstwa określają wskaźnik recydywy na 79,9% dla 1154 adolescentów w wieku 12–24, którzy przebywali w placówce resocjalizacyjnej minimum 2 lata. Wskaźniki recydywy uzależnione są od długości katamnezy. Dowodzą tego amerykańskie badania nad recydywą młodocianych przestępców²⁰.

Oprócz tego wskaźnika w literaturze anglosaskiej skuteczność w resocjalizacji próbuje się oceniać także za pomocą innych zjawisk, o czym traktuje kolejny rozdział.

¹⁹ Ph.W. Harris et al., *Measuring Recidivism in Juvenile Corrections*, „OJJDP Journal of Juvenile Justice” 2011, vol. 1, issue 1, s. 1–16; C. Carcach, *Recidivism and the Juvenile Offender. Paper Presented at the Children and Crime: Victims and Offenders Conference Convened by the Australian Institute of Criminology and Held in Brisbane, 17–18 June 1999*, http://www.academia.edu/29567527/Recidivism_and_the_Juvenile_Offender (dostęp: 20.12.2023).

²⁰ Z. Bartkowicz, A. Chudnicki, *Konflikty z prawem byłych wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych...*, s. 139–140.

Rozdział drugi

Skuteczność resocjalizacji w badaniach anglosaskich

W przypadku nieletnich sprawowanie skuteczności resocjalizacji wyłącznie do aspektu negatywnego (braku ponownego konfliktu z prawem) jest sprzeczne z dyrektywą dobra dziecka zapisaną w ustawodawstwie większości państw europejskich¹. Równie istotne w resocjalizacji osób nieletnich jest bowiem osiąganie celu pozytywnego, tj. nabycia przez dzieci i młodzież pewnych kwalifikacji i umiejętności w procesie oddziaływań wychowawczych². W teoriach anglosaskich – na przykład w Modelu Dobrego Życia (*The Good Lives Model*) – słusznie postuluje się przesunięcie dotychczasowej uwagi z redukcji ryzyka kryminalnego związanego z jednostką na promocję mocnych stron jednostki, wzmocnienie jej dobrostanu oraz realizację głębokich celów życiowych – nie porzucając oczywiście potrzeby redukcji ryzyka recydywy („shifts from a risk avoidance focus to a dual

¹ Por. J. Kusztal, *Dobro dziecka w procesie resocjalizacji. Aspekty pedagogiczne i prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018; P. Perska-Gradowska, *Sądowa ochrona wychowania dorastającego dziecka we Francji i w Polsce*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2018.

² J. Włodarczyk-Madejska, *Wykonywanie środków izolacyjnych orzeczonych wobec nieletnich. Analiza wyników badania*, „Archiwum Kryminologii” 2020, t. 42, nr 2, s. 241.

concentration on enhancing offender well-being as well as reducing and managing risk of reoffending”³).

Mimo tych szczytnych deklaracji skuteczność resocjalizacji oznacza w większości badań kryminologicznych przede wszystkim zapobieganie powrotności do przestępstwa (*recidivism*) oraz wywołanie u podsądnych podporządkowania normom społecznym (*compliance*). Ta mocno zredukowana wizja resocjalizacyjnej skuteczności – ignorująca aspekt wychowania jednostki i jej rzeczywistej transformacji moralnej – pełni dla społeczeństwa funkcję najważniejszą. Społeczeństwo oczekuje przede wszystkim, że osoby opuszczające mury instytucji resocjalizacyjnych nie będą popełniać więcej przestępstw, a niekoniecznie, że będą podmiotami rozwiniętymi osobowościowo i zadowolonymi ze swojego życia⁴.

Justyna Włodarczyk-Madejska celnie zauważa, że badania katamnesticzne⁵ odnoszące się do ogólnej oceny powrotności do

³ T. Ward, C.A. Fortune, *The Good Lives Model: Aligning Risk Reduction with Promoting Offenders' Personal Goals*, „European Journal of Probation” 2013, vol. 5, no. 2, s. 34.

⁴ Por. M. Bernasiewicz, *Efektywna resocjalizacja – przedmiot pomiaru i współczesne tendencje w tym zakresie*, w: *Pomiędzy kryminologią, penitencjarystyką i prawem. Księga jubileuszowa Profesora Piotra Stępnika*, red. J.-P. Cérét et al., Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2024, s. 323–334.

⁵ Skuteczność resocjalizacji mierzona jest najczęściej po roku (zob. D.L.L. Polaschek, J.A. Yesberg, P. Chuahan, *A Year without a Conviction: An Integrated Examination of Potential Mechanisms for Successful Re-Entry in High-Risk Violent Prisoners*, „Criminal Justice and Behavior” 2018, vol. 45, issue 4, <https://journals.sagepub.com/doi/10.1177/0093854817752757>) lub po dwóch latach po opuszczeniu placówki (R. Cuthbert et al., *Symptom Persistence in Seriously Emotionally Disordered Children: Findings of a Two-Year Follow-up after Residential Treatment*, „Child Youth Care Forum” 2011, 40, s. 273). Wskaźnikiem efektywności resocjalizacyjnej w badaniach katamnesticznych jest najczęściej liczba ponownie skazanych (lub uwięzionych) za przestępstwo dawnych rezydentów placówki resocjalizacyjnej lub liczba osób, które nadal przejawiają zaburzenia

przestępstwa nie pozwalają na ocenę realizacji celu pozytywnego resocjalizacji, ponieważ zazwyczaj uniemożliwiają głębszą analizę tego, komu się udało, dlaczego się udało lub nie, co miało na to wpływ, co ten młody człowiek robił w placówce i jak się zachowywał⁶. Oczywiście znacznie łatwiej jest ocenić poprawę jednostki w płaszczyźnie karnoprawnej, sięgając po dane o ponownej karalności bądź jej braku, niż zbadać rzeczywistą przemianę, jaka zaszła w jednostce na skutek interwencji resocjalizacyjnej. Dlatego nie dziwi fakt, że w ostatnich dekadach programy interwencyjne na Zachodzie uzasadniało się raczej z perspektywy poziomu ryzyka związanego z jednostką dla społeczeństwa, a nie kierując się oceną potencjału, jaki ma program w zakresie przemiany osobowościowej jednostki („treatment interventions [...] is justified through public safety [reducing ‘risk’] rather than individual transformation”⁷).

Ocena skuteczności resocjalizacyjnej w kategoriach transformacji wewnętrznej jednostki przysparza wiele problemów – zarówno w zakresie wskaźników zaistnienia zmiany osobowościowej, jak i niedoskonałości narzędzi oraz umiejętności posługiwania się nimi w pomiarze efektywności resocjalizacyjnej. Z tej przyczyny nawet

zachowania i emocjonalne mimo wcześniej prowadzonych wobec nich oddziaływań. Samo zaś pojęcie katamnezy w badaniach nad późniejszymi karierami przestępczymi nieletnich oznacza okres, np. jednoroczny, dwuletni, pięcioletni, występujący po określonym punkcie początkowym, np. od pierwszej sprawy w sądzie dla nieletnich (I. Rzeplińska, *Historia badań karier kryminalnych w kryminologii polskiej*, w: *Karierowicze kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich*, red. W. Klaus et al., Wydawnictwo INP PAN, Warszawa 2021, s. 94).

⁶ J. Włodarczyk-Madejska, *Wykonywanie środków izolacyjnych orzeczonych wobec nieletnich...*, s. 292.

⁷ M.S. Phelps, *Discourses of Mass Probation: From Managing Risk to Ending Human Warehousing in Michigan*, „British Journal of Criminology” 2018, vol. 58, s. 1108.

kadra placówek resocjalizacyjnych rezygnuje często z ewaluowania efektów swojej pracy resocjalizacyjnej⁸. Reasumując, wśród prawników i kryminologów pomiar skuteczności zdominowały analizy poziomu powrotności do przestępczości, wśród pedagogów zaś kwestie te próbuje się podejmować mimo wszystko w kontekście zmian, jakie w zachowaniu, postawach i osobowości nieletnich dokonały się na skutek oddziaływań wychowawczych⁹.

Pisząc o pomiarze czynników sprawczych transformacji przestępcy w eksdewianta, można z jednej strony kwantyfikować proces dekryminalizacji jednostki (przykładowo badać ilościowy wzrost w zakresie wiedzy, empatii, umiejętności prospołecznych u jednostki bądź odwrotnie – badać spadek np. poziomu agresywności; na ogół

⁸ Analiza sposobów ewaluowania programów resocjalizacyjnych przez polską kadrę ZP oraz SdN pokazała, że autorzy tych programów pisząc o ich efektywności resocjalizacyjnej, powołują się na następujące jej wskaźniki: nabycie przez wychowanków określonej wiedzy, nowych i przydatnych umiejętności oraz konkretnych kompetencji społecznych. Odnotowanie tych wskaźników jest dla autorów programów jednoznaczne z uzyskaniem satysfakcjonującego rezultatu w procesie resocjalizacji. Formą rejestracji wskaźników jest w większości przypadków zastosowanie obserwacji niekontrolowanej (niestandardyzowanej). W badaniach własnych tylko 9 programów na 59 miało formę ewaluacji opartą na narzędziach, które nie są obciążone takimi niedostatkami metodologicznymi, jak obserwacja niekontrolowana, i były to: ankieta, test oraz studium indywidualnych przypadków. 9 programów nie miało żadnej formy ewaluacji, w 20 zaś zastosowano obserwację żywiołową (potoczną). Zob. M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Programy resocjalizacyjne realizowane w polskich zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz ich ewaluacja*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne” 2019, t. 2, nr 9, s. 127–138.

⁹ J. Włodarczyk-Madejska, *Efektywność środków izolacyjnych orzekanych wobec nieletnich*, „Prawo w Działaniu. Sprawy karne” 2020, nr 43, s. 172, https://www.researchgate.net/publication/344887764_Efektywnosc_srodkow_isolacyjnych_orzekanych_wobec_nieletnich (dostęp: 19.06.2024).

taka aktywność badawcza charakteryzuje psychologów), a z drugiej strony pomiar może mieć charakter jakościowy. Ten drugi opiera się na zaklasyfikowaniu jednostki do któregoś z typów udanej transformacji tożsamości, dzięki której jednostka porzuciła przestępczy styl życia. Badania oparte na pomiarze jakościowym mają za cel opracowanie typologii (kategoryzacji) wystąpienia w życiu jednostki takich faktów społecznych, które są dobrymi wskaźnikami przerwania przestępczej kariery (domena badań kryminologicznych, socjologicznych i pedagogicznych). Jedną z obszerniejszych typologii, jaka powstała w ostatnich latach i wciąż jest rozszerzana, tworzona jest wokół koncepcji porzucenia przestępczości (*desistance from crime*) oraz kryminologii drogi życiowej (*life course criminology*). Chęć podążania za nowymi, nieprzestępczymi celami pojawia się w życiu przestępcy albo za sprawą instytucji resocjalizacyjnych (przeprowadzonej terapii, spotkań opiekunów, samej izolacji, której dotkliwość jest w późniejszym życiu jednostki silnym czynnikiem odstrasającym od popełniania kolejnych przestępstw), albo za sprawą zadziałania tzw. punktów zwrotnych w biografii jednostki (tzw. *life events* lub *turning-points*)¹⁰, które socjolog nazwie faktami społecznymi, czyli fenomenami o silnym potencjale generowania wieloaspektowych zmian w życiu jednostki (małżeństwo, praca, konwersja religijna, urodzenie dziecka itp.).

Do punktów zwrotnych w biografii jednostki należą zarówno prozaiczne momenty, na przykład uzyskanie paszportu bądź prawa jazdy¹¹, jak i znaczące wydarzenia, takie jak: zawarcie małżeństwa, zdobycie pracy, narodziny dziecka, wstąpienie do wojska, uzyskanie wykształcenia, rozpoczęcie uprawiania sportu, przemęczenie

¹⁰ M. Bernasiewicz, *Efektywna resocjalizacja...*, s. 323–334.

¹¹ J. Todd-Kvam, M. Todd-Kvam, *Talking Good: Analysing Narratives of Desistance in Norway*, „British Journal of Criminology” 2022, vol. 62, s. 923.

przestępczym stylem życia czy też konwersja religijna¹². W opisywanej teorii odstępiania od przestępczości (*desistance theory*) punkt ciężkości przeniesiony został ze skuteczności procesu resocjalizacji jako intencjonalnego procesu realizowanego na ogół przez agendy państwa na sprawczość samych wydarzeń życiowych, które pomagają jednostce zerwać z przestępczą przeszłością. Przedmiotem zainteresowania teorii „odstępiania od przestępczości” jest m.in. ocena procesu efektywnej readaptacji społecznej mierzona za pomocą rejestracji nawrotów przestępczej aktywności (*relapses*) po opuszczeniu instytucji (*release from custody*). Co warto podkreślić, takie nawroty są spotykane również w tych karierach przestępczych, w których stwierdza się, że jednostka odniosła sukces w readaptacji społecznej („even for those who have ‘made it’, rebuilding one’s life after being convicted of a criminal offence frequently involves minor and more serious setbacks”¹³). W wielu trajektoriach przestępczych obserwujemy bowiem przeplatanie się okresów aktywności przestępczej oraz konformistycznego utajenia. Taką trajektorię można by nazwać sinusoidą dewiacji i konformizmu¹⁴. W literaturze zachodniej zjawisko to określa

¹² M. Bernasiewicz, *Religia i konwersja jako potencjał w resocjalizacji*, „Resocjalizacja Polska. Polish Journal of Social Rehabilitation” 2017, nr 14, s. 29–39; M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Punkty zwrotne (turning points) w przestępczej karierze. Szansa dla resocjalizacji/rewitalizacji nieletnich przestępców*, „Chowanna” 2015, t. 1 (44), s. 103–116.

¹³ M. Halsey, R. Armstrong, S. Wright, *‘F*c it!’: Matza and the Mood of Fatalism in Desistance Process*, „British Journal of Criminology” 2017, vol. 57, s. 1041.

¹⁴ Dewiacja i konformizm są w socjologii dwoma podstawowymi działaniami społecznymi odzwierciedlającymi zdolność każdego aktora społecznego zarówno do przystosowania społecznego, jak i przeciwstawienia się strukturze społecznej, którą narzuca nam społeczeństwo. H. Blumer pisał o tym następująco: „Social action falls into two general categories: conformity, marked by adherence to the structure, and deviance, marked by departure from it”

się mianem zygzakowatej ścieżki (*zigzag path*¹⁵), o której możemy powiedzieć jeszcze inaczej, że jest serią kroków w tył i do przodu w porzucaniu przestępczej aktywności (*desistance's setbacks and progress*¹⁶). Przywołane przez Irenę Rzeplińską liczne badania prowadzone w Polsce przez ostatnie 100 lat wykazały, że wiele osób porzuca przestępczy styl życia na chwilę, na pewien czas, a potem wraca do tej aktywności. Są też tacy, którzy, jak się wydaje, nie wracają do przestępczości, stając się uczciwymi obywatelami – tego jednak nigdy nie da się stwierdzić z całą pewnością, ponieważ jedynym pewnym zakończeniem kariery przestępczej jest śmierć sprawcy¹⁷.

Z jednej strony opisywane dotychczas fakty społeczne (zwłaszcza małżeństwo jako bodaj najczęściej eksplorowany w historii badań kryminologicznych czynnik zwrotny) sprzyjają odstąpieniu od przestępczości, ponieważ mają moc kształtowania ludzkiego życia niejako z zewnątrz; nadają temu życiu nowy wymiar i cele, ale z drugiej strony do porzucenia przestępczej kariery potrzeba jeszcze czegoś więcej, tj. przebudowy psychicznej człowieka, jego wewnętrznej zmiany. Wskaźnikiem tej przemiany jest pojawienie się nieprzestępczej tożsamości, choćby w formie projektu, który jednostka chce

(H. Blumer, *Sociological Implications of the Thought of George Herbert Mead*, „American Journal of Sociology” 1966, vol. 71, no. 5, s. 543).

¹⁵ „Criminals go from noncrime to crime and to noncrime again. Sometimes this sequence is repeated many times, but sometimes criminals clearly go to crime only once; some-times these shifts are for long durations or even permanent, and some-times they are short-lived (J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding Desistance from Crime*, „Crime and Justice” 2001, no. 28, s. 54).

¹⁶ J. Todd-Kvam, M. Todd-Kvam, *Talking Good...*, s. 920.

¹⁷ I. Rzeplińska, *Historia badań karier kryminalnych w kryminologii polskiej*, w: *Karierowicze kryminalni?...*, s. 120.

zrealizować (*non-offending future self*)¹⁸ na skutek zdystansowania się od własnej kryminalnej przeszłości i „dawnego siebie” („distan-
cing his current self from his former criminal identity”¹⁹) oraz jako efekt nowej wiary we własne powodzenie i potrzebę odcięcia się od przeszłości, którą jednostka zaczyna oceniać jako okres i pasmo wielu porażek oraz swojej niedojrzałości²⁰.

Wielu młodych dorosłych porzuca przestępczą drogę okresu nieletniości na skutek pojawienia się świadomości popełnianych błędów, spowodowanego cierpienia osób bliskich, które musiały znosić ich uzależnienia, przemoc i pobyty w placówkach. Chęć usamodzielnienia się, wzięcia odpowiedzialności za swoje życie, zdobycia legalnej pracy i zawodu to nierzadko efekt wewnętrznej przemiany – a nie tylko *life eventów* – rezultat retrospektywnego, krytycznego spojrzenia na swoje życie, co w kryminologii określa się jako subiektywną dojrzałość („subjective maturity can be critical in young adults’ construction of a desisting self and identity; subjective aspects of maturity play role in the transition to adulthood”²¹).

„Odstąpieniu od przestępczości”²² (tłumaczonemu także jako zarzucenie przestępczości²³ bądź po prostu odejście od przestępczo-

¹⁸ B. Hunter, S. Farral, *Emotions, Future Selves and the Process of Desistance*, „British Journal of Criminology” 2018, vol. 58, s. 292.

¹⁹ B. Coyle, *What the f**k Is Maturity?: Young Adulthood, Subjective Maturity and Desistance from Crime*, „British Journal of Criminology” 2019, vol. 59, s. 1193.

²⁰ M. Bernasiewicz, *Efektywna resocjalizacja...*, s. 323–334.

²¹ B. Coyle, *What the f**k Is Maturity?...*, s. 1194.

²² M. Muskała, *„Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2017, s. 30.

²³ M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Punkty zwrotne...*, s. 103–116.

ści²⁴) szczególnie sprzyja pojawienie się (auto)narracji przepojonej wiarą w siebie („positive narratives, a dialogic and self-narrative identity, non-offending future self, construction of a new possible self”)²⁵. Jest ona efektem odkrycia przez jednostkę własnych sukcesów w radzeniu sobie z życiem i odpieraniu pokusy oraz rezultatem uzyskania świadomości nowych możliwości na prowadzenie nieprzestępczego życia. Taka (auto)narracja nie tworzy się z dnia na dzień, lecz powstaje stopniowo. Pojawieniu się jej mogą służyć jasno określone cele życiowe (zarówno te zapisane w planach/programach resocjalizacyjnych, jak i osobiście sformułowane przez jednostkę dla samej siebie: „goals helps motivate the offenders for change and to commit themselves to the intervention plan”²⁶). W gruncie rzeczy wszyscy ludzie mają podobne aspiracje i dążenia, a różni ich tylko sposób osiągania tych celów, dlatego współtwórcy Modelu Dobrego Życia proponują tworzenie Planu Dobrego Życia (*General Life Plan*) jako zindywidualizowanego programu resocjalizacyjnego zorientowanego na odkrycie kluczowych celów i wartości jednostki (*core goals/values*) oraz jej mocnych stron (*strengths*), na których można oprzeć budowę uniwersalnej tożsamości człowieka. Wszak zdecydowana większość ludzi chce być skuteczna w pracy, zdrowa,

²⁴ K. Buczkowski, P. Wiktorska, *Kariery kryminalne – problem definicji*, w: *Karierowicze kryminalni?...*, s. 46.

²⁵ J. Todd-Kvam, M. Todd-Kvam, *Talking Good...*, s. 914–930; B. Hunter, S. Farrah, *Emotions...*, s. 292; P.C. Giordano, *Some Cognitive Transformations about the Dynamics of Desistance*, „Criminology & Public Policy” 2022, vol. 21, issue 4, s. 787–809, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/full/10.1111/1745-9133.12609> (dostęp: 19.06.2024).

²⁶ J. Bosker, C. Witteman, J. Hermanns, *Do Intervention Plans Meet Criteria for Effective Practice to Reduce Recidivism? How Probation Officers Forget about Social Capital and Basic Needs*, „European Journal of Probation” 2013, vol. 5, no. 1, s. 68.

realizująca się w relacjach przyjacielskich i intymnych, kreatywna (tożsamość pracownika, partnera, rodzica), tym zaś, co im przeszkadza w realizacji tych wartości, jest brak określonych umiejętności, impulsywność, brak poczucia sprawczości itp.²⁷

Chęć walki o nową, lepszą wersję samego siebie rzadko przychodzi spontanicznie. A nawet jeśli się przydarza, to ludziom często brakuje sił i zdolności, aby podołać samodzielnemu urzeczywistnieniu tej wizji odnowionego siebie – życia bez nałogów i bez popełniania przestępstw. Dawnym sprawcom przestępstw ciąży na ogół stare przyzwyczajenia i nawyki, niechęć do znoszenia trudu, obawa przed nowym. Jednostka o licznych psychospołecznych deficytach częściej liczyć musi na pomoc drugiego człowieka, dlatego nieoceniona jest rola znaczących innych (*significant others*) w procesie resocjalizacji (personelu placówki resocjalizacyjnej, bliskiej rodziny, przyjaciół, pracodawcy i wszystkich tych, którzy skłonni są do udzielania bezinteresownej pomocy w potrzebie). Istotą omawianych wcześniej faktów społecznych (punktów zwrotnych) jest pojawienie się wyjątkowych ludzi na drodze życiowej przestępcy (za małżeństwem stoi ukochana osoba; za pracą zawodową ludzie, którzy zatrudniając jednostkę, okazują jej tym samym zaufanie; za konwersją religijną na ogół kryje się jakiś charyzmatyczny przewodnik duchowy).

Siłą resocjalizacji są ludzie. Zwłaszcza osoby znaczące, potrafiące dostrzec w przestępcach zwykłych ludzi, którzy w wyniku różnych niesprzyjających okoliczności podjęli w życiu szereg błędnych decyzji skutkujących tym, że znaleźli się w zakładzie poprawczym bądź w więzieniu. Czasem twierdzi się wręcz, że osoba resocjalizatora i wartości, jakie ona wyznaje (m.in. przekonanie o możliwości

²⁷ T. Ward, C.-A. Fortune, *The Good Lives Model: Aligning Risk Reduction with Promoting Offenders' Personal Goals*, „European Journal of Probation” 2013, vol. 5, no. 2, s. 29–46.

resocjalizacji przestępców, podstawowy szacunek do osoby naruszającej prawo, wysokie kwalifikacje i zaangażowanie, ale także osobista wrażliwość, szybka percepcja czy elastyczność²⁸), odgrywają ważniejszą rolę dla skutecznej resocjalizacji niż jakość programu resocjalizacyjnego. Wiele badań, nie tylko zresztą anglosaskich, wskazuje właśnie na jakość relacji z kadrą resocjalizacyjną jako najważniejszy czynnik leczący w procesie zrywania z przestępczą przeszłością²⁹. Okazuje się, że wykwalifikowany personel o wysokich umiejętnościach zwiększa skuteczność realizowanych nadzorów kuratorskich, ponieważ podopieczni, którzy mogą zaufać swoim wychowawcom (superwizorom), mają większą motywację do zmiany („people supervised by more highly skilled staff are less likely to be reconvicted or re-arrested”³⁰). Dobry wychowawca jest nawet ważniejszy niż dobry program resocjalizacyjny:

Counselors had a major impact on how the participants perceived their programs. Participants reported that successful programs have counselors who are competent, compassionate, and who use tough love to – break you down and build you up. The counselors appeared to be the reasons why some youth succeed and why others fail. Participants described the good counselors as ones who talked to them, used a tough love approach, provided insight, helped to conquer problems, were compassio-

²⁸ M. Paparozzi, *Troski i kłopoty związane z wdrażaniem rozwiązań w pracy zawodowej*, „Resocjalizacja Polska. Polish Journal of Social Rehabilitation” 2017, nr 14, s. 192.

²⁹ M. Bernasiewicz, *Efektywna resocjalizacja...*, s. 323–334.

³⁰ M. Maguire, P. Raynor, *Offender Management in and after Prison: The End of 'End to End'?*, „Criminology & Criminal Justice” 2017, vol. 17 (2), s. 146.

nate, showed an interest in them, respected them, and promoted trust³¹.

Z przytoczonej wypowiedzi przebija wdzięczność dla pewnej części kadry resocjalizacyjnej, która potrafiła okazać nieletnim przestępcom potrzebną im empatię, szacunek, wskazać problem, z którym muszą się zmierzyć. Dzięki swojej profesjonalnej postawie resocjalizatorzy zostali zapamiętani we wdzięcznej pamięci respondentów, dawnych przestępców, jako twórcy ich przemiany i nowego otwarcia w drodze do praworządnego życia. Podstawowym mechanizmem zmiany tożsamościowej zainicjowanej przez kadrę placówek resocjalizacyjnych są procesy identyfikacyjne. Gdy jakiś wychowawca bądź inny członek kadry stanie się dla podopiecznego osobą znaczącą, to jest to moment zapoczątkowujący proces naśladowania wzoru osobowego; imitacji, która niekoniecznie przebiegać musi na poziomie świadomym. W literaturze przedmiotu³² opisano przypadki psychoterapii indywidualnej prowadzonej wobec jednostek z osobowością dyssocjalną, w których jednostka psychopatyczna obdarzona przez terapeutę dużą akceptacją, zainteresowaniem i uczuciami zaczęła identyfikować się z nim jako wzorem osobowym. Na skutek relacji terapeutycznej może nastąpić zmiana zachowania, jeśli pacjentowi zacznie zależeć na opinii terapeuty. Proces identyfikacji w teorii psychoanalitycznej zapoczątkowuje pojawienie się u jednostki sumienia (superego), kluczowego elementu osobowości

³¹ B. Mincey, N. Maldonado, *Shared Stories of Successful Graduates of Juvenile Residential Programs: A Phenomenological Study*, Paper presented at the Walden University Research Symposium, Miami 2011, s. 22, <http://files.eric.ed.gov/fulltext/ED518854.pdf> (dostęp: 19.06.2024).

³² Por. K. Pospiszyl, *Psychopatia*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2000.

z punktu widzenia respektowania przez nią ładu społecznego. Sumienie często nie wykształca się na skutek braku odpowiedniego obiektu identyfikacji we wczesnym dzieciństwie (w koncepcji freudowskiej jest to ojciec). Dopiero wychowawca czy terapeuta może zrekompensować ten deficyt rozwojowy u jednostek, u których nie dostrzega się przejawów wyrzutów sumienia, poczucia zażenowania i lęku, które to odczucia powinny się przecież pojawiać w momentach naruszania norm prawnych.

Pozytywnym obiektem w procesie identyfikacji oraz podmiotem inicjującym zmianę sposobu myślenia u osób poddawanych resocjalizacji jest każdy, kto staje się interesującym elementem ich środowiska. Stąd atrakcyjność idei terapii środowiskiem (*milieu therapy*), którego najważniejszym elementem są ludzie. Udany przykładem wdrażania tej terapii – tym razem na gruncie polskim – były obozy archeologiczne realizowane wspólnie przez pracowników Zakładu Poprawczego w Raciborzu i ich podopiecznych oraz przez nauczycieli akademickich, którzy wraz ze studentami archeologii i pedagogiki resocjalizacyjnej Uniwersytetu Wrocławskiego współorganizowali te obozy. Przytoczony poniżej opis oddziaływania studentów na nieletnich przestępców modelowo odzwierciedla mechanizm zmiany tożsamościowej, jaka w tych drugich zachodziła podczas obozów:

W bogatym programie każdego dnia najistotniejszą rolę w zakresie swoistej terapii otoczeniem odgrywała codzienna praca w kilkusobowych zespołach na stanowiskach archeologicznych. Na każdym stanowisku, w zależności od wytyczonych celów resocjalizacyjnych, pracowało dwóch, trzech wychowanków oraz dwóch, trzech studentów, przy czym zawsze przynajmniej jeden student (studentka) resocjalizacji. [...] Czynnikiem najbardziej motywującym do cyklu spotkań na stanowisku archeologicznym

były codzienne wielogodzinne dyskusje między wychowankami a studentami, subtelnie inicjującymi, stosownie do uwarunkowań osobowościowych, treści rozmów. Wychowankowie pod wpływem codziennych rozmów z niewiele starszymi od siebie studentami czy studentkami stopniowo identyfikowali się z ich poglądami³³.

Widoczny w przywołanym przykładzie mechanizm zmiany tożsamościowej zachodzi za sprawą zastosowania metody nazywanej w pedagogice resocjalizacyjnej obecnością korekcyjną. Jest ona szeroko opisana w literaturze³⁴, dlatego w tym miejscu jedynie zasygnalizowano przykład jej zastosowania.

Rola „czynnika ludzkiego” (jakość kadry) jest nie do przecenienia, dlatego do pracy resocjalizacyjnej powinny być rekrutowane wyłącznie osoby o określonych predyspozycjach (chęci pomagania, niskim poziomie wypalenia zawodowego, życzliwym i profesjonalnym stosunku do klientów, wysokich kwalifikacjach). Część badań pokazuje – przywołajmy wyjątkowo przykład osób dorosłych, których reintegracja społeczna po wyjściu z jednostek izolacyjnych nie różni się przecież wiele od sytuacji osób nieletnich – że supervizja realizowana przez kuratorów sądowych w warunkach środowiska wolnościowego rzadko kiedy przybiera formę rzeczywistego wsparcia dla dozorowanych, którzy po czasie poddania próbie wracają do

³³ A. Szecówka, *Geneza i kierunki rozwoju pedagogiki resocjalizacyjnej w Uniwersytecie Wrocławskim*, w: *Polskie szkoły resocjalizacji*, red. I. Pospiszyl, M. Miałkowska-Kozaryna, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2022, s. 120–122.

³⁴ Zob. M. Bernasiewicz, *Resocjalizacja w perspektywie interakcjonizmu symbolicznego*, w: *Współczesne problemy resocjalizacji. W stronę integracji teorii z praktyką*, red. W. Ambrozik, M. Konopczyński, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2022, s. 173–184; idem, *Interakcjonizm symboliczny w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.

więzień („for many parolees in our data sets, supervision rarely paralleled ‘support’”)³⁵. Dzieje się tak dlatego, że oddziaływania resocjalizacyjne prowadzone są przez personel wymiaru sprawiedliwości, który nie ma do tej pracy odpowiednich predyspozycji. Skazani poddani próbie w warunkach wolnościowych pomimo wysokiej motywacji do „odstąpienia od przestępczości” nie znajdują często w swoich kuratorach „spolegliwych opiekunów”, właściwego doradztwa, w związku z czym nie potrafią utrzymać pracy i trzeźwości od alkoholu i narkotyków. Inni zwolnieni z więzień doświadczają trudności mieszkaniowych, pomimo których potrafią długo walczyć z przeciwnościami losu (*adversity*). W którymś jednak momencie poddają się, załamują i w konsekwencji łamią warunki zwolnienia, ponieważ nikt, włącznie z zespołem kuratorów sądowych, nie potrafił, a często nie chciał im pomóc. Autorzy cytowanych badań moment poddania się nazywają fatalistycznym nastrojem, który udziela się dozorowanemu w sytuacji przeciążenia trudnymi warunkami życia. Na poziomie emocji moment ten przypomina załamanie nerwowe (*breakdown*), na poziomie poznawczym zaś pojawia się u jednostki desperacja, którą najlepiej autorzy tekstu podsumowali za badanymi ich pełną rezygnacji puentą: „fuck it”.

Brak właściwego wsparcia (mieszkaniowego, finansowego, emocjonalnego, szkoleniowego itd.) po wyjściu z placówki, zwłaszcza udzielanego osobom nieletnim, prowadzi najczęściej do ich rezygnacji z walki o lepszą wersję samego siebie, a w konsekwencji generuje przestępczość powrotną. Jak już wspomniano, głównym mechanizmem wsparcia społecznego jest właściwy opiekun (kurator, pracownik socjalny, wychowawca), którego możemy nazwać opiekunem spolegliwym. Terminem tym określa się osobę, na którą podopieczny może zawsze liczyć. Szerszy opis tego pojęcia daje się

³⁵ M. Halsey, R. Armstrong, S. Wright, *‘F*c it!’...*, s. 1047.

sprowadzić do dwóch przymiotów, tj. do życzliwości oraz niezawodności opiekuna (skłonności do pomocy swoim podopiecznym):

Opiekun wtedy jest spolegliwy, kiedy można słusznie zaufać jego opiece, że nie zawiedzie, że zrobi wszystko, co do niego należy, że dotrzyma placu w niebezpieczeństwie i w ogóle będzie pewnym oparciem w trudnych okolicznościach. [...] W pełni dbać o sprawy cudze może ten tylko, kto jest usposobiony życzliwie względem podopiecznych, nadaje się więc na opiekuna bodaj najbardziej człowiek dobry, o dobrym sercu, wrażliwy na cudze potrzeby i skłonny do pomagania³⁶.

W katalogu predyktorów skutecznej resocjalizacji oprócz „czynnika ludzkiego” ważne są również dostępność i jakość programów resocjalizacyjnych realizowanych w poszczególnych – także posiadających różną skuteczność – formach instytucjonalnych oddziaływań resocjalizacyjnych. I tak większość badań pokazuje, że środki wolnościowe (*community orders, community setting*), takie jak: dozór kuratora, ośrodek kuratorski, prace społecznie użyteczne czy mediacja, są bardziej efektywne (pozwalają osiągać niższy poziom recydywy) niż środki izolacyjne (*imprisonment*)³⁷. Resocjalizację nieletnich przebiegającą w zakładach dla nieletnich (*youth in juvenile facilities*) uważa się natomiast za skuteczniejszą niż

³⁶ T. Kotarbiński, *Pisma etyczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, s. 378.

³⁷ J. Andrade et al., *Community Sanctions: Offenders' Perceptions about Their Appropriateness*, „European Journal of Probation” 2021, vol. 13 (2), s. 161-177, <https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/20662203211014161?journalCode=ejpa> (dostęp: 19.06.2024); K. Celinska, A. Cheboubi, *The Contemporary American Juvenile Justice System: Revisiting Parens Patriae*, „Archiwum Kryminologii” 2022, t. 44, nr 2, s. 43.

resocjalizację odbywającą się w warunkach izolacji więziennej (*youth in adult prisons*)³⁸. Im mniejszy stopień izolacji, jakiej poddaje się nieletniego, tym większe szanse na włączenie jego środowiska rodzinnego we współpracę resocjalizacyjną. W związku z tym wszelkim formom resocjalizacji prowadzonej w środowisku otwartym przyznaje się na ogół większą skuteczność niż resocjalizacji odbywającej się w środowisku zamkniętym (poza przypadkami silnej demoralizacji nieletniego i wysokiego stopnia dysfunkcyjności domu rodzinnego, ponieważ w tych okolicznościach lepiej sprawdzają się formy „zrywające” kontakty nieletniego z jego patologicznym środowiskiem). Słusznie zatem Jarosław Utrat-Milecki pisze o ośrodku kuratorskim (obok orzeczenia nadzoru kuratora jest to kluczowa instytucja resocjalizacji prowadzonej w środowisku otwartym), że:

Dzięki intensywnym oddziaływaniom podejmowanym w ośrodkach kuratorskich wygaszona może zostać potrzeba umieszczenia nieletniego w placówkach pobytu całodobowego poza rodziną naturalną i własnym środowiskiem lokalnym. Uniknięcie umieszczenia nieletniego w placówce całodobowej pozwala szerzej włączyć

³⁸ „Juvenile placement was found to be associated with more positive responses for counseling, medical services, and staff quality. [...] Experiences with the quantity of education and work programs were similar, although the quality of education and work might have differed. Poor correctional services in adult prisons might be a reason for less effective rehabilitation, leading to lower deterrence. [...] youth sent to adult prison as juveniles in this Michigan study generally experienced fewer services than youth in juvenile facilities and reported considerably lower staff quality”. I.Y.H. Ng et al., *Comparison of Correctional Services for Youth Incarcerated in Adult and Juvenile Facilities in Michigan*, „The Prison Journal” 2012, vol. 92, issue 4, s. 460, 477, <https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/0032885512457547?journalCode=tpjd> (dostęp: 19.06.2024).

rodzinę i środowisko lokalne w proces resocjalizacji, co może zwiększać skuteczność oddziaływań³⁹.

Liczne badania dostarczają także dowodów na to, że resocjalizacja nie działa bądź jej skuteczność jest znikoma w przypadku osób, które bardzo wcześnie wstąpiły na drogę przestępczości (niski wiek inicjacji przestępczej). Im wcześniej pojawia się konflikt z prawem, tym gorsza prognoza kryminologiczna. Przy czym Terrie E. Moffitt wyróżniła dwa rodzaje wzorów przestępczości, które pokazują, że wczesny wiek inicjacji nie musi determinować jednostki, tj. trwały wzór życiowy i wzór ograniczony do adolescencji (*life-course-persistent and adolescence-limited*). Wprawdzie osoby o trwałym wzorze przestępczości (recydywiści) rekrutują się najczęściej spośród osób o wczesnej inicjacji przestępczej, to jednak istnieje też młodzież, która porzuca aktywność przestępczą krótko po jej rozpoczęciu, tj. jeszcze w okresie adolescencji (wzór ograniczony do adolescencji)⁴⁰.

Oprócz wieku inicjacji przestępczej negatywną prognozę kryminologiczną (nieskuteczną resocjalizację) uprawdopodobnia liczba popełnianych przez jednostkę przestępstw. Późniejsze utrzymywanie się przestępczości dotyczy na ogół osób młodych, które popełniają stosunkowo dużo przestępstw o poważnym charakterze. Tezę tę może wspierać ustalenie empiryczne z badań PADS+ wskazujące,

³⁹ J. Utrat-Milecki, *Kuratorskie ośrodki dla nieletnich. Analiza integralnokulturowa społeczno-prawnego kontekstu powstania i rozwoju*, „Probacja” 2023, nr 4, s. 94–95.

⁴⁰ T.E. Moffitt, *Life-Course-Persistent versus Adolescence-Limited Antisocial Behavior*, w: *Developmental Psychopathology, Volume Tree: Risk, Disorder, and Adaptation*, eds. D. Cicchetti, D.J. Cohen, John Wiley & Sons, New Jersey, s. 570–598, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/book/10.1002/9780470939406> (dostęp: 19.06.2024).

że osoby popełniające niewielką liczbę przestępstw praktycznie nie angażują się w popełnianie poważnych przestępstw. Podczas gdy osoby popełniające wiele przestępstw odpowiadają za niemalże 100% poważnych naruszeń prawa. 49% młodych osób, które zadeklarowały popełnienie mniej niż 10 przestępstw, odpowiadało za 1% wszystkich poważnych kradzieży (samochodów oraz rzeczy pozostawionych w autach) oraz włamań. Pozostali zaś, tj. 51% tych, którzy przyznali się do popełnienia więcej niż 10 przestępstw w okresie 5 lat (pomiędzy 12. a 16. rokiem życia), odpowiadali za 99% kradzieży i włamań⁴¹. Także badania I. Rzeplińskiej wskazują, że powrót do przestępstwa w życiu dorosłym dotyczy przede wszystkim tych podsądnych, którzy stawali przed sądem dla nieletnich w związku z więcej niż jedną sprawą⁴².

Podsumowując dotychczasowe rozważania oraz poszerzając jeszcze ustalenia, daje się wyróżnić następujące czynniki ryzyka dla (nie)skutecznej resocjalizacji (nie tylko osób nieletnich, lecz także dorosłych przestępców) odnotowane w badaniach anglosaskich:

1. Wczesna inicjacja przestępcza (w dzieciństwie) oraz duża liczba popełnianych wcześniej przestępstw zwiększa prawdopodobieństwo dłuższej trajektorii aktywności przestępczej u jednostki. Trajektoria składa się z inicjacji przestępczej (*onset*) i odejścia od przestępczości (*desistance*), a odstęp między tymi wydarzeniami określany jest jako długość trajektorii (*duration*)⁴³.

⁴¹ P.-O.H. Wikström et al., *Breaking Rules. The Social and Situational Dynamics of Young People's Urban Crime*, Oxford University Press, Oxford 2013, s. 116.

⁴² I. Rzeplińska, *Sylwetki społeczne nieletnich – późniejszych dorosłych sprawców przestępstw*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. 29–30, s. 412.

⁴³ D.P. Farrington, *Criminal Career Research...* podają za: J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak badać aktywność przestępczą w toku życia? Perspektywa teoretyczna*, w: *Karierowicze kryminalni?...*, s. 77–80.

2. Posiadanie ojca, który cieszył się złą opinią (alkoholizm, znęcanie się nad rodziną, karalność, bezrobocie, porzucenie rodziny)⁴⁴.
3. Skumulowana obecność kryminogennych potrzeb opisanych w modelu R-N-R (*Risk-Need-Responsivity Model*)⁴⁵. Najbardziej rozpoznane czynniki ryzyka uprawdopodobniające powrotną przestępczość to czynniki określane mianem centralnej ósemki (*central eight*): antyspołeczne zachowania w przeszłości (*criminal history*), antyspołeczna osobowość (*antisocial personality pattern*), przestępcze skłonności (*procriminal attitudes*), antyspołeczna grupa odniesienia (*social supports for crime*), uzależnienie od substancji psychoaktywnych (*substance abuse*), niekorzystna sytuacja rodzinna (*poor family/marital relationships*), niekorzystna sytuacja szkolna i zawodowa (*low levels of satisfactions within the context of work and school*), niewłaściwe gospodarowanie czasem wolnym (*lack of involvement in pro-social recreational/leisure activities*). W centralnej ósemce nie da się zmienić jedynie antyspołecznych zachowań z przeszłości (czynnik statyczny), pozostałe zaś mają charakter dynamiczny – odpowiednio zaplanowana interwencja resocjalizacyjna może eliminować te ryzyka, ale im więcej ich występuje w pojedynczej biografii, tym trudniejsze wyzwanie przed resocjalizacją oraz tym gorsze rokowania („treatment should then be tailored to these factors, as

⁴⁴ I. Rzeplińska, *Sylwetki społeczne nieletnich...*; M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Family Life and Crime. Contemporary Research and Essays*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.

⁴⁵ J. Bonta, D.A. Andrews, *Risk-Need-Responsivity Model for Offender Assessment and Rehabilitation*, <https://www.publicsafety.gc.ca/cnt/rsrscs/pblctns/rsk-nd-rspnsvty/index-en.aspx> (dostęp: 21.02.2023).

they have the potential to facilitate or hinder treatment”⁴⁶). Poza centralną ósemką autorzy uwzględniają jeszcze w swoim modelu dodatkowe cztery potrzeby niekryminogenne (*non-criminogenic needs*): niewłaściwa samoocena (*poor self-esteem*), zaburzony nastrój (*vague feelings of personal distress*), zaburzenie psychiczne (*major mental disorder*), deficyty fizyczne (*physical health*)⁴⁷. Powinno się je objąć diagnozą, ponieważ ich wystąpienie pogarsza prognozę kryminologiczną, ale też wyznacza od razu cel dla oddziaływań resocjalizacyjnych, dzięki którym można zwiększać skuteczność resocjalizacji.

4. Niska jakość oferty resocjalizacyjnej oraz jej nieadekwatność do potrzeb. Nawet w tych przypadkach – co pokazują badania⁴⁸ – w których profesjonalnie zdiagnozowano potrzeby i ryzyka kryminogenne związane z przestępcami, oferowana im pomoc rzadko kiedy obejmuje ujawnione w diagnozie potrzeby. O ile jeszcze adekwatny nacisk kładzie się na pomoc w przypadku zdiagnozowanego uzależnienia od środków psychoaktywnych czy na deficyty poznawcze, o tyle rzadko kiedy – mimo ujawnionych w tym polu mankamentów – oferta resocjalizacyjna odpowiada na potrzeby mieszkaniowe, towarzyskie (afiliacyjne), finansowe czy konieczność udzielenia szerszego wsparcia dla całego systemu rodzinnego, w którym funkcjonuje osoba skazana („use of a structured instrument for risk and needs assessment often does not result in intervention plans that have a good match to the assessed risk and needs; friends, and basic needs such as education and work, finance, and accommodation are often not

⁴⁶ Ibidem, s. 15.

⁴⁷ Ibidem, s. 14.

⁴⁸ J. Bosker, C. Witteman, J. Hermanns, *Do Intervention Plans...*, s. 74–75.

included in the intervention plan, even when they are assessed to be a dynamic criminogenic need"⁴⁹).

Oprócz znaczenia dynamicznych czynników ryzyka recydywy, co bardziej absorbuje uwagę współczesnych kryminologów niż skuteczność samych programów resocjalizacyjnych zapobiegających tej recydywie (czy szerzej czynników przerywających karierę przestępczą jednostki), warto wskazać jeszcze na czynniki chroniące, które obniżają ryzyko przestępczości powrotnej i jako takie pojawiają się często w rozważaniach nad skutecznością oddziaływań resocjalizacyjnych. Są nimi m.in.:

1. Utrzymywanie kontaktów z rodziną w okresie pobytu w placówce resocjalizacyjnej (z rodzicami, rodzeństwem, dziećmi, partnerem, a nawet z przyjaciółmi czy osobami duchownymi) oraz wysoka częstotliwość odwiedzin, jakie osoba nieletnia (ewentualnie dorosła) ma podczas pobytu w placówce. Im częstszy jest kontakt przebywającego w placówce resocjalizacyjnej z bliskimi oraz im silniejsza jego więź z rodziną, tym większe jest prawdopodobieństwo znalezienia przez niego pracy oraz miejsca zamieszkania po zwolnieniu z instytucji⁵⁰.
2. Obecność nieformalnej kontroli społecznej ze strony społeczności lokalnej, która obok formalnego egzekwowania prawa (*enforcement*) jest najlepszym czynnikiem powstrzymującym jednostki przed naruszaniem norm prawnych i obyczajowych. Taka zdolność zbiorowości do kontrolowania zachowań przestępczych (*collective efficacy*), której wskaźnikiem jest m.in. gotowość społeczności do reagowania na zachowania dewiacyjne, jest pochodną

⁴⁹ Ibidem, s. 80–81.

⁵⁰ I. Brunton-Smith, D.J. McCarthy, *The Effects of Prisoners Attachment to Family on Re-entry Outcomes: a Longitudinal Assessment*, „British Journal of Criminology” 2017, vol. 57, s. 465.

jakości więzi obecnych w tej zbiorowości oraz pewnych jej cech strukturalnych. Skuteczność kolektywną (*collective efficacy*) obniżają: zróżnicowanie etniczne w dzielnicy (*population heterogeneity*), wysoka mobilność społeczna (niestabilność zamieszkania), zjawiska patologiczne (bezrobocie, alkoholizm, narkomania, problemy zdrowotne dotyczące mieszkańców) oraz rozbitcie rodzin – ich skumulowanie powoduje, że takie rejony miasta określamy jako niekorzystne społecznie (*disadvantage areas*)⁵¹. Wymienione cztery środowiskowe inhibitory skuteczności kolektywnej społeczności lokalnej przeciwdziałają zdolności tej społeczności do utrzymania praworządności i konformizmu jednostek, które mają skłonność do przestępczości. W kryminologii próbuje się nawet mierzyć ową skuteczność wspólnoty do kontrolowania zachowań jej członków. Wskaźnikami upośledzonej zdolności do kontrolowania zachowań przestępczych (*poor collective efficacy*) są niska spójność społeczna (*low social cohesion*) oraz słaba nieformalna kontrola społeczna (*weak informal social control*)⁵². W społecznościach, w których ludzie nie ufają sobie nawzajem, wyznawane są różne wartości, a między ich członkami nie występuje zażyłość, czyli tam, gdzie obserwuje się niski poziom spójności społecznej, często zauważa się dużą obojętność jednostek wobec zachowań nonkonformistycznych (w tym przestępstw oraz naruszania norm obyczajowych) innych jednostek. Zjawiskiem dodatkowo obniżającym gotowość wspólnoty do reagowania na przestępczość i zachowania antyspołeczne, oprócz niskiej spójności społecznej, jest niski poziom kontroli nieformalnej. Badacze tego zjawiska

⁵¹ P.-O.H. Wikström et al., *Breaking Rules...*, s. 176–185; zob. M. Gerell, K. Kronkvist, *Violent Crime, Collective Efficacy and City-Centre Effects in Malmö*, „British Journal of Criminology” 2017, vol. 57, s. 1186.

⁵² P.-O.H. Wikström et al., *Breaking Rules...*, s. 143.

dokonali operacjonalizacji pojęcia „kontrola nieformalna”, wskazując na niereagowanie sąsiadów na przesiadujące na ulicy dzieci, tolerowanie wagarowiczów, na bezczynność społeczności lokalnej wobec tych, którzy malują farbami ściany budynków, dalej na brak reakcji w sytuacji, gdy komuś zagraża niebezpieczeństwo, wreszcie na brak gotowości do zbesztania i skarcenia dziecka, gdy wykaże się ono brakiem szacunku do osoby dorosłej („tell off and scold that child”⁵³). Oba komponenty (spójność społeczna oraz nieformalna kontrola) stanowią wskaźnik zdolności społeczności do przywracania ładu społecznego w sytuacji zaburzenia społecznej homeostazy⁵⁴. Choć na marginesie rozważań warto także zauważyć, że nadmierna i nieadekwatna kontrola społeczna może stać się także czynnikiem ryzyka jako reakcja, która stygmatyzuje jednostkę i naznacza piętnem dewianta⁵⁵.

Powracając jednak do głównej problematyki, którą jest skuteczność podjętych reakcji, zastosowanych środków sądowych i wdrożonych form resocjalizacji realizowanych zarówno w środowisku otwartym, jak i zamkniętym, szczególne miejsce przyznać należy rozważaniom na temat znaczenia czynnika ludzkiego. Niezależnie czy będziemy mówić – jak w poprzednim akapicie – o efektywności społeczności lokalnej w zapobieganiu zjawiskom dewiacji społecznych, czy oceniać będziemy skuteczność instytucji resocjalizacyjnych, to na pierwszym planie pojawiać się będą ludzie – odpowiednio: mieszkańcy dzielnic lub pracownicy placówek. Ich obojętność na zjawiska dewiacyjne, brak wrażliwości i empatii, zmaganie się

⁵³ Ibidem, s. 144.

⁵⁴ M. Bernasiewicz, *Efektywna resocjalizacja...*, s. 323–334.

⁵⁵ Więcej zob. A. Nowak, E. Wysocka, *Problemy i zagrożenia we współczesnym świecie. Elementy patologii społecznej i kryminologii*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2001, s. 45.

z własnymi problemami osobistymi czy zła wola udaremnią każdy proces resocjalizacji oraz przeciwdziałać będą nawet najlepszym wdrażanym programom profilaktycznym i resocjalizacyjnym. Nieletni przestępcy, osoby uzależnione, z wieloletnimi opóźnieniami szkolnymi, doświadczające przemocy rodzinnej i zaniedbań ze strony rodziców muszą podczas procesu resocjalizacji zetknąć się przede wszystkim z profesjonalną i życzliwą kadrą instytucji oraz innych środowisk wychowawczych (personelu szkoły, mieszkańców osiedla), bez tego nawet najlepsze programy interwencyjne na niewiele się zdadzą. Kim są owi *highly skilled staff* oraz *good counselors* zdolni do zainspirowania swoich wychowanków do pracy nad zmianą swojego życia, o których wiele napisano w tym rozdziale? Odpowiedzi dostarcza nie tylko anglojęzyczna literatura przedmiotu. Poniższy opis cech optymalnego wychowawcy pochodzi z badań zrealizowanych wśród polskich ekspertów pracujących z młodzieżą niedostosowaną społecznie:

W placówce, gdzie zatrudniona będzie kadra spójna osobowościowo, pracująca z właściwych pobudek, kadra autentyczna, wrażliwa i konsekwentna, nie ma możliwości, aby praca nie przynosiła pożądanych efektów. [...] Wychowawca-terapeuta powinien charakteryzować się takimi cechami, jak: spokój, opanowanie, ład wewnętrzny, wiara w siebie i innych, konsekwencja, dobroć i miłość. Powinien to być człowiek o wysokim stopniu rozwoju duchowego, stanowczy i kreatywny, pewny siebie, mocny wewnętrznie, ale przede wszystkim kochający wychowanków – potrafiący zobaczyć w każdym z nich wartościowego człowieka. [...] Wychowawca-terapeuta, pracujący z tzw. młodzieżą trudną, przede wszystkim nie może być człowiekiem przypadkowym. Powinien być otwarty na młodzież, pomagając w odnalezieniu i zlikwidowaniu źródeł problemów.

Ważna jest umiejętność słuchania bez oceniania – słuchania aktywnego. Należy być konsekwentnym, posiadać umiejętność zachowania emocjonalnego dystansu, dając jednocześnie poczucie bezpieczeństwa. [...] Kiedy w placówkach wychowawczych zostanie zatrudniona odpowiednia kadra, wówczas dotowanie tych instytucji będzie miało sens, a placówki staną się efektywne⁵⁶.

Trudno nie zgodzić się z przywołaną opinią. Wydaje się, że współczesna pedagogika resocjalizacyjna i kryminologia wciąż nie doceniają znaczenia czynnika ludzkiego w skutecznej resocjalizacji i nadal koncentrują się głównie na rekomendowaniu praktyk opartych na dowodach (*evidence-based practice*) w nurcie *what works*, zamiast badać poziom zaangażowania i subiektywne cele realizatorów tych praktyk (*who works*).

⁵⁶ J. Wyleżalek, *Problem efektywności resocjalizacji nieletnich w warunkach opieki całkowitej. Stan obecny oraz nowa alternatywa rozwiązań*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2006, s. 72–79.

Rozdział trzeci

Polski system instytucjonalnej resocjalizacji nieletnich*

Zainteresowanie problemem przestępczości młodzieży w Polsce dokumentowane jest już w okresie renesansu¹, a źródeł współczesnych rozwiązań prawno-organizacyjnych w tym obszarze należy szukać na przełomie XVIII i XIX wieku². Już wtedy sformułowano główne postulaty i kierunki organizacji oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich i – jak się okazuje – w wielu kwestiach są one aktualne do dzisiaj.

Jednym z podstawowych postulatów była potrzeba oddzielnego traktowania dorosłych i nieletnich sprawców czynów zabronionych prawem. „Oprócz problemu dorosłych więźniów Skarbek jako penitencjarysta zajął się także zagadnieniem wychowania dzieci i młodzieży dokonujących przestępstw i wykolejonych. [...] Ratu-

* Fragmenty rozdziału opublikowano wcześniej w pracy: M. Łukasiewicz, *Następstwa braku bezpieczeństwa w pracy resocjalizacyjnej z nieletnimi*, Difin, Warszawa 2020, s. 15–23. W niniejszym rozdziale zaktualizowano dane o liczbie placówek resocjalizacyjnych dla nieletnich oraz opisano nową sytuację prawną, jaka pojawiła się za sprawą uchwalenia Ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. z 2022 r. poz. 1700).

¹ D. Raś, *Rodziny ubogie i przestępczość od XVI do XX wieku*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011, s. 20.

² Ibidem, s. 32–44.

nek widział w tworzeniu zakładów służących poprawie moralnej dzieci i młodzieży”³.

W 1850 roku nadzorca więzienia kieleckiego Franciszek Maternicki oddzielił nieletnich od dorosłych i założył w więzieniu szkołę dla młodzieży. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych reskryptem z 1853 zaleciła wprowadzić podobny podział w innych więzieniach Królestwa, łącznie z zakładaniem szkół. *Instrukcja więzienna* z 1859 roku powtórzyła te zalecenia. [...] Inicjatywy te nie były jednak w pełni zrealizowane jeszcze przez wiele lat. Jeszcze bowiem w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce nie uporano się w sposób zadowalający z rozmieszczeniem nieletnich i dorosłych w więzieniach⁴.

Postulat ten odzwierciedlał również międzynarodowe rozwiązania prawne zmierzające do oddzielenia orzecznictwa sądowego wobec osób dorosłych i osób nieletnich⁵. Został zrealizowany dekretem tworzącym sądy dla nieletnich po odzyskaniu przez Polskę – po okresie zaborów – niepodległości⁶. W odniesieniu do przytoczonych źródłowych przesłanek związanych z traktowaniem nieletnich wchodzących w konflikt z normami społeczno-prawnymi należy zauważyć, że w czasach współczesnych – zdominowanych często neoliberalnym podejściem ekonomicznym i wynikającą z niego przesłanką minimalizacji kosztów, czasami nawet w zamian za rezygnację

³ Ibidem, s. 35.

⁴ Ibidem, s. 38.

⁵ M. Kalinowski, *Resocjalizacja nieletnich w państwach europejskich i pozaeuropejskich*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2005, s. 19–23.

⁶ Dziennik Prawny Państwa Polskiego z 1919 roku Nr 14 poz. 171.

z realizacji pewnych zadań wobec grup społecznych wymagających pomocy – pojawiają się przykłady pewnego rodzaju uwstecznienia się w sposobie traktowania nieletnich sprawców czynów zabronionych prawem. Chodzi mianowicie o propozycje traktowania tych nieletnich nie jako osób, wobec których powinny być stosowane środki umożliwiające korektę rozwoju społecznego, lecz jako jednostek, które powinny zostać poddane środkom karnym, na przykład w postaci umieszczenia w wyodrębnionym oddziale zakładu karnego. Ponośzone w takim przypadku koszty utrzymania nieletniego mogą być zdecydowanie niższe, z uwagi na ograniczenia lub organizację oddziaływań wychowawczych i edukacyjnych. Rozwiązania tego typu praktykowane są w innych krajach, m.in. w Republice Czeskiej⁷. Podobne propozycje przedstawiono także w niektórych opracowaniach dotyczących kierunków reform polskiego systemu resocjalizacji nieletnich. Podkreślić jednak trzeba, że kara pozbawienia wolności w przypadku nieletniego nie ma nic wspólnego ze stwarzaniem mu szans na wychowanie i poprawę swojego dotychczasowego zachowania i oznacza *de facto* zaprzepaszczenie ponadstuletnich osiągnięć polskiego sądownictwa w sprawach nieletnich, a także dokonań polskiej pedagogiki specjalnej i resocjalizacyjnej opisywanych w literaturze przedmiotu⁸. Bezsporne bowiem jest to, że polskie placówki resocjalizacyjne dla nieletnich funkcjonujące na bazie wieloletnich doświadczeń prawno-organizacyjnych oferują nieporównywalnie lepszą ofertę oddziaływań wychowawczych,

⁷ M. Kalinowski, *Resocjalizacja...*, s. 133–136.

⁸ M. Sztuka, *Anachronizm i aktualność. Idea resocjalizacji w sporze o nowoczesność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 70–75; A. Barczyk, P.P. Barczyk, *Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1999, s. 123–133; P. Frąckowiak, *Kierunki rozwoju resocjalizacji w polskich zakładach dla nieletnich*, Garmond Oficyna Wydawnicza, Poznań 2006, s. 74–89.

edukacyjnych i terapeutycznych dla nieletnich wchodzących w konflikt z normami prawno-społecznymi niż placówki o charakterze penitencjarnym. Potwierdzeniem tego są liczne pozytywne opinie praktyków resocjalizacji nieletnich z innych krajów. Oczywiście nie można przy tym lekceważyć przesłanek ekonomicznych i podejmować prób resocjalizacji w sposób nieefektywny z ekonomicznego punktu widzenia, lecz alternatywa modelu penitencjarnego z pewnością jest niewłaściwym kierunkiem dla instytucjonalnej resocjalizacji nieletnich w Polsce.

Powracając do tradycji historycznej polskich rozwiązań resocjalizacji nieletnich, należy odnotować, że zakłady wychowawczo-poprawcze tworzone w okresie międzywojennym⁹, wówczas także określono zasady ich finansowania¹⁰. Zgodnie z wcześniej już zgłaszanymi postulatami w Kodeksie karnym z 1932 roku środki stosowane wobec nieletnich zostały zdefiniowane i podzielone na wychowawcze oraz poprawcze – w postaci umieszczenia odpowiednio w zakładzie wychowawczym lub poprawczym¹¹. Jednym z ważniejszych celów wprowadzonych w tym okresie rozwiązań prawnych było uchronienie osób nieletnich, które popełniły czyn zabroniony, przed umieszczaniem ich w więzieniu na zasadzie kary pozbawienia wolności. Miało to przeciwdziałać ich dalszej demoralizacji, a także stworzyć im warunki do poprawy zachowania. W praktyce

⁹ Rozporządzenie Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Skarbu z dnia 11 kwietnia 1922 r. o przejęciu Zakładu wychowawczo-poprawczego w Przedzielnicy pod zarząd Ministerstwa Sprawiedliwości (Dz.U. z 1922 r. Nr 27 poz. 224).

¹⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o zakładach wychowawczo-poprawczych (Dz.U. z 1928 r. Nr 36 poz. 330).

¹¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r. Nr 60 poz. 571), art. 69 § 2, art. 70.

orzecznictwa sądowego powszechna była zasada stosowania środków wychowawczych wobec nieletnich zdemoralizowanych lub zagrożonych demoralizacją, lecz niedopuszczających się czynów zabronionych prawem oraz środków poprawczych wobec nieletnich sprawców czynów karalnych. Po środki poprawcze sięgano również wobec nieletnich głęboko zdemoralizowanych – dla dobra nieletniego, wobec którego stosowanie środków wychowawczych nie rokowało szans na pozytywne zmiany zachowania. Można powiedzieć, że główne założenia wprowadzonych w międzywojniu rozwiązań obowiązują praktycznie do dziś. Znalazły one swoje odzwierciedlenie w uchwalonej w roku 1982 – Ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich¹².

Uwzględniając zmiany ustrojowo-gospodarcze, jakie zaszły w Polsce po 1989 roku, a także nowe przejawy zachowań dewiacyjnych wśród nieletnich oraz wynikające z tego potrzeby dostosowania możliwości oddziaływań, podjęto prace nad nowelizacją Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. W efekcie kolejnej próby zmiany tych uregulowań w roku 2022 uchwalona została Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich¹³, która wprowadziła wiele nowych i ważnych, w opinii Ministerstwa Sprawiedliwości, rozwiązań. Wśród nich wymienić można m.in.¹⁴:

1. Pojawienie się nowego środka resocjalizacji w postaci skierowania do **okręgowych ośrodków wychowawczych**. Dzięki temu

¹² Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2018 r. poz. 969 – tekst jednolity).

¹³ Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. z 2022 r. poz. 1700).

¹⁴ Na podstawie: *Skuteczne przepisy o nieletnich w trosce o bezpieczeństwo dzieci* – konferencja w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ministerstwo Sprawiedliwości, Biuro Komunikacji i Promocji, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/skuteczne-przepisy-o-nieletnich-w-trosce-o-bezpieczenstwo-dzieci--konferencja-w-ministerstwie-sprawiedliwosci> (dostęp: 21.03.2021).

nastolatkom, którzy sprawiają kłopoty wychowawcze, ale nie mają skłonności do zachowań agresywnych, nie są zmuszeni do przebywania w jednym miejscu z osobami często stosującymi przemoc. Od czasu wejścia w życie ustawy wykorzystano już ponad połowę miejsc przewidzianych w okręgowych ośrodkach wychowawczych. Przebywa w nich ponad 300 nieletnich. Okręgowe ośrodki wychowawcze przeznaczone są dla osób, które popełniły czyn karalny i ukończyły 13 lat oraz – w wyjątkowych wypadkach – dla osób, które wprowadzie nie popełniły czynu karalnego, ale są mocno zdemoralizowane (np. piją alkohol, zażywają narkotyki), a stosowane już wobec nich środki były nieskuteczne (np. młodzi ludzie, którzy wiele razy uciekali z młodzieżowych ośrodków wychowawczych). O umieszczeniu w placówce decyduje sąd rodzinny.

2. **Możliwość pobytu nieletniego w zakładzie poprawczym aż do 24. roku życia** (dawniej było to możliwe nie dłużej niż do ukończenia przez niego 21. roku życia). Nieletni sprawcy najpoważniejszych przestępstw, takich jak zabójstwo, gwałt, pedofilia, dzięki nowym regulacjom obligatoryjnie trafiają do zakładów poprawczych. Wcześniej zdarzało się, że byli tylko obejmowani nadzorem kuratora. Przed wprowadzeniem ustawy w zakładzie poprawczym przebywały osoby najwyżej do 21. roku życia, bez względu na popełniony czyn karalny i wyniki resocjalizacji. Teraz można wydłużyć pobyt w zakładzie nawet o trzy lata, jeśli resocjalizacja nie przyniosła skutku. Przepis ten dotyczy sprawców najpoważniejszych przestępstw, a decyzję o przedłużeniu pobytu w zakładzie poprawczym podejmuje sąd rodzinny. Każdą osobę, która opuszcza zakład, sąd może objąć też nadzorem kuratora, jeśli ma wątpliwości co do stopnia jej resocjalizacji. Wychowankowie powyżej 21. roku życia są poddawani resocjalizacji w nowym rodzaju zakładów poprawczych dla nieletnich.

3. W nowych uregulowaniach prawnych najmłodszy **nie powinni stawiać przed sądem**. Aktualne przepisy określają dolną granicę wieku odpowiedzialności za zachowanie naruszające porządek prawny lub stanowiące przejawy demoralizacji na ukończony 10. rok życia. Wcześniej nie było zapisu o minimalnym wieku takiej osoby, zatem przed sądem mogły stać nawet dzieci sześciolatnie, które ukradły w sklepie batonik.
4. **Pojawienie się środka wychowawczego w postaci pracy na rzecz szkoły**. Uczniowskie wybryki, choć nieraz groźne w skutkach, zazwyczaj nie wynikają ze zdemoralizowania, lecz są efektem problemów z dorastaniem czy nadmiaru młodzieńczej energii. W takich przypadkach zwykle nie trzeba wdrażać postępowania w sprawach nieletnich, które może skończyć się np. umieszczeniem w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Z lepszym skutkiem wychowawczym można rozwiązać problem na miejscu. Nowe przepisy umożliwiają dyrektorom szkół za zgodą rodziców i uczniów np. kierowanie za mniej poważne występki do prac porządkowych na rzecz szkoły.
5. Ustawa gwarantuje powołanie **komisji ds. środka leczniczego**, która wskazuje sądowi odpowiednią dla nieletniego placówkę w razie problemów ze zdrowiem psychicznym nastolatka. Przed wprowadzeniem regulacji sądy rodzinne musiały same radzić sobie z poszukiwaniem właściwego ośrodka, co opóźniało pomoc. To niezwykle ważne, bo sędziowie alarmowali, że przybywa młodych osób wymagających specjalistycznej opieki.
6. W zakładach poprawczych, młodzieżowych i okręgowych ośrodkach wychowawczych i schroniskach dla nieletnich poddawane są resocjalizacji również nieletnie, które zostały matkami. Wymagają one szczególnej troski, ponieważ odpowiadają także za swoje dzieci. Ministerstwo Sprawiedliwości – żeby zapewnić im

odpowiednie wsparcie – zaproponowało wydzielenie domów, w których młode matki mogą opiekować się swoimi dziećmi (**domy dla matek z dziećmi**).

7. **Obrońca z urzędu ma być łatwiej dostępny.** Nowe przepisy wzmacniają gwarancje procesowe osób nieletnich. Młodzi ludzie mają prawo do pomocy obrońcy od początku czynności z ich udziałem, np. umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub zakładzie leczniczym oraz w razie uzasadnionego podejrzenia dopuszczenia się przez nieletniego czynu zabronionego. Ci, których nie stać na adwokata z wyboru, mogą skorzystać z pomocy obrońcy z urzędu, wyznaczanego przez sąd rodzinny.

Uwzględniając wcześniejsze zapisy Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, podstawowymi formami organizacyjnymi instytucjonalnej resocjalizacji nieletnich w Polsce były i nadal są młodzieżowe ośrodki wychowawcze oraz zakłady poprawcze¹⁵. W przypadku tych drugich pobyt nieletniego poprzedzony jest umieszczeniem w schronisku dla nieletnich¹⁶. Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich uwzględniając istnienie wymienionych struktur instytucjonalnej resocjalizacji nieletnich¹⁷, wprowadziła nową formę organizacyjną w tym zakresie w postaci umieszczenia w okręgowym ośrodku wychowawczym¹⁸. W przypadku umieszczenia w okręgowym ośrodku wychowawczym w trybie środka

¹⁵ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich..., art. 6 pkt 9 i 10.

¹⁶ Ibidem, art. 27.

¹⁷ Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich..., art. 6, art. 7 pkt 10, art. 9.

¹⁸ Ibidem, art. 6, art. 7 pkt 11.

tymczasowego możliwe jest docelowe umieszczenie nieletniego w okręgowym ośrodku wychowawczym w trybie wychowawczym albo umieszczenie go w zakładzie poprawczym. Tak więc młodzieżowe ośrodki wychowawcze, okręgowe ośrodki wychowawcze, zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich tworzą podstawową strukturę organizacyjną polskiego systemu instytucjonalnej resocjalizacji nieletnich. Inne placówki, np. młodzieżowe ośrodki socjoterapii lub placówki lecznicze, ze względu na swój charakter i specyficzne zadania funkcjonują także w obszarze związanym z szeroko pojmowaną resocjalizacją, lecz w większym stopniu mają one charakter profilaktyczny, leczniczy czy terapeutyczny.

Młodzieżowe ośrodki wychowawcze są placówkami dla nieletnich niedostosowanych społecznie, wymagających specjalnej organizacji nauki, metod pracy, wychowania i resocjalizacji. Odgrywają one rolę ośrodków resocjalizacyjno-wychowawczych, a dla nieletnich z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim – ośrodków resocjalizacyjno-rewalidacyjnych. Do zadań tych placówek należy eliminowanie przyczyn i przejawów niedostosowania społecznego oraz przygotowanie wychowanków do życia zgodnego z obowiązującymi normami społecznymi i prawnymi. Młodzieżowe ośrodki wychowawcze przeznaczone są wyłącznie dla młodzieży, wobec której sądy zastosowały taki właśnie środek wychowawczy. Według stanu na 31 października 2023 roku w Polsce funkcjonowało 89 placówek tego typu (por. rys. 1), w tym:

- placówki resocjalizacyjne dla dziewcząt,
- placówki resocjalizacyjne dla chłopców,
- placówki resocjalizacyjne koedukacyjne,

- placówki resocjalizacyjno-rewalidacyjne przeznaczone dla nieletnich z niepełnosprawnością intelektualną¹⁹.



Ogółem: 89 placówek; ■ – MOW resocjalizacyjno-wychowawczy koedukacyjny; ▲ – MOW resocjalizacyjno-wychowawczy dla chłopców; ● – MOW resocjalizacyjno-wychowawczy dla dziewcząt; △ – MOW resocjalizacyjno-rewalidacyjny dla chłopców; ○ – MOW resocjalizacyjno-rewalidacyjny dla dziewcząt; ▲ – MOW resocjalizacyjno-wychowawczy i resocjalizacyjno-rewalidacyjny dla chłopców; ● – MOW resocjalizacyjno-wychowawczy i resocjalizacyjno-rewalidacyjny dla dziewcząt; ■ – MOW resocjalizacyjno-wychowawczy i resocjalizacyjno-rewalidacyjny koedukacyjny; (2) – łączna liczba placówek w województwie

Rys. 1. Rozmieszczenie i rodzaje młodzieżowych ośrodków wychowawczych w Polsce – stan na 31.10.2023 r.

Źródło: <https://www.ore.edu.pl/2017/10/system-kierowania-mlodziezoweosrodki-wychowawcze/> (dostęp: 28.11.2023).

¹⁹ Na podstawie: <https://www.ore.edu.pl/2017/10/system-kierowania-mlodziezoweosrodki-wychowawcze/> (dostęp: 28.11.2023).

Organami prowadzącymi młodzieżowe ośrodki wychowawcze są przede wszystkim organy samorządu terytorialnego – starostwa powiatowe. Podlegają one merytorycznemu nadzorowi Ministerstwa Edukacji Narodowej sprawowanemu przez kuratoria oświaty w poszczególnych województwach oraz komórki organizacyjne na poziomie starostw powiatowych. Placówki te w roku 2021 dysponowały łączną liczbą ponad 5 tys. miejsc²⁰.

Zakłady poprawcze, schroniska dla nieletnich oraz okręgowe ośrodki wychowawcze są jednostkami organizacyjnie podległymi Ministrowi Sprawiedliwości, który jest dla nich organem założycielskim oraz sprawującym nad nimi nadzór. Według stanu na dzień 1 września 2023 roku w Polsce funkcjonowało łącznie 30 placówek prowadzonych przez Ministra Sprawiedliwości (por. rys. 2). Były to:

- zakłady poprawcze,
- zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich funkcjonujące w jednej strukturze organizacyjnej,
- schroniska dla nieletnich,
- okręgowe ośrodki wychowawcze.

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi aktami prawnymi²¹ zakłady poprawcze dzielą się na:

- otwarte,
- półotwarte,
- zamknięte,
- o wzmożonym nadzorze wychowawczym,
- dla nieletnich, którzy ukończyli 21 lat.

²⁰ *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2022*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2022, s. 213.

²¹ Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich..., art. 243 ust. 1.



Rys. 2. Rozmieszczenie i rodzaje zakładów poprawczych, schronisk dla nieletnich oraz okręgowych ośrodków wychowawczych w Polsce – stan na 1.09.2023 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 sierpnia 2022 r. w sprawie przekształcenia zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich w okręgowe ośrodki wychowawcze (Dz.U. z 2022 r. poz. 167 tekst jednolity wraz z późniejszymi zmianami) oraz wcześniejszych aktów prawnych – Zrządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2004 r. w sprawie utworzenia schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych oraz określenia ich rodzajów i limitów miejsc (Dz.Urz. MS z 2004 r. Nr 6 poz. 20).

Aktualne uregulowania prawne nie przewidują funkcjonowania specjalistycznie sprofilowanych zakładów poprawczych rewalidacyjno-resocjalizacyjnych dla nieletnich z obniżoną sprawnością intelektualną oraz zakładów poprawczych resocjalizacyjno-terapeutycznych dla nieletnich uzależnionych od substancji psychoaktywnych. Podobnie nie sprofilowano nowo utworzonych placówek – okręgowych ośrodków wychowawczych. W przypadku schronisk dla nieletnich wprowadzone zmiany prawne²² pozostawiły w zasadzie dotychczasowy charakter tych placówek, uwzględniając schroniska dla nieletnich:

- zwykłe,
- o wzmożonym nadzorze wychowawczym.

Liczba miejsc w ośrodkach prowadzonych przez Ministra Sprawiedliwości z maksymalnego poziomu ponad 1,6 tys. jest aktualnie dostosowywana do istniejących potrzeb oraz zmian przekształceniowo-organizacyjnych.

²² Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich..., art. 295 ust. 1.

Rozdział czwarty

Znaczenie ucieczek i innych błędów systemowych w procesie skutecznej resocjalizacji nieletnich

W wypowiedziach badanych przytoczonych w piątym rozdziale książki wielokrotnie powracać będzie wątek ich funkcjonowania w dzieciństwie w warunkach nadmiernej swobody (braku kontroli rodzicielskiej, ucieczek z domu oraz z placówek resocjalizacyjnych), która sprzyja eksperymentowaniu ze środkami psychoaktywnymi, włóczęgostwu, nieżądowi, pogłębianiu opóźnień szkolnych czy wreszcie popełnianiu czynów karalnych. Niniejszy rozdział ma na celu sportretowanie sytuacji dzieci i młodzieży funkcjonujących poza kontrolą osób dorosłych. Opisane w nim kazusy pochodzą z innych, wcześniejszych badań niż te opisane w kolejnym rozdziale. Materiał empiryczny wykorzystany w tej części pozyskano z dokumentacji osobopoznawczej, której fragmenty Monika Noszczyk-Bernasiewicz przepisała w latach 2010–2016 na terenie pięciu zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich. Analizami objęto zbiorowość 70 badanych ($N = 70$), w której znalazło się 34 dziewcząt ($n = 34$) oraz 36 chłopców ($n = 36$) z następujących placówek:

- ZP oraz SdN dla dziewcząt w Zawierciu (kod badanej Z1-24),
- ZP oraz SdN dla dziewcząt w Koronowie (kod badanej K25-34),
- ZP oraz SdN dla chłopców w Raciborzu (kod badanego R1-18),
- ZP oraz SdN dla chłopców w Pszczynie (kod badanego P19-26; obecnie Okręgowy Ośrodek Wychowawczy),
- SdN dla chłopców w Gackach (kod badanego G27-36; obecnie Okręgowy Ośrodek Wychowawczy).

Prezentowane analizy mają charakter jakościowy, ponieważ ich celem jest egzemplifikacja – za pomocą fragmentów biografii – kilku zjawisk, w tym ucieczek, które często występują w biegu życia osób nieletnich, a do których dochodzi zarówno w okresie wychowania w domu rodzinnym, jak i w czasie pobytu w placówkach resocjalizacyjnych. Charakteryzowane zjawisko ucieczek oraz kilku innych okoliczności biograficznych opisanych w tym rozdziale autorzy tomu uważają za kluczowe w procesie ustalania przyczyn nieskuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych (czy szerzej wychowawczych).

Wyzwolenie się osoby niepełnoletniej spod kontrolującego oka osoby dorosłej (rodzica bądź zastępującego go w placówce wychowawczy), zaniechanie reżimu regularnej pobudki, codziennych czynności higienicznych, uczęszczania do szkoły, popołudniowych obowiązków i regularnego snu sprawia, że konieczne nawyki i rutyny dnia codziennego – wciąż przerywane ucieczkami – nie są w stanie na trwałe zakorzenić się w naturze młodych ludzi i ochronić ich przed przyszłą pokusą łatwego zarobku i wygodnego życia bez obowiązków. Bycie „na gigancie” ma nierzadko charakter *modus vivendi* młodej osoby – jest stylem jej życia ukształtowanym na ogół już na etapie funkcjonowania w domu rodzinnym. Początkowo ucieczki są formą ratunku, ewakuowania się z zagrażającego domu, w którym obecne są alkohol i przemoc. Z czasem nieletni doświadczają pozorów zalet nieograniczonej niczym swobody i odkrywają środki psychoaktywne, które dają im iluzję szczęścia. Podczas pobytu w środowisku ulicznym, pomieszkiwania u rówieśników lub dalszych członków rodziny (taka formuła życia zalegalizowana jest nierzadko przez sąd w postaci ustanowienia dziadków spokrewnioną rodziną zastępczą) rozbudza się w nieletnich potrzeba życia niezależnego od nikogo, chęć przebywania poza krępującymi zakazami i nakazami, jakie pojawiają się ze strony odpowiedzialnych rodziców lub kadry

różnych instytucji. Warto zauważyć, że pożądana kontrola rodzicielska, traktowana tu jako czynnik chroniący przed zachowaniami ryzykownymi, czasem występuje także w domach wieloproblemowych, ponieważ toksyczny rodzic to nie zawsze rodzic wycofany i nieprzejawiający zainteresowania swoim dzieckiem. Pomimo problemów własnych z alkoholem czy przemocą rodzic często stara się pilnować poprawności zachowania dziecka, bo nie chce, aby uwikłało się ono w problemowe czy przestępcze zachowania. Tymczasem, gdy dziecko przebywa wiele dni poza domem lub poza placówką, wówczas trudno o jakąkolwiek kontrolę jego zachowań.

[...] popadała w konflikty w szkole zarówno z nauczycielami, jak i rówieśnikami. Ze względu na narastające trudności wychowawcze i pogłębiający się proces demoralizacji – liczne uciezki – nieletnia została umieszczona w pogotowiu opiekuńczym, gdzie ukończyła klasę V i VI szkoły podstawowej. Z pogotowia została przeniesiona do Ośrodka Terapii Uzależnień w [miejscowość – autorzy], z którego po 3 miesiącach uciekła. Od grudnia 2004 do maja 2005 przebywała na ucieczce, podczas której piła alkohol, narkotyzowała się i kradła. (Z1)

Przez pierwsze dni uciezki nieletnia przebywała u koleżanki [...]. Uciezkę nieletniej matka zgłosiła na policję. [...] Coraz częściej dni i noce spędzała poza domem, nie informując rodziców o tym, gdzie i z kim przebywa. Była widywana w towarzystwie narkomanów. Opiniowana kilkakrotnie wyniosła z domu pieniądze, przedmioty wartościowe, wyroby ze złota. [...] Zawiozła córkę na konsultację psychologiczną do MONAR-u we Wrocławiu. Zaproponowano jej tam stałą współpracę jednak nieletnia odmówiła poddania się oddziaływaniom terapeutycznym. (Z5)

Nie realizuje obowiązku szkolnego, ciągle przebywa na ucieczkach, podczas których spożywa alkohol i zażywa narkotyki, dokonuje kradzieży, utrzymuje kontakty seksualne w celach zarobkowych. W listopadzie 2007 przebywała w Ośrodku Interwencyjnym dla dziewcząt. Bardzo często z placówki uciekała, czasami wpadała do domu na chwilę. [...] Podczas ostatniej rozmowy matka wyraziła prośbę o to, aby sąd jak najszybciej ją umieścił w placówce typu zamkniętego, gdyż z każdej innej ucieknie. Matka wie, że córka podczas ucieczek nawiązywała przygodne kontakty z nieznanymi mężczyznami. Matka, gdy czytała jej pamiętnik czy jakieś osobiste zapiski, była przerażona tym, co tam przeczytała. Twierdzi, że razem z mężem i synami wyczerpała wszystkie możliwości i środki pomocy córce. [...] W ciągu dnia cały czas spędzała poza domem, często nie wracała do domu na noc, informując rodziców SMS-em, że będzie nocować u znajomej. Dwukrotnie przebywała poza domem, przez kilka dni bez zgody i wiedzy rodziców. (Z9)

Od stycznia 2006 do sierpnia 2007 przebywała w placówce opiekuńczo-wychowawczej w [miejscowość – autorzy]. Nie stosowała się do regulaminu placówki, notorycznie z niej uciekała, nawiązywała kontakty z osobami zdemoralizowanymi, sięgała po środki psychoaktywne, nadal żebrała. [...] rozpoczęła współżycie seksualne w wieku 12 lat, posiada tatuaż, ma blizny po samookaleczeniu na prawym i lewym przedramieniu. (Z11)

Poza wagarami dopuszczała się ucieczek z domu. [...] Nie wiadomo, gdzie przebywa, z kim się spotyka. [...] Została umieszczona w placówce interwencyjnej dla dziewcząt. Z placówki uciekała. Obecnie przebywa w SdN. (Z13)

Nieletnia przebywała już w pogotowiu rodzinnym, domu dziecka w [miejscowość – autorzy], w MOW w [miejscowość – autorzy]. Przed MOW przebywała w pogotowiu opiekuńczym [...]. Z każdej

z tych placówek uciekała i zostawała skreślana z listy wychowanków. (Z18)

Już w szkole podstawowej nieletnia często była pozbawiona opieki, włączyła się po mieście do późnych godzin wieczornych. [...] Podczas jednej z dyskotek została brutalnie zgwałcona. [...] W związku z nasilającymi się problemami wychowawczymi sąd po rozpoznaniu sprawy [...] postanowił ograniczyć władzę rodzicielską matce i umieścić nieletnią w placówce opiekuńczo-wychowawczej w centrum wsparcia kryzysowego dla dzieci i młodzieży. [...] przyzwyczajona do swobody i samodzielnego decydowania o sobie zaczęła dokonywać notorycznych ucieczek z placówki, tym samym nie realizowała obowiązku szkolnego, zamieszkiwała wraz z koleżanką u 30-letniego mężczyzny. [...] Po zatrzymaniu przez policję w celu uniknięcia konsekwencji groziła popełnieniem samobójstwa i została umieszczona w szpitalu neuropsychiatrycznym w [miejscość – autorzy], skąd po kilku dniach uciekła. (Z20)

Spędzała większość czasu poza domem pozbawiona kontroli osób odpowiedzialnych za jej wychowanie, w otoczeniu starszej, zde-moralizowanej młodzieży. Do domu wracała bardzo późno po kilku dniach, piła alkohol, paliła papierosy. W ocenie matki eksperymentowała z narkotykami. Dopuszczała się także czynów karalnych [...]. (K29)

W dniu 12.04.2010 nieletnia została umieszczona w placówce opiekuńczo-wychowawczej w [nazwa miejscowości – autorzy], z której zbiegła 17.04. Do placówki została dowieziona ponownie przez policję 31.05.2010. Jednakże już dnia 14.06 po raz kolejny uciekła z ośrodka. 21.06 znów ją do niej doprowadzono. Ostatnia ucieczka miała miejsce 09.07. W czasie, gdy nie przebywała w placówce, popełniała kolejne przestępstwa. Powyższe przesłanki przemawiają za tym, aby umieścić ją w SdN. (K30)

Ojciec biologiczny nigdy nie angażował się w wychowanie syna. W ostatnim czasie bardzo negatywnie zaczął wpływać na jego zachowanie: tolerował ucieczki syna z ośrodka i domu rodzinnego, udostępniał alkohol, papierosy, wspólnie przebywali w towarzystwie osób zdemoralizowanych będących w konflikcie z prawem. [...] W 2008 roku zastosowano środek wychowawczy w postaci umieszczenia w MOS. Przebywał tam krótko, gdyż dokonał ucieczki, narażając podczas niej własne życie. Chłopiec uciekł z piętra budynku przez okno. W rozmowach z pracownikami podawał, że nie będzie się uczył, bo jest mu to niepotrzebne. Twierdził, że bez szkoły można także dobrze żyć, a o pieniądze wcale nie jest trudno. (R7)

W Niemczech był przez 2 lata (2007–2008). Tam pierwszy rok chodził do szkoły, ale tuż przed końcem roku szkolnego ojciec przywiózł go do Polski. U ojca dokonywał ucieczek z domu, jeździł po całych Niemczech. Uciekł do Francji. Był tam przez 2 tygodnie razem z kolegą. (R11)

Opiniowany wolny czas spędzał z kolegami, których matka nie akceptowała, lekcewał wszystkie zasady współżycia społecznego, często uciekał z domu. Podczas ucieczek spał w melinach, wachał klej, uprawiał żebractwo i dokonywał kradzieży, palił papierosy. [...] naukę kontynuował w MOW, gdzie przez 2 lata realizował naukę w I klasie gimnazjum. Był uczniem bardzo słabym, spowodowane to było ucieczkami. (P20)

Do sądu wpłynęło zawiadomienie w związku z zażywaniem przez nieletniego narkotyków. [...] Przebywał w [nazwa ośrodka – autorzy], skąd uciekł. Po raz drugi trafił do [nazwa kolejnego ośrodka – autorzy], gdzie przebywał do maja 2009, skąd również uciekł. (P22)
Problemy nasiliły się po śmierci matki w 2005 roku. Wobec niewydolności wychowawczej siostry opiniowany trafił do [nazwa

placówki – autorzy], a następnie wobec pogłębiających się problemów do kolejnych placówek. Z ośrodków notorycznie uciekał, był skreślany z listy (ewidencji) wychowanków. W czasie ucieczek przebywał poza kontrolą osób dorosłych. Sypiał u kolegów, na klatkach schodowych, utrzymywał się z żebraniny, trochę pracował na czarno przy układaniu kostki brukowej, obracał się w zdemoralizowanym towarzystwie. Siostra zerwała z nim kontakt. Pił alkohol, palił papierosy od około 10. roku życia, eksperymentował również z narkotykami (marihuana). [...] Obecnie po raz czwarty realizuje program klasy VI. Powtarzanie klas wynika z notorycznych ucieczek z placówek. (P23)

Z powodu widocznych trudności w funkcjonowaniu w rolach społecznych został umieszczony w MOW. Z placówki notorycznie uciekał. Ukrywał się, podczas ucieczek dokonywał włamań i kradzieży. Kradł przede wszystkim złom. Był wulgarny i arogancki w stosunku do wychowawców oraz innych wychowanków z placówki. Nie respektował poleceń. (P24)

Opisane ucieczki mają fatalny skutek dla rozwoju psychospołecznego i fizycznego nieletnich, ponieważ niezakłócony pobyt w ośrodku resocjalizacyjnym stwarza nierzadko jedyną szansę na nauczenie nieletnich podstawowych czynności dnia codziennego, bez których trudno sobie wyobrazić samodzielne funkcjonowanie w warunkach wolnościowych. I faktycznie w placówkach resocjalizacyjnych najczęściej podejmowanym wysiłkiem wychowawczym jest kształtowanie nawyków higienicznych, edukacja kulinarna, wdrożenie do czynności porządkowych i wprowadzenie w kulturę słowa (codzienne używanie słów: „dzień dobry”, „dziękuję”, „przepraszam”, „proszę”). Ucieczka z placówki przerywa proces resocjalizacji, którego ukończenie mogłoby całkowicie odmienić przyszłe

losy młodej osoby. Nieletni przestępcy przejawiają na ogół liczne deficyty rozwojowe, które kadra placówek resocjalizacyjnych stara się profesjonalnie kompensować.

Stwierdzono upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, zaburzenia zachowania, nie wymaga obecnie leczenia psychiatrycznego. Proces demoralizacji jest znaczny. [...] U wychowanki występują poważne problemy w załatwianiu podstawowych spraw socjalno-bytowych, już na poziomie placówki nie opanowała posługiwania się (obsługi) sprzętem AGD. Z bardziej precyzyjnymi czynnościami manualnymi ma poważne trudności. Nie potrafi samodzielnie przygotować prostych posiłków, posiada duże problemy z samoobsługą zwłaszcza w sferze higieny osobistej. [...] Nie przywiązuje zbyt wysokiej uwagi do estetycznego wyglądu zewnętrznego. Cały czas trzeba jej zwracać uwagę na zachowanie i higienę osobistą – dbanie o czystą odzież i porządek. [...] Naukę szkolną rozpoczęła w wieku 10 lat. (Z11)

W związku z postępującą demoralizacją nieletnia została umieszczona w ośrodku szkolno-wychowawczym w [miejscowość – autorzy]. Jednak z placówki tej notorycznie uciekała, nie przebywała również w domu, ukrywała się przed wymiarem sprawiedliwości. Obecnie opiniowana uczy się [mowa o zakładzie poprawczym – autorzy] pisać, czytać i liczyć. Potrafi odwzorowywać litery, ale ich nie rozpoznaje. W zakresie matematyki potrafi rozpoznawać cyfry 1 i 2, nie rozpoznaje cyfry 3 i pozostałych. Nie potrafi ich samodzielnie zapisać. Wykropkowane cyfry poprawia dokładnie i starannie, ale pisząc je samodzielnie zmienia ich kształt – przeciąga za linię lub nie dociąga do linii. (Z24)

Nie realizuje obowiązku szkolnego, ucieka z domu, utrzymuje kontakty fizyczne z dorosłym mężczyzną [...]. Przybyła do placówki

[mowa o zakładzie poprawczym – autorzy] bez wykształconych nawyków higieniczno-porządkowych, przydzielone jej obowiązki dyżury porządkowe wykonuje niechętnie i niestannie. Podczas tego typu zajęć jest skłonna do oszukiwania wychowawcy. [...] [Po wielu miesiącach pobytu w placówce, co stwierdzono podczas oceny okresowej – autorzy] poza nauką szkolną uczestniczy w warsztatach zakładowych, gdzie przysposabia się do zawodu kuchmistrzowskiego (kucharz małej gastronomii). [...] Prezentuje pozytywny stosunek do obowiązków szkolnych. Przystąpił w tym roku do egzaminu zawodowego. Nieletnia nie utrzymuje należytego porządku w swoim otoczeniu, dba o wygląd zewnętrzny. Podczas wykonywania dyżurów wymaga kontroli, ponieważ brakuje jej systematyczności w tym względzie. (K27)

Część ucieczek ma związek z błędnie podjętymi decyzjami sędziów rodzinnych, którzy dysponując wiedzą o wysokim poziomie demoralizacji nieletniej(-ego), orzekli mimo to umieszczenie jej/go w słabo zabezpieczonej placówce typu opiekuńczo-wychowawczego (dom dziecka) bądź resocjalizacyjnej o słabym poziomie zabezpieczenia przed ucieczką (MOW). Dodatkowo wiąże się to z negatywnym zjawiskiem tworzenia ryzyka demoralizacji innych podopiecznych tych placówek.

W placówce nieletnia sprawiała liczne kłopoty wychowawcze. Od początku swojego pobytu nie stosowała się do regulaminu, samowolnie oddalała się i często nie wracała na noc do placówki. Nagminnie i jawnie paliła papierosy zarówno na terenie placówki, jak i poza nią. Piła alkohol i pod jego wpływem wracała do placówki. Często przebywała u swojej przyrodniej siostry, która trudni się prostytutką. Utrzymywała kontakty z dorosłymi

mężczyznami, z którymi prawdopodobnie uprawiała seks. Nieletnia swoim agresywnym zachowaniem stanowiła zarówno zagrożenie dla otoczenia, jak i wpływała demoralizująco na innych wychowanków. W związku z tym wielokrotnie była wzywana policja do placówki. (Z3)

Matka nie potrafiąc poradzić sobie z córką wniosła do sądu o ustalenie nad nią nadzoru kuratora. Nieletnia jednak nie zmieniła swojego podejścia do nauki, lekceważyła obowiązek szkolny, wagarowała, [...] stając w obronie koleżanki ubliżała dyrektorowi w związku z tym sąd wydał postanowienie o umieszczeniu jej w Interwencyjnej Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej w [miejscowość – autorzy]. Trafiła tam w marcu 2009 roku. Jej proces demoralizacji był już wówczas na tyle zaawansowany, że funkcjonowanie zgodne z regulaminem placówki nie przyniosło w jej rozumieniu żadnych korzyści. Pojawiły się konflikty w relacjach rówieśniczych: zastraszania, groźby, agresja fizyczna wobec koleżanek. W kwietniu 2009 roku dokonała ucieczki i przez miesiąc przebywała u koleżanek i znajomych. (Z13)

Postanowieniem sądowym z XI 2009 został zastosowany wobec niej ZP, przy czym umieszczenie warunkowo zawieszono na okres 3 lat. Stosując w tym czasie środek wychowawczy w postaci umieszczenia w placówce typu socjalizacyjnego. [...] Wkrótce po umieszczeniu jej w domu dziecka zaczęła dokonywać ucieczek i nadal prowadziła nieaprobowany styl życia. Nie realizowała obowiązku szkolnego, utrzymywała kontakty ze zdemoralizowanymi osobami, piła alkohol, paliła papierosy, dopuściła się też czynu karalnego. (K30)

Poszukując akceptacji wśród rówieśników oraz mocnych wrażeń, chcąc zdobyć dominującą pozycję w grupie posuwał się coraz bardziej do nagannych czynów. Zachowanie jego stało się

niebezpieczne dla otoczenia, a zwłaszcza dla młodszych wychowanków placówki. Postępujący proces demoralizacji stanowi zagrożenie dla innych dzieci, które do placówki zostały skierowane ze względu na niezabezpieczone potrzeby opiekuńczo-wychowawcze. Dlatego wobec niego należy zastosować bardziej radykalne środki wychowawcze. (P26)

W ostatnich tygodniach nieletni budzi wśród wszystkich młodszych wychowanków ogólny postrach. Dzieci boją się go ze względu na wszelkiego rodzaju groźby oraz przemoc fizyczną i psychiczną. W przypadku sprzeciwu osoby straszonej zdarza się, że wykręca ręce i grozi, że powybijają zęby lub użyje jakiegoś przedmiotu w celu wyrządzenia krzywdy. Zdarzały się też wymuszenia pieniędzy od młodszych dzieci. Od momentu wyrzucenia go z poprzedniego ośrodka (MOS) i powrotu do domu dziecka notorycznie zdarzają się kradzieże. (G27)

Nawet jeśli początkowo dany środek wychowawczy mógł wydawać się właściwy dla nieletniego, to zadziwia sytuacja kontynuacji jego wykonania (brak natychmiastowego zaostrożenia środka sądowego) przy raportowanym przez kadrę negatywnym zachowaniu podopiecznego.

Również poniższy fragment dobrze obrazuje orzecznicze absurdy. Pierwszy to decyzja sądu o umieszczeniu nieletniej w domu dziecka zamiast od razu w MOW, ponieważ nieletnia wykazywała już wysoki stopień demoralizacji (dodatkowo sąd wiedział o ucieczce z pogotowia opiekuńczego oraz o nieskuteczności wcześniej orzekanych środków wychowawczych, w tym o nieskutecznym nadzorze kuratora sądowego oraz pobycie nieletniej w ośrodku szkolno-wychowawczym, a wcześniej jeszcze w rodzinie zastępczej). Drugiego błędu zaś dopatrzeć się można w zastosowaniu kolejnego, takiego

samego środka wychowawczego w postaci MOW zlokalizowanego w innej miejscowości. Zamiast tego sędzia powinien sięgnąć już po środek poprawczy przewidziany dla nieletnich przejawiających wysoki poziom demoralizacji i popełniających czyny karalne.

Sąd ograniczył matce nieletniej władzę rodzicielską nad małoletnią poprzez nadzór kuratora. Następnie 16.09.2005 ograniczył tę władzę poprzez umieszczenie nieletniej w rodzinie zastępczej – jej babci. Ze względu na to, że babcia nie radziła sobie wychowawczo z wnuczką, sąd rodzinny postanowieniem z 08.2006 rozwiązał rodzinę zastępczą i umieścił ją w placówce opiekuńczo-wychowawczej, przy czym nieletnia od 24.04.2006 przebywała w pogotowiu opiekuńczym w [nazwa miejscowości – autorzy] w drodze zabezpieczenia. Następnie nieletnią przyjęto 31.03.2008 do domu dziecka, przy czym wtedy była na ucieczce z pogotowia opiekuńczego. W domu dziecka zauważono u niej bardzo duże przejawy demoralizacji: opuszczała lekcje albo podczas nich spacerowała, paliła papierosy, zażywała narkotyki, piła alkohol, miała kontakty seksualne, była agresywna werbalnie wobec innych wychowanków, zastraszała inne dzieci, a one się jej bały. Także wobec pracowników była agresywna i arogancka, wykazywała zaburzenia o podłożu emocjonalnym, lecz nie brała zaleconych leków wyciszających. W związku z tym jej stan zdrowia znacznie się pogorszył [...] została leczona w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. W związku z powyższym postanowieniem z 05.2008 zastosowano wobec niej MOW. Z placówki tej uciekała. Za karę przeniesiono ją do innej placówki, tj. do MOW w [nazwa miejscowości – autorzy], gdzie przebywała do 09.2008. Tam też sprawiała trudności i problemy wychowawcze: biła innych wychowanków, niszczyła ich mienie,

agresywnie zachowywała się wobec personelu, cały czas zażywała narkotyki. (Z34)

Orzekanie wciąż tego samego środka (w przytoczonym kazusie było to umieszczanie w kolejnych MOW) to niestety często spotykana w dokumentacji osobopoznawczej praktyka orzecznicza:

Dotychczas stosowane środki: umieszczenie w placówce opiekuńczo-wychowawczej, w MOS w Warszawie, w MOW w Łodzi, w MOW we Włocławku, w MOW w Krupskim Młynie, w SdN w Gackach i orzeczenie ZP w Pszczynie. (P23)

Podobnie w opisanym poniżej kazusie nieletniego, który zażywał narkotyki oraz formułował groźby karalne wobec matki, sąd rodzinny zastosował zbyt łagodny środek w postaci zobowiązania do realizacji obowiązku szkolnego, tj. środek pozostawiający go w środowisku zamieszkania. I to pomimo widocznej już nieefektywności zastosowanych wcześniej środków tego typu (nadzór kuratora), a nawet epizodu pobytu w domu dziecka, w którym nieletni funkcjonował w sposób nieprawidłowy. Taka kariera przestępcza powinna być przesłanką do orzeczenia poważniejszego środka, a tymczasem sąd zamiast zastosować umieszczenie w zakładzie, orzekł tylko zobowiązanie do realizacji obowiązku szkolnego.

W marcu 2015 roku w organizmie nieletniego po przeprowadzonym teście na obecność narkotyków stwierdzono marihuanę. Ponadto palił on papierosy, wagarował, nie wykonywał poleceń opiekunów, sfałszował podpis wychowawcy ze szkoły. W tym samym czasie miał miejsce także incydent, w czasie którego nieletni groził swojej matce przy użyciu noża [...]. W listopadzie 2015 roku

został zwolniony z placówki opiekuńczo-wychowawczej. Matce przywrócono prawa rodzicielskie i wyznaczono nadzór kuratora sądowego. [...] Na mocy postanowienia SR z dnia 7.01.2016 roku Marek¹ został zobowiązany do regularnego uczęszczania do szkoły i systematycznej nauki. (G30)

Łatwo się domyślić, że zastosowany środek nie mógł spowodować zmiany w zachowaniu nieletniego. Nadal nie uczęszczał on do szkoły, nastąpiła także eskalacja agresywnego zachowania wobec osób bliskich i pojawiły się czyny karalne, na skutek których nieletni trafił wreszcie do SdN.

Błędnie oceniona przez sędziego rodzinnej sytuacja wychowawcza podsądnych i w konsekwencji zastosowanie zbyt łagodnego środka (kurator zamiast placówki bądź orzeczenie placówki o zbyt słabym poziomie zabezpieczenia) albo, co gorsza, całkowita beczynność w zakresie reagowania to niektóre predyktory z grupy przyczyn orzeczniczych w genezie pogłębiania się demoralizacji nieletnich. Innym jest opieszałość reakcji sądowej, która nie zostaje podjęta pomimo posiadania przez sąd ewidentnych dowodów na dysfunkcyjne środowisko wychowawcze, o czym raportują właściwe organy pomocnicze dla sądu (kurator, pracownik socjalny, policja).

Ojciec znęcał się fizycznie i psychicznie nad córką. Zmuszał ją do palenia papierosów, upijał alkoholem, zabierał ją do kolegów na libacje alkoholowe, molestował ją, nie pozwalał na kontakty z matką. Pomimo długotrwałych przeżyć traumatycznych nieletnia nadal pozostawała w patologicznym środowisku rodzinnym. Instytucje takie jak: kurator, szkoła, policja czy społeczność lokalna nie okazały jej należytego zainteresowania, wsparcia i interwencji. (Z17)

¹ Imię zmieniono (anonimizacja danych).

Czasem sądy zbyt wcześnie uchylają orzeczone środki albo ich wdrożenie nie przynosi trwałych efektów, za co sądów nie powinno się już winić:

Pierwszy raz stanęła przed sądem w roku 2004 w wieku 11 lat. Fakt ten wynika z trudności szkolnych i z zaniedbań ze strony domu rodzinnego. Proces jej demoralizacji został zatrzymany po umieszczeniu jej w placówce opiekuńczej. Nasilił się i pogłębił po powrocie do domu rodzinnego. (Z14)

Otrzymała nadzór kuratora i obowiązek leczenia. Trafiła do katolickiego ośrodka [nazwa placówki – autorzy], gdzie siedziała 9 miesięcy. W marcu 2006 roku opuściła ośrodek i niemal po miesiącu po jego opuszczeniu powróciła do nałogu. Zaczęła wagarować, wyjeżdżać na dyskoteki, uciekać z domu, spożywać alkohol, narkotyki. (Z15)

Wcześniej był w domu dziecka od 2005 do 2008. Za wykazywanie demoralizacji na terenie domu dziecka, tj. za wulgaryzmy, agresję, wagary, włóczęgostwo, otrzymał nadzór kuratora. Potem pobił w placówce (dom dziecka) kolegę i wnosił na teren domu dziecka i sprzedawał narkotyki. Za to miał być doprowadzony do MOW, ale się ukrywał. (P21)

Oczywiście wskazane błędy orzecznicze to cena, jaką trzeba (?) zapłacić za stopniowanie (kaskadowość) stosowania środków sądowych. Materiał diagnostyczny pochodzący z zakładów poprawczych pokazuje niemal wyłącznie nieskuteczność wcześniej stosowanych środków. Z oczywistych względów brakuje w nim informacji o skutecznie orzeczonych środkach o niskim stopniu restrykcyjności, które przerwały proces demoralizacji, oddalając konieczność stosowania środka poprawczego. Sprawdzenie, czy dany środek w postaci

nadzoru kuratora bądź umieszczenia w MOW okaże się wystarczający czy też nie, zwłaszcza w sytuacji umiarkowanego stopnia demoralizacji osoby nieletniej, przynależy do filozofii kary, która powinna być proporcjonalna do czynu i w zamiarze ma odwieść nieletniego od przestępczej drogi. W zastosowaną karę wpisany jest jednak margines błędu, który polega na niedoszacowaniu złej woli sprawcy i jego ukrytych deficytów sprawiających, że zastosowane środki okazują się w efekcie zbyt łagodne. Wiadomo to jednak dopiero po czasie, co stanowi później przesłankę do zastosowania surowszych środków.

Odrębnym problemem niż ucieczka z domu (wraz z nią ustaje czynnik chroniący w postaci wychowania pod kontrolującym okiem rodziców) lub z placówki (przerwanie procesu resocjalizacji) czy problem nieadekwatnej reakcji sądu jest brak perspektyw życiowych na progu dorosłego życia (po opuszczeniu domu rodzinnego lub placówki resocjalizacyjnej). Dotyczy on wielu nieletnich przestępców w momencie opuszczania murów zakładu. Zwłaszcza utrata rodziny generacyjnej w trakcie pobytu w placówce resocjalizacyjnej – albo na skutek śmierci opiekunów, albo na skutek zerwania więzi emocjonalnej (czasem odcięcia się rodziców od potomstwa w wyniku jego aktywności przestępczej) – staje się nie tylko dramatem osobistym młodego człowieka, lecz nierzadko bezpośrednio prowokuje nawrót aktywności przestępczej. Brak miejsca zakorzenienia, odczuwanego wsparcia rodzinnego, to czynnik silnie wykolejający dla osób, które opuszczają placówkę choćby z najlepszymi intencjami zmiany swojego życia.

Ze względu na swoją sytuację rodzinną wychowanka dawno nie korzystała z urlopu czy przepustek [...]. Opuści placówkę prawdopodobnie po ukończeniu II klasy zasadniczej szkoły zawodowej,

tj. w czerwcu [podany rok – autorzy]. Wychowanka znajduje się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Po opuszczeniu zakładu poprawczego nie ma dokąd wrócić. Została wymeldowana z domu (mieszkania) w [miejscowość – autorzy] przez rodziców adopcyjnych. Nie ma znikąd pomocy materialnej. Zdana jest na pomoc i wsparcie ze strony placówki oraz innych instytucji. Ponadto jest osobą schorowaną i pozostaje pod stałą kontrolą lekarską. (Z1)

Nikt do niej nie dzwoni ani jej nie odwiedza. Oboje rodzice mają ograniczoną władzę rodzicielską. (Z18)

Nikt z rodziny się o nią nie troszczy, wręcz przeciwnie akceptują obecny stan rzeczy, czyli pozostawienie jej samej sobie. (Z20)

Matka otrzymała wyrok 7 lat kary pozbawienia wolności, ale uciekła przed wyrokiem do Anglii. [...] Matka nieletniej ani jej rodzina romska nie wykazują zainteresowania [imię nieletniej – autorzy], nie chcą utrzymywać z nią kontaktu. (Z23)

Matka nieletniej mieszka za granicą. Utrzymuje sporadyczny kontakt z córką, natomiast ojciec nie jest znany. [...] Obecnie nieletnia przebywa w placówce, ponieważ babcia i matka odmówiły przyjazdu po nią, aby zabrać ją na urlop, którego udzielił jej dyrektor [...]. W rozmowach matka oświadczyła, że przyjedzie po córkę w lipcu. Czy tak faktycznie będzie, to się okaże, ponieważ matka wielokrotnie obiecywała przyjazdy i nie dotrzymywała słowa. W związku z lekceważącym i nieodpowiednim podejściem [imię nieletniej – autorzy] do obowiązków, braku konkretnych planów na przyszłość, a przede wszystkim niedostatecznym zainteresowaniem nią ze strony najbliższej rodziny nie popieram wniosku nieletniej o warunkowe zwolnienie z ZP [z opinii dyrektora placówki – autorzy]. (K26)

O ojcu biologicznym chłopca brak jest jakichkolwiek danych. [Nieletni – autorzy] nigdy nie poznał nikogo ze swojej biologicznej

rodziny. Nie miał z nią żadnego kontaktu. Nikt z rodziny nie interesował się jego losem. Opiekunami prawnymi chłopca byli pracownicy placówek, w których przebywał. Jest już pełnoletni, w związku z czym opieka prawna ustała. (R1)

Chłopiec zamierza osadzić się na terenie [miejscowość – autorzy], z którym związany jest emocjonalnie, nie posiada jednak żadnego wsparcia ze strony rodziny. Zarówno przyrodni brat, który mieszka w [miejscowość – autorzy], jak i siostra mieszkająca w [miejscowość – autorzy], mimo podjętych działań nie wyrazili chęci udzielenia jakiejkolwiek pomocy [imię nieletniego – autorzy]. [...] Do chwili obecnej sporządzenia tej notatki nie został przez nikogo odwiedzony. (P23)

Rodzice biologiczni przebywają w zakładzie karnym – są pozbawieni praw z uwagi na zaniedbywanie swoich obowiązków, uzależnienie od substancji psychoaktywnych i alkoholu oraz molestowanie dzieci. (G27)

Analiza bardzo obszernego materiału (transkrypt siedemdziesięciu teczek osobopoznawczych to ok. 630 stron formatu A4) ujawniła jeszcze jedną ciekawą prawidłowość. Wskazuje ona, że likwidacja w 2017 roku krytykowanych gimnazjów z punktu widzenia genezy przestępczości była dobrą decyzją systemową. Okazuje się bowiem, że w dokumentacji wychowanków kadra diagnostyczna różnych placówek dość często odnotowywała zaostrenie się procesu demoralizacji wraz z rozpoczęciem edukacji w gimnazjum. Opuszczenie szkoły podstawowej, w której nieletni byli dobrze znani swoim nauczycielom, oraz utrata więzi z dotychczasową grupą rówieśniczą mogły sprzyjać – jak dość jednoznacznie pokazują cytowane poniżej fragmenty dokumentacji – osłabieniu kontroli społecznej, rozumianej jako kontrola bezpośrednia (z obecnością sankcji egzekwowanej

przez nauczycieli posiadających wysoki autorytet) oraz kontrola pośrednia (pozytywne więzi ze znanymi sobie osobami, których jednostka nie chce zawieść i do których jest przywiązana emocjonalnie²). Tymczasem zmiana środowiska po przejściu do nowej szkoły sprzyja anomii społecznej, która z kolei pozytywnie koreluje z dewiacją społeczną. Nowi nauczyciele, którzy nie zdążyli jeszcze wypracować sobie autorytetu, oraz częściowo nowi rówieśnicy, wśród których jednostka od początku musi zbudować swoją pozycję społeczną, to okoliczności sprzyjające anarchii.

Po ukończeniu szkoły podstawowej naukę kontynuował w gimnazjum. Tutaj jego zachowanie znacznie się pogorszyło. Trudności w nauce narastały, liczne wagary doprowadziły do tego, że nie uzyskał promocji do klasy II gimnazjum. (R7)

Od momentu rozpoczęcia nauki w gimnazjum dało się ponownie dostrzec narastające problemy wychowawcze. Nieletni przebywał w towarzystwie starszych, zdemoralizowanych osób. W grupie często zajmował pozycję agresywnego przywódcy. (R17)

Naukę w szkole podstawowej rozpoczął zgodnie z normą wiekową. Nie miał trudności z opanowaniem podstawowego materiału edukacyjnego. Jego zachowanie również nie budziło zastrzeżeń. Naukę na tym etapie ukończył bez opóźnienia. Edukację kontynuował w gimnazjum w [miejscowość – autorzy]. W tym też czasie, jak podaje w rozmowie z pracownikiem placówki ojciec nieletniego, można było obserwować u niego pierwsze symptomy niedostosowania społecznego. Chłopiec lekcewał obowiązek szkolny – wagarował. Powtórzył naukę w klasie I. (G28)

² Zob. M. Bernasiewicz, *Rodzina i społeczność lokalna jako agendy kontroli bezpośredniej oraz pośredniej w profilaktyce zachowań przestępczych*, „Resocjalizacja Polska. Polish Journal of Social Rehabilitation” 2020, nr 20, s. 81–90.

W klasie I gimnazjum pojawiły się pierwsze trudności w zachowaniu, które wyraźnie się nasiliły w klasie II. Przestała systematycznie realizować obowiązek szkolny, rzetelnie przygotowywać się do zajęć, zaczęła lekceważyć polecenia nauczycieli, popadać w konflikty z rówieśnikami. (Z8)

Po ukończeniu szkoły podstawowej poszła do gimnazjum. Tam zaczęły się problemy z nauką. 3 razy powtarzała klasę I. (Z15)

W roku szkolnym 2007/08 kontynuowała naukę w I klasie gimnazjum. Z dokumentacji szkolnej wynika, że nieletnia opuszczała zajęcia bez usprawiedliwienia i nie przygotowywała się do lekcji. (K27)

Od 09.2010 kontynuowała naukę w gimnazjum w [miejscowość – autorzy]. Z dokumentacji wynika, że od początku przejawiała lekceważący stosunek do obowiązków szkolnych, nie przygotowywała się do zajęć, nie odrabiała lekcji, opuszczała godziny lekcyjne, ponadto przeszkadzała w prowadzeniu zajęć, nie reagowała na polecenia nauczycieli, bywała agresywna i wulgarna wobec rówieśników. (K31)

Opisane w tym rozdziale błędy systemowe osłabiały efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych, czasem wręcz były kluczową przyczyną porażki resocjalizacyjnej, która doprowadziła nieletnich do SdN lub ZP – najsurowszego z możliwych środków sądowych, jakimi dysponuje polski system sprawiedliwości dla nieletnich. Ucieczki z placówek, błędy orzecznicze sądów rodzinnych, system szkolnictwa sprzyjający anonimowości czy brak środowiska rodzinnego, do którego nieletni mogłby powrócić po okresie pobytu w zakładzie resocjalizacyjnym – to istotne czynniki prowadzące nieletnich sprawców czynów karalnych nie tylko do SdN i ZP, lecz pośrednio także do tego, że z czasem osoby te trafiły do zakładu karnego.

Rozdział piąty

Opis badań w kontekście nowego spojrzenia na ocenę skuteczności resocjalizacji nieletnich

Ocena skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich zarówno w polskiej literaturze przedmiotu, jak i w literaturze obcojęzycznej ogranicza się przede wszystkim do posługiwania się wskaźnikiem recydywy rozumianym jako ponowne popełnienie czynu prawnie zabronionego. Podejście takie wynika z wielu uwarunkowań, wśród których wiodącymi wydają się przede wszystkim utrwalone schematy badawcze oraz stosunkowo prosty i łatwy w praktyce dostęp do wskaźników badawczych. Pozyskanie informacji na temat karalności byłych wychowanków placówek resocjalizacyjnych – po uzyskaniu zezwoleń ze strony właściwych organów i zapewnieniu anonimizacji danych osobowych – ogranicza się w praktyce jedynie do korespondencyjnego zapytania i opracowania statystycznego ze strony badacza.

Krytyczny stosunek do ograniczenia się w ocenie skuteczności resocjalizacji nieletnich jedynie do wskaźnika recydywy wynika przede wszystkim z całkowitego pominięcia innych wskaźników sukcesu resocjalizacyjnego oraz autorytatywnie formułowanych w związku z tym krytycznych ocen podmiotów realizujących te oddziaływania. Podejście takie opiera się na ocenie zero-jedynkowej, gdzie brak recydywy oznacza skuteczną resocjalizację, a ponowne popełnienie czynu karalnego oznacza definitywnie nieskuteczność resocjalizacyjną. Ilustrując tę niezmiernie istotną kwestię, można

odwołać się do oceny skuteczności oddziaływań terapeutycznych podejmowanych wobec osób uzależnionych od alkoholu. W przypadku takich osób fakt ponownego spożycia alkoholu po zakończeniu terapii, a nawet zaliczenia tak zwanego ciągu alkoholowego, nie skutkuje definitywnie i ostatecznie negatywną oceną skuteczności wcześniejszych oddziaływań terapeutycznych. Analiza losów życiowych niepijących alkoholików wskazuje bowiem, że bardzo wielu z nich w ostatecznej drodze do trzeźwości doświadczało incydentów lub dłuższych nawrotów do spożywania alkoholu po zakończeniu kolejnych terapii. Przyjmując te argumenty, w praktyce terapii uzależnień nie wykorzystuje się tak rygorystycznie wskaźnika szeroko pojmowanej recydywy (w tym przypadku są nią incydentalne, dłuższe lub nawet wielokrotne powroty do spożywania alkoholu po zakończeniu terapii), pomimo zaistnienia której w niektórych przypadkach udaje się osobie uzależnionej osiągnąć trwałą abstynencję. Z tej perspektywy patrząc, powstają wątpliwości, czy tak bardzo kateryczne stosowanie wskaźnika recydywy w ocenie skuteczności podejmowanych wobec nieletnich oddziaływań resocjalizacyjnych jest w pełni uzasadnione? Czy za każdym razem po opuszczeniu placówki resocjalizacyjnej dla nieletnich popełnienie kolejnego czynu prawnie zabronionego oznacza nieskuteczność podejmowanych wcześniej oddziaływań lub też nieskuteczność tej instytucji?

Oczywiście naturalne i zrozumiałe jest oczekiwanie, aby wszystkie formy oddziaływań wobec nieletnich wchodzących w konflikt z normami społeczno-prawnymi przynosiły w pełnym stopniu realizację postawionych celów, a najlepiej żeby realizacja tych celów była efektem podjęcia tylko jednej interwencji. Oczekiwanie takie wydaje się jednak zbyt naiwne czy wręcz utopijne. W związku z tym do wskaźnika recydywy należy podchodzić z większym dystansem,

poszukując zarazem innych wskaźników pozwalających spojrzeć na zagadnienie skuteczności resocjalizacji nieletnich w szerszym wymiarze.

Za potrzebą poszukiwania rzetelniejszego podejścia badawczego do opisywanego problemu przemawiają również inne argumenty – związane z ograniczeniami tradycyjnie stosowanych ilościowych metod badawczych posługujących się tylko poziomem recydywy. Jednym z takich ograniczeń przy wykorzystaniu tego wskaźnika w odniesieniu do byłych wychowanków wybranego rodzaju instytucji resocjalizacyjnej wydaje się nieuzasadnione z badawczego punktu widzenia zawężenie potencjalnej grupy badawczej wyłącznie do osób ponownie ukaranych, a więc osób, które nie osiągnęły sukcesu w następstwie podjętych oddziaływań resocjalizacyjnych. Ilościowy wskaźnik recydywy nie uwzględnia zmian, jakie zaszły w grupie zresocjalizowanej; zmian, które wymagają prowadzenia eksploracji badawczych z zakresu analiz jakościowych.

Należy zauważyć, że zróżnicowany charakter czynów zabronionych popełnianych przez nieletnich lub przejawianych przez nich zachowań dewiacyjnych zgodnie z obowiązującym w Polsce ustawodawstwem determinuje w praktyce różnorodne formy oddziaływania resocjalizacyjnego (a jest to cała paleta środków wychowawczych, środków poprawczy i leczniczy¹). Oznacza to, że w praktyce nieuzasadnione staje się formułowanie uogólnionych wniosków na temat skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich w oparciu o analizę powrotności na drogę przestępstwa z perspektywy tylko jednego rodzaju zastosowanego środka – na przykład zakładu poprawczego. W przypadku stosowania wobec pojedynczego nieletniego różnych form i środków oddziaływania

¹ Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. z 2022 r. poz. 1700).

w ciągu realizacji całego procesu resocjalizacji – co bardzo często jest obserwowane w praktyce – trudno ustalić, którą instytucję lub formę oddziaływania docenić należy za skuteczność działań, a której przypisać nieskuteczność w tym względzie. Problem ten – poszukując kolejnych, być może nieco drastycznych ilustracji – wyjaśnić można przykładem zaczerpniętym z obszaru związanego z opieką zdrowotną. Jeżeli dziecko zachoruje, to trafia do lekarza pierwszego kontaktu. Jeżeli choroba nie ustępuje, trafia do szpitala rejonowego, a gdy to nie przynosi oczekiwanych rezultatów – do szpitala specjalistycznego. Jeżeli dziecko umrze, to nierzadko nie wiadomo, kogo należy obciążyć winą za brak skuteczności w leczeniu: lekarza pierwszego kontaktu, szpital rejonowy czy szpital specjalistyczny? A może charakter choroby nie dawał szans na wyleczenie? Podobnie w przypadku badania skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich próba oceny zastosowanych wielu różnych środków oddziaływania staje się nieobiektywna².

Mając na uwadze przytoczone argumenty, zasadne, a może wręcz konieczne staje się poszukiwanie metod oceny skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich sprawców czynów zabronionych w inny sposób – poszerzony względem przedstawionych ograniczeń dotychczasowych metod badawczych oraz istniejących potrzeb. Podejście takie nie przekreśla zarazem wybranych pozytywnych aspektów metod opartych na analizie recydywy, a przede wszystkim stosunkowo dużej łatwości prowadzenia takich badań

² Por. M. Łukasiewicz, *Wybrane aspekty skuteczności resocjalizacyjnej zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich*, w: *Skuteczność profilaktyki i resocjalizacji – utopie a rzeczywistość*, red. M. Nowak, B. Wołosz, Wydawnictwo Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska 2010, s. 153.

w praktyce. Wobec tego alternatywnym rozwiązaniem uwzględniającym opisane ograniczenia i dającym szersze spojrzenie na zagadnienie skuteczności resocjalizacji nieletnich może być jej ocena oparta na narracjach byłych nieletnich sprawców czynów karalnych dotyczących ich doświadczeń z systemem resocjalizacji.

Dla podjętej problematyki skuteczności resocjalizacji nieletnich szczególnego znaczenia nabiera sformułowanie celów poznawczych oraz towarzysząca im metodologia badawcza. Głównym celem niniejszej książki jest próba wypracowania propozycji poszerzonego lub też alternatywnego spojrzenia na kwestie oceny skuteczności resocjalizacji nieletnich, a w konsekwencji również innego spojrzenia na jej pojmowanie i definiowanie. Celem bliższym praktyce jest próba bardzo ostrożnej oceny form oddziaływań resocjalizacyjnych przez pryzmat narracji byłych nieletnich sprawców czynów karalnych.

W literaturze z zakresu metodologii badań pedagogicznych i społecznych problem badawczy rozumiany jest najczęściej jako pytanie czy zbiór pytań³. W oparciu o szeroko już scharakteryzowany cel badawczy sformułowaliśmy następujące pytania badawcze:

1. Jakie są możliwości i potrzeby wykorzystania oceny skuteczności resocjalizacji nieletnich w postaci narracji osób będących podmiotami tych oddziaływań?
2. Czy istnieje potrzeba uszczegółowienia oraz poszerzenia aspektów i wskaźników definiowania pojęcia skuteczności resocjalizacji nieletnich?
3. Jak oceniane są wybrane rozwiązania prawno-organizacyjne oraz konkretne oddziaływania resocjalizacyjne przez byłych nieletnich sprawców czynów karalnych?

³ J. Brzeziński, *Metodologia badań psychologicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 216.

Badawczy zamiar oceny skuteczności resocjalizacji nieletnich na podstawie narracji byłych nieletnich sprawców czynów karalnych determinuje wybór jakościowej strategii badawczej. W niniejszym projekcie o tak zarysowanej problematyce zdecydowano się na zastosowanie metody wywiadu⁴, jak nazywa ją Uwe Flick, oraz techniki częściowo ustrukturyzowanego wywiadu pogłębionego, którego narzędzie w postaci dyspozycji do wywiadu zamieszczono w *Aneksie*. Obraną metodę badawczą można alternatywnie nazwać wielokrotnym studium przypadku z użyciem wywiadu jako techniki badania osób, które w przeszłości były podsądnymi sądów rodzinnych⁵. Narzędziem badawczym uczyniono kwestionariusz wywiadu pogłębionego (częściowo ustrukturyzowany; *semi-structured, in-depth interviews*), który nazywa się niekiedy wywiadem swobodnym. W wywiadzie takim badacz ma swobodę w aranżowaniu sekwencji pytań, a także w sposobie formułowania pytań w zależności od sytuacji wywiadu. Prowadzący wywiad przed przystąpieniem do niego przygotowuje listę poszukiwanych informacji, które są dla niego ważne ze względu na badany problem. Jednak w trakcie wywiadu musi być otwarty na nowe wyłaniające się okoliczności, a także informacje. Przeprowadzający wywiad może zmienić kolejność pytań, a także ich formę i treść, dostosowując się do respondenta. Język wywiadu swobodnego przypomina język potoczny, nie jest on sformalizowany ani ujednolicony dla wszystkich respondentów. Jest to swobodna rozmowa respondenta z osobą prowadzącą wywiad na zadany temat, przy czym rola osoby prowadzącej polega jedynie

⁴ U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, przeł. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 12–13.

⁵ R.K. Yin, *Studium przypadku w badaniach naukowych. Projektowanie i metody*, przeł. J. Gilewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 50.

na wtrącaniu od czasu do czasu pytania i formułowaniu prób o bliższe sprecyzowanie wyводу⁶.

W niniejszej pracy nie formułowano hipotez, ponieważ badania mają charakter diagnostyczny. Biorąc zaś pod uwagę fakt, że w badaniach jakościowych używa się więcej tekstu niż liczb jako materiału empirycznego, a badacz koncentruje się przede wszystkim na punkcie widzenia uczestników badania oraz ich codziennych praktykach tudzież wiedzy dotyczącej przedmiotu badania⁷, zdecydowano, aby w części prezentującej wyniki badań zamieścić obszernie fragmenty transkrybowanego materiału badawczego pochodzącego z wywiadów. W powiązaniu z głównym pytaniem badawczym dotyczącym **jakościowych wskaźników skutecznej resocjalizacji w percepcji dawnych nieletnich** sformułowano dodatkowo następujące pytania szczegółowe:

1. Czy wyjście poza wskaźnik recydywy w kierunku analizy narracji byłych podsądnych sądów dla nieletnich na temat oddziaływań resocjalizacyjnych i ich skuteczności wzbogaca naszą wiedzę o skuteczności resocjalizacji?
2. Czy powrót do przestępstwa po zakończeniu stosowania środków wychowawczych lub poprawczego wobec byłych nieletnich sprawców czynów karalnych traktować należy jako definitywny wskaźnik świadczący o nieskuteczności podejmowanych oddziaływań?
3. Które z rozwiązań prawno-organizacyjnych oddziaływań wskazywane są przez byłych nieletnich sprawców czynów karalnych jako najbardziej, a które jako najmniej pomocne w procesie skutecznej resocjalizacji?

⁶ K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

⁷ U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego...*, s. 22.

Uzyskane w wywiadach dane poddano analizie porównawczej, dzięki której sformułowano generalizacje wewnętrzne. Powszechnie uważa się, że wszelkie generalizacje w badaniach jakościowych możliwe są tylko w wąskim zakresie, np. wnioski wyprowadzone z wypowiedzi respondentów można rozciągnąć – do pewnego stopnia uogólnić – na ludzi znajdujących się w podobnej sytuacji do respondentów. Badania jakościowe nie dostarczają uogólnień statystycznych (reprezentatywnych, „zewnętrznych”), ale możemy mówić o prawomocności generalizacji wewnętrznych, tj. rozciąganiu wniosków z badań na daną grupę lub sytuację. Uważa się zatem, że na podstawie badań jakościowych nie powinno się formułować generalizacji zewnętrznych, tj. rozciągać wniosków poza obręb badanej grupy czy sytuacji⁸. Wyprowadzone z przedstawionych w książce badań konkluzje prawomocnie odnosić można do populacji osób osadzonych, które w okresie nieletniości były podmiotem oddziaływań resocjalizacyjnych, a zarazem do wszelkich mocnych i słabych stron oddziaływań resocjalizacyjnych podejmowanych na wczesnych etapach wykolejenia przestępczego (wczesnym etapie kariery przestępczej). Z pewnością wyniki zarówno tych, jak i każdych innych badań jakościowych uwikłane są w lokalny – w tym przypadku polski – kontekst rozwiązań prawno-organizacyjnych, kulturowych oraz w specyfikę czy też unikatowość każdej niereprezentatywnej grupy badawczej. Dlatego status wyprowadzonych wniosków końcowych pozostać musi nadal na poziomie hipotez, które wymagają dalszych badań weryfikacyjnych bądź diagnostycznych (potwierdzających prawomocność sformułowanych domysłów).

⁸ Ibidem, s. 141.

5.1. Dobór i opis próby badawczej niezrealizowanego projektu (*casus* trudnych do obejścia barier w polu analiz efektywności resocjalizacji w Polsce)

Początkową intencją badawczą autorów książki było zwrócenie się do funkcjonujących w środowisku wolnościowym osób dorosłych, które w przeszłości były podsądnymi w wyniku przejawiania demoralizacji bądź popełnienia czynów karalnych w wieku nieletniości. Kryterium różnicującym dobierane do badań przypadki uczyniono rodzaj zastosowanego środka wychowawczego lub poprawczego wobec nieletnich sprawców czynów karalnych, a tym samym różne środowiska wychowawcze, w których ten środek był realizowany (resocjalizacja w środowisku zamkniętym vs resocjalizacja nieletniego w miejscu zamieszkania). Jednocześnie miejscem ustalenia próby badawczej nie były różne placówki resocjalizacyjne, w których przebywali w przeszłości badani, lecz sądy rodzinne, które zdecydowały o liczbie i rodzaju zastosowanych środków opiekuńczo-wychowawczych oraz poprawczych wobec badanych i które są w posiadaniu ich danych teleadresowych. Przy typowaniu konkretnych respondentów do grupy badawczej konieczne stało się sprofilowanie osób, które na podstawie wyroków lub postanowień sądów poddane zostały różnorodnym formom oddziaływań resocjalizacyjnych.

W badaniach jakościowych dobór próby badawczej rzadko ma charakter losowy⁹. Najczęściej jest to dobór celowy lub kwotowy umożliwiający optymalny dobór próby, czyli gwarantujący maksymalną różnorodność przypadków, a co za tym idzie – możliwość uogólniania w ramach generalizacji wewnętrznej. Początkowo badania zdecydowano się przeprowadzić w województwie łódzkim na obszarze działania Sądu Okręgowego w Łodzi, któremu podlega

⁹ Ibidem, s. 139–140.

dziesięć sądów rejonowych (SR dla Łodzi-Śródmieścia, SR dla Łodzi-Widzewa, SR w Kutnie, SR w Pabianicach, SR w Skierniewicach, SR w Zgierzu, SR w Brzezinach, SR w Łęczycy, SR w Łowiczu, SR w Rawie Mazowieckiej). Wybór województwa łódzkiego był celowy, kierowano się przy tym następującymi kryteriami:

- przeciętnym obrazem przestępczości w tym obszarze administracji krajowej, tj. sytuowaniem się województwa łódzkiego na średnim krajowym poziomie rozmiarów przestępczości nieletnich pomiędzy województwami o najwyższej liczbie nieletnich, którzy stawali w latach 2000–2018 przed sądami rodzinnymi (były to w kolejności województwa: śląskie, mazowieckie i dolnośląskie), a województwami o najmniejszej liczbie podsądnych (w kolejności od najniższych rozmiarów: opolskie, świętokrzyskie i lubuskie)¹⁰;
- możliwie bliską odległością terenu badań od miejsca zamieszkania i pracy członków zespołu badawczego (dwoje z autorów publikacji zamieszkuje w województwie śląskim, a trzeci rezyduje w województwie świętokrzyskim). Wybór województwa łódzkiego gwarantował z jednej strony anonimowość badaczy wobec osób badanych, które ze względów na swoją przestępczą przeszłość tym bardziej chcą chronić swoją prywatność, a z drugiej – pozwalał na dogodne odbywanie niedalekich podróży służbowych w celu pozyskiwania z sądów danych teleadresowych badanych oraz realizacji wywiadów.

Podstawowym kryterium doboru nieletnich do badań (tzw. przypadków) był zamiar pozyskania próby badawczej osób, które cechowałyaby choćby minimalna życiowa dojrzałość, tj. posiadanie

¹⁰ M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Przestępczość nieletnich w USA i Polsce na podstawie wybranych statystyk kryminalnych*, „Archiwum Kryminologii” 2020, t. 42, nr 2, s. 207–238.

doświadczeń w zakresie usamodzielnienia się i normalizacji po okresie „incydentu sądowego” w czasie nieletniości. W tym kontekście przyjęto, że okres katamnezy¹¹ powinien być możliwie długi, lecz nie dłuższy niż dziesięć lat. Realizację badań zaplanowano na 2021 rok, dlatego logicznie rok 2011 stał się tą cezurą, w której powinny zapaść wyroki orzeczone wobec nieletnich – przyszłych dorosłych z roku 2021. Jeśli sąd rodzinny orzekł środek opiekuńczo-wychowawczy bądź poprawczy wobec osoby nieletniej (w przypadku postępowania w sprawach o czyny karalne są to osoby, które dopuściły się takiego czynu po ukończeniu 13 lat, ale przed ukończeniem 17 lat¹²) w 2011 roku, oznacza to, że osoba ta w 2021 roku powinna znajdować się między 23. a 26. rokiem życia. Jest to okres w życiu, w którym dawni podsądni sądów dla nieletnich albo kontynuują przestępczy styl życia, albo potrafią wykazać się jakimś dowodem na odstępianie od przestępczości i normalizację w zakresie stylu życia (ukończenie szkoły, podjęcie zatrudnienia, założenie rodziny). Przeprowadzenie wywiadów z kategorią osób deklarujących odstępianie od przestępczości i wykazujących się dowodami stabilizacji życiowej stworzyłoby bardzo dobrą okazję do wysondowania czynników resocjalizacyjnych (ludzkich i materialnych), które pomogły im w dokonaniu transformacji ku nieprzestępczemu życiu.

Wybór bazy danych o orzeczonych środkach wobec nieletnich z rocznika 2011 dawał również gwarancję, że do 2021 roku – nawet w przypadku osób, które miały w roku 2011 zaledwie 13 lat –

¹¹ Okres katamnezy to tzw. *time to failure* w dosłownym tłumaczeniu, czyli „czas na porażkę”. Jest to odcinek czasu od ustania sankcji sądowej lub ukończenia leczenia (w przypadku osób uzależnionych) do czasu badania, w którym dokonuje się oszacowania, ile osób w tym okresie ponownie popełniło przestępstwo lub doświadczyło remisji uzależnienia.

¹² Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, art. 1.1 (Dz.U. z 2022 r. poz. 1700).

wykonywanie orzeczonych środków opiekuńczo-wychowawczych i poprawczych zostało zakończone z uwagi na osiągnięty górny graniczny wiek dla wykonywania środków z Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (w ówczesnych uwarunkowaniach prawnych orzekało się je na okres nie dłuższy niż do ukończenia przez te osoby 21 lat).

W 2011 roku w województwie łódzkim w sądach rodzinnych zarejestrowano sprawy 1459 nieletnich¹³. Optymalna liczba respondentów w jakościowym projekcie badawczym wynosi 30 osób¹⁴. Uwzględniając doświadczenia badawcze oraz fakt, że odsetek osób, które wyrażą zgodę na udział w badaniach, w praktyce kształtuje się na poziomie ok. 10%, ostateczna liczba respondentów, do których postanowiono skierować zapytanie badawcze, wyniosła 280 osób (ostateczna próba miała dać 28 przypadków). Chcąc zapewnić maksymalną różnorodność w grupie badanych nieletnich – uwzględniając zarówno osoby o wysokim poziomie demoralizacji i te, które popełniły poważne czyny karalne, jak i nieletnich o niskim poziomie demoralizacji – postanowiono zastosować nielosowy dobór kwotowy. Polega on na tym, że znaną ze względu na określone charakterystyki strukturę populacji „narzuca się” próbie i do próby wybiera się kwoty jednostek reprezentujących poszczególne subpopulacje w proporcjach takich, jaki jest udział tych subpopulacji w całej populacji. Dobór kwotowy pozwala na uzyskanie reprezentatywnej próby ze względu na daną charakterystykę¹⁵ (np. ze względu na rodzaj orzeczonego

¹³ Statystyka sądowa. Sprawy nieletnich – prawomocne orzeczenia w latach 2010–2016, Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej, Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 2017, s. 13.

¹⁴ A. Kamiński, *Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej*, w: *Metodologia pedagogiki społecznej*, red. R. Wroczyński, T. Pilch, Zakład Wydawniczy im. Ossolińskich, Wrocław 1974, s. 69.

¹⁵ M. Szreder, *Metody i techniki sondażowych badań opinii*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004, s. 45–50.

środka, który najczęściej dostosowany jest do powagi popełnionego czynu karalnego i poziomu demoralizacji). Różnorodność orzekanych przez sądy środków (zarówno mało dotkliwych, np. upomnienie, jak i najbardziej restrykcyjnego, jakim jest środek poprawczy) i ich kwotowa reprezentacja w próbie badawczej pozwalała na wygenerowanie wniosków badawczych o szerokim spektrum zastosowanych form resocjalizacji oraz ich skuteczności.

Do katalogu orzeczonych przez sądy rodzinne w 2011 roku środków wychowawczych należały¹⁶:

- nadzór (kuratora, rodziców, opiekuna, osoby godnej zaufania, organizacji młodzieżowej lub społecznej);
- umieszczenie w: kuratorskim ośrodku pracy z młodzieżą (obecnie to ośrodek kuratorski), placówce opiekuńczo-wychowawczej, rodzinie zastępczej, ośrodku szkolno-wychowawczym, młodzieżowym ośrodku socjoterapii, młodzieżowym ośrodku wychowawczym;
- zobowiązanie do: naprawienia szkody, przeproszenia poszkodowanego, podjęcia nauki, powstrzymania od przebywania w określonym miejscu, zaniechania używania alkoholu, zaniechania używania środków odurzających, uczestniczenia w odpowiednich zajęciach o charakterze wychowawczym, terapeutycznym, szkoleniowym, prac na rzecz społeczności;
- zobowiązanie rodziców do: określonego postępowania wobec nieletniego, naprawienia szkody;
- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych;
- przepadek rzeczy;
- upomnienie.

Środkiem poprawczym jest zaś umieszczenie w zakładzie poprawczym, orzeka się go z zawieszeniem wykonania lub bez

¹⁶ Statystyka sądowa..., s. 32–35.

zawieszenia. Przewidziany przez ustawodawcę katalog możliwych do zastosowania środków można strukturalizować według różnych kryteriów. Na uwagę zasługuje podział według kryterium środowiskowego na¹⁷:

- środki pozostawiające nieletniego w jego dotychczasowym środowisku;
- środki kierujące nieletniego do placówki lub instytucji przejmujących od jego rodziców (opiekunów) część obowiązków wychowawczych i pieczy nad nim;
- środki całkowicie zmieniające środowisko wychowawcze nieletniego.

W kwotowym doborze próby postanowiono zastosować metodę łączenia w próbie celowej przypadków ekstremalnych¹⁸, tj. wybrać nieletnich, wobec których sądy na terenie województwa łódzkiego w 2011 roku orzekły w związku z popełnionymi przez nich czynami karalnymi zarówno środki pozostawiające nieletniego w jego dotychczasowym środowisku (za mniej poważne czyny karalne przy zazwyczaj niskim poziomie demoralizacji nieletnich), jak i izolujące go od środowiska (za poważniejsze czyny karalne przy zazwyczaj wysokim poziomie demoralizacji). W tym celu w pierwszej, tzw. nieizolacyjnej, grupie środków wytypowano pięć najczęściej orzekanych środków wychowawczych, takich jak: upomnienie (środek stosowany w skali kraju najczęściej, tj. 7707 razy), nadzór kuratora (drugi najczęściej orzekany środek wychowawczy w Polsce, tj. 7273 razy),

¹⁷ B. Stańdo-Kawecka, *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*, Oficyna Wolters Kluwer Business, Warszawa 2007, s. 302. Por. A. Nowak, *Zapobieganie demoralizacji i przestępczości nieletnich w świetle regulacji prawnych*, w: *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne (rozpoznawanie i przeciwdziałanie)*, red. A. Nowak, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2000, s. 89.

¹⁸ U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego...*, s. 57–61.

nadzór rodzica (3022 razy), zobowiązanie do podjęcia nauki (1450 razy) oraz zobowiązanie do prac na rzecz społeczności (1216 razy). Na drugim biegunie skali „represyjności” znajdują się środki resocjalizacji w środowisku zamkniętym (całkowicie zmieniające środowisko wychowawcze nieletniego), które orzeka się wobec nieletnich o wysokim stopniu demoralizacji i dopuszczających się poważnych czynów karalnych. Do próby badawczej z tego ekstremum postanowiono zakwalifikować wszystkie orzeczenia tego typu dotyczące osób niedostosowanych społecznie, tj. umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym (środek orzekany w skali kraju 748 razy), umieszczenie w młodzieżowym ośrodku socjoterapii (298 razy), a także najsurowszy ze środków przewidzianych przez ówczesną i aktualną ustawę dotyczącą nieletnich, czyli środek poprawczy bez zawieszenia wykonania środka (orzeczony w 259 przypadkach w skali kraju). Jeśli takowy środek nie zostałby orzeczony w województwie łódzkim, to próbę środków izolacyjnych można byłoby poszerzyć o: umieszczenie w ośrodku szkolno-wychowawczym (20 razy w skali kraju).

Kwotowy dobór próby gwarantujący różnorodność orzekanych środków opiekuńczo-wychowawczych i poprawczych – a dzięki temu stwarzający możliwość generalizacji wewnętrznej – objął na etapie planu badawczego:

- 200 nieletnich, wobec których sąd rodzinny orzekł w 2011 roku: upomnienie, nadzór kuratora, nadzór rodzica, zobowiązanie do podjęcia nauki, zobowiązanie do prac na rzecz społeczności (5 środków, mniej więcej w równych częściach po 40 przypadków; całość winna oddać zróżnicowanie nieletnich ze względu na udział dziewcząt w populacji wszystkich podsądnych w Polsce, tj. 1/3 dziewcząt, 2/3 chłopców);

- 80 nieletnich, wobec których sąd rodzinny orzekł w 2011 umieszczenie w: młodzieżowym ośrodku wychowawczym, młodzieżowym ośrodku socjoterapii, zakładzie poprawczym bez zawieszenia wykonania środka, ośrodku szkolno-wychowawczym (ze względu na niewielką liczbę orzekanych środków tego typu postanowiono uwzględnić wszystkie takie orzeczenia wydane w 2011 roku w województwie łódzkim).

W listopadzie 2020 roku zwrócono się do Sądu Okręgowego w Łodzi o wyrażenie zgody na podjęcie badań. Uzyskanie zgody (1 grudnia 2020 roku) od prezesa tego sądu umożliwiło zespołowi badawczemu zwrócenie się w styczniu 2021 roku z ponowną prośbą, tym razem do poszczególnych prezesów sądów rejonowych, o udostępnienie danych teleadresowych byłych nieletnich. Niestety, tylko jeden z prezesów sądów rejonowych wyraził zgodę na udostępnienie i przetwarzanie wnioskowanych danych osobowych nieletnich sprawców czynów karalnych członkowi naszego zespołu badawczego. Pozostali prezesi sądów rejonowych nie wyrazili zgody z uwagi na ochronę danych osobowych oraz „ochronę autonomii informacyjnej jednostki”. Powstała zatem sytuacja, że dwóch sędziów – w tym okręgowy – nie dostrzegło naruszenia prawa w udostępnianiu danych badaczom, a pozostali sędziowie dopatrzyli się w tym potencjalnego naruszenia prawa jednostki do prywatności. Warto dodać, że w piśmie przewodnim, jakie badacze skierowali do sądów – podpisanym przez lidera zespołu badawczego dr. hab. Macieja Bernasiewicza, prof. UŚ – załączono ważną informację o przeszkoleniu jednego z badaczy, który będzie odbierał dane, w zakresie ochrony danych osobowych oraz o jego zatrudnieniu – oprócz uczelni – także w placówce resortu sprawiedliwości w randze dyrektora, dzięki czemu posiadał on certyfikat przeszkolenia w zakresie RODO, a także

certyfikat dostępu do informacji niejawnej, co stanowiło rękojmię prawidłowego obchodzenia się z danymi poufnymi¹⁹.

W pismach odmawiających przekazania danych osobowych pozostali sędziowie rejonowi powoływali się na chronioną konstytucyjnie prywatność jednostki. Jeden z sędziów uznał na podstawie art. 51 ust. 2 Konstytucji RP, że „władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawa”. Przywołany sędzia, odmawiając dostępu do danych, uznał tym samym, że aktywność badawcza i próba określenia tego, co w resocjalizacji zadziałało lub nie zadziałało w biografii podsądnych (co jest kluczowe dla przeciwdziałania przestępczości powrotnej), to działalność zbędna w demokratycznym państwie prawa (!). Tymczasem udostępnianie takich danych w USA umożliwia badaczom przeprowadzanie interesujących analiz i rekomendacji²⁰. Rekapitułując, w przypadku opisywanych badań pięciu prezesów sądów rejonowych powołało

¹⁹ Poinformowano sędziów, że „osobą odbierającą dane będzie czynny pracownik placówki resocjalizacyjnej dla nieletnich, podległej organizacyjnie Ministrowi Sprawiedliwości – dyrektor [tutaj podano nazwę placówki oraz imię i nazwisko – autorzy] posiada przeszkolenie z zakresu ochrony danych osobowych. [...] W zależności od decyzji Pana Prezesa/Pani Prezes udostępnienie danych będzie realizowane w sposób tradycyjny, po wcześniejszym umówieniu spotkania w sądzie lub z wykorzystaniem bezpiecznej poczty e-mail (certyfikowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości) na adres imię.nazwisko@ad.ms.gov.pl”.

²⁰ Przykładowy opis badań z użyciem danych osobowych byłych wychowanków zakładów resocjalizacyjnych dla nieletnich znaleźć można w tekście: B. Mincey, N. Maldonado, *Shared Stories of Successful Graduates of Juvenile Residential Programs: A Phenomenological Study*, Paper presented at the Walden University Research Symposium, Miami 2011, s. 2, <http://files.eric.ed.gov/fulltext/ED518854.pdf> (dostęp: 27.06.2024).

się na przepisy RODO²¹ i jako administratorzy danych osobowych odmówiło do nich dostępu, dwóch sędziów natomiast poparło inicjatywę badawczą, pozostałe sądy nie odpisały wcale na prośbę. W wyniku zaistniałej sytuacji pierwotny zamysł badawczy rozpisany na etapy badań stał się niemożliwy do realizacji i uległ modyfikacji:

- I etap: pismo do Sądu Okręgowego w Łodzi o wyrażenie zgody na podjęcie badań i udostępnienie danych osobowych (listopad 2020 – uzyskano zgodę).
- II etap: pismo do 10 sądów rejonowych podległych Sądowi Okręgowemu w Łodzi z prośbą o udostępnienie danych osób nieletnich.
- III etap: zgłoszenie się członka zespołu badawczego, który ma przeszkolenie z ochrony danych osobowych oraz jest czynnym pracownikiem placówki podległej Ministerstwu Sprawiedliwości, po odbiór danych osobowych do sądu(-ów) rejonowych i Sądu Okręgowego w Łodzi (maj 2021 – nie zrealizowano).
- IVa etap: nadanie listów poleconych do respondentów (czerwiec 2021 – nie zrealizowano).
- IVb etap: wystąpienie w środkach masowego komunikowania z prośbą o włączenie się do badań chętnych osób celem uzupełnienia wielkości próbki badawczej w razie nieuzyskania w sądach rejonowych wystarczającej liczby respondentów lub nieuzyskania w ogóle zgody w sądach na badania (w kwietniu 2021 roku zamieszczono ogłoszenie w prasie oraz na specjalnie stworzonej stronie internetowej. Żadne z tych ogłoszeń nie pozwoliło badaczom dotrzeć do grupy docelowej).

²¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku.

V etap: przeprowadzanie wywiadów telefonicznych (od lipca 2021 do lipca 2022 – nie zrealizowano).

Do zmiany preferowanej procedury badawczej przyczyniła się również decyzja Komisji Etyki działającej przy Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, do której autorzy zwrócili się w lutym 2021 roku z prośbą o zaopiniowanie badań. Zgłoszone przez tę komisję zastrzeżenia²² skłoniły ich do zmodyfikowania etapów procedury badawczej. Warto dodać, że badacze od początku przewidywali

²² Uwagi komisji brzmiały: „Zastrzeżenia dotyczą głównej procedury naboru osób badanych za pośrednictwem udostępniania danych teleadresowych przez sąd. W ramach tak zdefiniowanego zaproszenia do badań osoba badana jest formalnie pytana o wyrażenie zgody na udział w badaniach już po udostępnieniu danych teleadresowych (przy czym udostępnienie następuje bez jej zgody). Negatywne skutki uboczne takiej procedury mogą wiązać się – jak sami badacze zauważają – z poczuciem stygmatyzacji, ale też autostygmatyzacji. Obniżenie ryzyka stygmatyzacji poprzez wysłanie do potencjalnego badanego listu poleconego zamiast zwykłego (aby adresat sam odebrał zaproszenie do badań) tylko częściowo wydaje się minimalizować te odczucia. W ramach tak opracowanej procedury uczestnik nie zgłasza się sam do badań, podając badaczowi swoje dane i udzielając zgody na ich wykorzystanie, lecz zostaje z tymi danymi zgłoszony do badań, co może budzić albo jego bunt i sprzeciw, albo przeciwnie może odczuwać nacisk na uczestniczenie w badaniach. Procedura budzi zatem pewne zastrzeżenia prawno-etyczne związane z uzyskiwaniem zgody osoby badanej na udział w badaniach i przetwarzanie danych osobowych już po otrzymaniu jej danych osobowych z innego źródła. Komisja zaleca ponowne przeanalizowanie procedury badawczej i położenie większego nacisku na podmiotową decyzyjność osoby badanej i ochronę jej danych osobowych [...]. Jednocześnie Komisja stwierdza, że druga procedura, powiadamiania drogą internetową o badaniach, określana jako dodatkowa („rezerwowa”), nie budzi zastrzeżeń etycznych. Przestrzegane są tu bowiem zasady dobrowolności udziału w badaniach, uzyskiwania świadomej zgody osób badanych oraz ich swobodnej decyzji w sprawie udostępniania swoich danych osobowych. Badacze przewidują, że ta procedura może być uruchomiona w przypadku, gdy sądy nie zechcą przekazywać danych teleadresowych na temat osób, które w 2011 roku były nieletnimi podsądnymi i wobec których orzeczono środek

możliwość zastosowania alternatywnego rozwiązania (poszukiwanie respondentów za pomocą mediów, a nie sądów). Komisja wydając warunkowo pozytywną opinię, zaznaczyła, że po modyfikacji wniosku – zmianie procedury – wyda automatycznie ocenę pozytywną. Od początku zakładano potencjalność nieuzyskania wystarczającej liczby danych o podsądnych (brak zgody części sądów rejonowych na udostępnienie danych teleadresowych nieletnich), dlatego uzupełniającą strategią doboru próby – na zasadzie dostępności – miało być utworzenie specjalnej strony internetowej z opisem celów badawczych oraz wskazaniem sposobu kontaktu z badaczami (to właśnie tę procedurę badawczą Komisja Etyki zaaprobowwała). Utworzono zatem stronę internetową promującą badania. Opublikowano na niej opis badań oraz podano numer telefonu, na który dobrowolnie dzwonić mogły osoby z dedykowanej próby badawczej. Ponadto po odrzuceniu pierwszej procedury (dane z sądów rejonowych) badacze zwrócili się w kwietniu 2021 roku za pomocą środków masowego przekazu (ogłoszenie w prasie) do potencjalnych uczestników badań z następującą treścią: „BYŁYCH nieletnich sprawców czynów karalnych prosimy o kontakt <http://nielat-karany.eu>”. Niestety, ta procedura doboru próby okazała się również całkowicie nieskuteczna, ponieważ na wskazany numer telefonu nikt nie zadzwonił.

W ten sposób niełatwe w interpretacji przepisy prawa ochrony danych osobowych oraz w dużej mierze – jak się wydaje – asekuracyjne postawy większości sędziów udaremniły realizację starannie zaplanowanych badań, dowodząc tym samym, że jakościowe badania katamnesticzne są w Polsce trudne do realizacji, jeśli w ogóle możliwe. Gdyby badacze pozyskali dane, o które się ubiegali,

izolacyjny lub nieizolacyjny. Zamieszczenie informacji o badaniu na stronie internetowej nie budzi wątpliwości etycznych”.

stworzyliby próbę kwotową spełniającą kryterium metodologicznej reprezentatywności w rozumieniu generalizacji wewnętrznej, o czym więcej napisano w innym miejscu. Uzyskanie danych adresowych od 280 osób, wobec których sądy rejonowe w 2011 roku wydały orzeczenia, umożliwiłoby badaczom skierowanie do tych osób drogą pocztową pisma z prośbą o zgodę na wzięcie udziału w badaniach. Pismo zostałoby wysłane listem poleconym zawierającym informację o nadawcy w postaci instytucji realizującej badania (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Nauk Społecznych). Zgodnie z przyjętą techniką wywiadu telefonicznego w piśmie podana zostałaby informacja o numerze telefonu komórkowego utworzonym specjalnie do realizacji badań oraz sformułowana prośba o potwierdzenie za pomocą informacji SMS-owej lub zgłoszenia telefonicznego gotowości udzielenia wywiadu oraz wskazanie preferowanego przez badanego terminu rozmowy telefonicznej (wywiadu). Istnieje duże prawdopodobieństwo, że udałooby się tą drogą pozyskać do wywiadów przynajmniej 28 osób i cel badań zostałby zrealizowany.

Radykalnie sformułowane przepisy prawa dotyczące ochrony danych osobowych (teleadresowych), nieuwzględniające interesu społecznego w postaci odniesienia korzyści z badań naukowych, tudzież rygorystyczna interpretacja tego prawa stały się dla badaczy przeszkodą nie do pokonania. Brak możliwości dotarcia – z uwagi na ochronę danych osobowych – do byłych wychowanków zakładów resocjalizacyjnych dla nieletnich stwierdza także Justyna Włodarczyk-Madejska, która z konieczności oparła swoje badania na analizie akt spraw nieletnich oraz longitudinalnej analizie danych pozyskanych z Krajowego Rejestru Karnego na temat tej samej populacji badanych po pięciu latach od orzeczenia

środka izolacyjnego (wychowawczego lub poprawczego)²³. Podobną konkluzję sformułowała Irena Rzeplińska, która dawne techniki badań (np. wywiady w domach byłych podsądnych, obserwacja życia rodzinnego, zbieranie informacji o badanych w miejscach pracy) uważa współcześnie za „trudne lub wręcz niemożliwe do zastosowania”, ponieważ „barierą są tutaj regulacje prawne ochrony danych osobowych i świadomość ludzi ochrony swoich danych oraz prawa do odmowy udzielania informacji o sobie i rodzinie”²⁴. Wydaje się, że wszystkie badania katamnesticzne rodzą ryzyko niechcianych efektów ubocznych. Wątpliwości etyczne w zasadzie eliminują badania na próbach byłych przestępców, z którymi badacz zechciałby nawiązać osobisty kontakt:

Może się na przykład zdarzyć, że próba dotarcia do byłego skazanego przebywającego na wolności i powstrzymującego się od popełniania przestępstw, będzie się wiązać z ujawnieniem w jego otoczeniu faktu jego karalności wiele lat wcześniej. Sytuacja badania mogłaby stanowić niepożądaną „interwencję”, zwrócić uwagę otoczenia na osobę sprawcy, wzbudzić podejrzenia, co powoduje, że koszty prowadzenia badania mogą przewyższać zyski²⁵.

²³ J. Włodarczyk-Madejska, *Efektywność środków izolacyjnych orzekanych wobec nieletnich*, „Archiwum Kryminologii” 2020, t. 43, s. 175–176, DOI: 10.32041/pwd.4310.

²⁴ I. Rzeplińska, *Historia badań karier kryminalnych w kryminologii polskiej, w: Karierowicze kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich*, red. W. Klaus et al., Wydawnictwo INP PAN, Warszawa 2021, s. 116.

²⁵ M. Szulecka, *Docieranie do informacji o aktywności przestępczej jednostek – metodologiczne aspekty badań własnych nad karierami kryminalnymi*, w: *Karierowicze kryminalni?...*, s. 128.

Ostatecznie zatem przyjęto ze zrozumieniem – które nie zmniejsza wcale naukowego zawodu badaczy – decyzję Komisji Etyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz treść odmownych pism przesłanych przez większą część prezesów sądów rejonowych. W efekcie nie pozostało autorom nic innego, jak zrezygnować ze ścieżki poszukiwania badanych wśród osób, które funkcjonują na wolności i które mogłyby wnieść wiele cennych uwag na temat procesu resocjalizacji i (nie)skuteczności zastosowanych wobec nich środków sądowych, i zwrócić się w innym kierunku badawczym (do innej grupy badawczej).

Opisane trudności zmusiły autorów do przeorganizowania badań i zmiany próby badawczej na osoby przebywające w izolacji więziennej – a więc w miejscu teleadresowo ustalonym. Zdecydowano zatem zwrócić się do dyrektorów zakładów karnych z prośbą o umożliwienie realizacji wywiadów ze skazanymi odbywającymi karę pozbawienia wolności. Tym razem postanowiono skorzystać z doboru celowego metodą wyboru przypadków typowych, tj. respondentów, których resocjalizacja w przeszłości okazała się z oczywistych względów nieskuteczna. Założono, że również w takiej grupie badawczej nadal możliwe będzie udzielenie odpowiedzi na postawione pytania badawcze, praktycznie bez konieczności ich modyfikacji (zob. podrozdział 4.1).

W nowych badaniach z konieczności na plan pierwszy wysunął się aspekt tego, co nie zadziało w resocjalizacji osób badanych, zamiast tego, co zadziało.

5.2. Dobór i opis właściwej próby badawczej

Sposób doboru próby badawczej ma znaczenie kluczowe dla zapewnienia trafności oraz rzetelności badań, a także dla możli-

wości uogólniania wniosków wygenerowanych w toku badań. Analizy jakościowe nie dostarczają uogólnień statystycznych (reprezentatywnych statystycznie, „zewnętrznych”), ale w ich przypadku można mówić o prawomocności generalizacji wewnętrznych, tj. rozciąganiu wniosków z badań na daną grupę lub sytuację. Uważa się zatem, że na podstawie badań jakościowych nie powinno się formułować generalizacji zewnętrznych, tj. rozciągać wniosków poza obręb tej grupy czy sytuacji²⁶, ale można formułować uogólnienia w ramach badanej grupy²⁷. Realizacja badań jakościowych w populacji więziennej w konkretnej jednostce penitencjarnej pozwala zatem na ekstrapolowanie wniosków na innych osadzonych z tej jednostki, a nawet na osadzonych z innych jednostek odbywających karę pozbawienia wolności w podobnym systemie resocjalizacji.

Zgodnie z zaleceniami opisywanymi w literaturze przedmiotu w strategii jakościowej nie określa się minimalnej liczby osób badanych²⁸, choć praktyka badawcza pokazuje, że w wielokrotnym studium przypadku na ogół nie schodzi się poniżej 10 analizowanych jednostek²⁹. Natomiast zaleca się, by dążyć do jak największego

²⁶ U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego...*, s. 81, 141.

²⁷ M. Szreder, *Metody i techniki sondażowych badań opinii...*, s. 45–50.

²⁸ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 282.

²⁹ Niezmiernie rzadko spotyka się w literaturze naukowej sytuację, że badacze opierają swoje analizy na próbach mniejszych niż $N = 10$. Z takim przypadkiem mamy do czynienia na przykład w tekście, w którym wywiady przeprowadzono z 9 badanymi. Analizy oparte na takiej właśnie populacji badawczej dopuściła do druku redakcja prestiżowego czasopisma kryminologicznego „British Journal of Criminology” wydawanego przez Oxford University Press (J. Todd-Kvam, M. Todd-Kvam, *Talking Good: Analysing Narratives of Desistance in Norway*, „British Journal of Criminology” 2022, vol. 62, s. 914–930).

zróźnicowania próbki badawczej, co osiąga się dzięki celowemu doborowi respondentów³⁰, ponieważ prawomocność uogólniania wyników zależy od „zapewnienia zmienności w populacji, z której wytypowano jednostkę”³¹. W niniejszej pracy zdecydowano się na dobór celowy, ale bez zagwarantowania stopnia zróźnicowania próbki badawczej, co nieco osłabia prawomocność dokonywania generalizacji wewnętrznych na podstawie uzyskanych wniosków badawczych (zmienność przypadków zapewniłby dobór zarówno recydywistów, jak i przestępców pierwszy raz karanych, następnie o wysokich i niskich wyrokach pozbawienia wolności, a także o zróźnicowanej historii orzeczonych w okresie nieletniości środków wychowawczych, leczniczych i poprawczego). Nie chcieliśmy jednak dezorganizować pracy służby więziennej koniecznością wyselekcjonowania przez nią ściśle zdefiniowanych subpopulacji, co gwarantowałoby wysokie zróźnicowanie próbki badawczej. Uznaliśmy bowiem, że wychowawca, który przyprowadzał nam osadzonego na wywiad i tak podejmował już wysiłek wyselekcjonowania na naszą prośbę tylko tych osadzonych, którzy w okresie nieletniości byli **pod sądymi sądów dla nieletnich** (kryterium niezbędne ze względu na postawiony problem badawczy).

Obecność w próbie badawczej osób, wobec których w przeszłości toczyły się zarówno sprawy o demoralizację, jak i o popełnienie czynów karalnych (dwie przesłanki do podejmowania reakcji przez sądy dla nieletnich), stworzyło możliwość oceny zarówno przebiegu resocjalizacji w okresie nieletniości (z perspektywy dorosłych kryminalistów), jak i oceny jej skuteczności (w ocenie samych badanych oraz osób realizujących badanie). Pozyskana próba badawcza osób

³⁰ U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego...*, s. 58–59.

³¹ S. Juszczyk, *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 125.

osadzonych miała charakter celowy ze względu na przedmiot badań (dawni podsądni sądów rodzinnych), natomiast sam dobór miejsca badań miał charakter doboru na zasadzie dostępności (dobór przypadkowy). Zdecydowano się bowiem skierować prośbę o umożliwienie realizacji wywiadów do dyrektorów dwóch zakładów: Zakładu Karnego w Jastrzębiu-Zdroju oraz Zakładu Karnego w Pińczowie, czyli do jednostek, których dyrektorzy współpracują z badaczami na kilku innych polach (wzajemnego konsultowania dokumentów, praktyk zawodowych dla studentów, wymiany doświadczeń itp.). Mankamentem doboru na zasadzie dostępności jest zazwyczaj niższa różnorodność populacji, której nie da się planowo wyselekcjonować. Takim kosztem w niniejszych badaniach jest brak w próbie badawczej kobiet. Obie jednostki nie mają bowiem na swoim terenie oddziału kobiecego i są zakładami karnymi dla mężczyzn. Najważniejszy zysk, jaki zagwarantował nam dobór na zasadzie dostępności, to oczywiście sama możliwość przeprowadzenia tego typu badań, na które z różnych względów niechętnie zgadzają się dyrektorzy zakładów karnych (względy bezpieczeństwa, konieczność oddelegowania wychowawców do pomocy w realizacji badań, a tych jest w polskim systemie penitencjarnym wciąż zbyt mało w stosunku do potrzeb wychowawczych, dalej duża liczba tego typu prośb ze strony zespołów badawczych i studentów oraz konieczność zapewnienia ochrony danych osobowych, których naruszenie wiąże się z bardzo poważnymi konsekwencjami dla dyrektora jednostki penitencjarnej itp.).

Ostatecznie w lipcu 2022 roku przeprowadzono wywiady z 22 osadzonymi. 14 spośród nich odbywało wyrok w ZK w Pińczowie, a 8 w ZK w Jastrzębiu-Zdroju. Pierwsza jednostka przeznaczona jest dla skazanych mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy i młodocianych (oddziały zamknięte, półotwarte

i otwarty), z kolei druga – dla skazanych recydywistów (zakład typu półotwartego). W sumie zatem próba badawcza objęła szerokie spektrum skazanych (zarówno osoby pierwszy raz karane, jak i wielokrotnie karane), przez co mimo zastosowania doboru przypadkowego (na zasadzie dostępności) uzyskano nie najgorszy poziom zróżnicowania populacji badawczej, co pozwala na ostrożne formułowanie generalizacji wewnętrznych na podobne przypadki³².

Badanych oznaczono symbolami: P1-14 (ZK w Pińczowie, cyfrą oznaczono kolejno badanych) oraz J1-8 (ZK w Jastrzębiu-Zdroju). Wszyscy badani osadzeni – mężczyźni w wieku od 25 do 55 lat – w okresie swojej nieletniości byli podsądnymi sądów rodzinnych, które orzekły wobec nich następujące środki wychowawcze, lecznicze bądź poprawczy:

[...] to było za pobicie policjanta, poprawczak w zawieszeniu do osiągnięcia osiemnastego roku życia. [...] miałem wtedy takiego kuratora rodzinnego. Taki kurator rodzinny. On sprawdzał moją naukę, zachowanie. (P1)

Schronisko dla nieletnich. (P2)

Na początku ze względu na mamę umarzano mi postępowania. Prokuratorzy mówili: „syn tej i tej” i przechodziło. Nie? Policja jak mnie złapała to „syn tej i tej, dobra zablokuj go”. Może to kwestia rodziców jakaś była? [...] jak miałem siedemnaście lat w zakładzie karnym znalazłem się. Zostałem aresztowany na parę miesięcy, a wcześniej sprawy były umarzane. (P3)

Miałem kuratora rodzinnego, no i ten ośrodek socjoterapii. (P4)

Kuratora miałem. (P5)

Zakład poprawczy w zawieszeniu. (P6)

Kurator. (P7)

³² S. Juszczyk, *Badania jakościowe...*, s. 124.

No to upomnienie sądowe. (P8)

Młodzieżowy ośrodek wychowawczy i młodzieżowy ośrodek socjoterapii. [...] i kurator też. (P9)

Przebywałem w ośrodku szkolno-wychowawczym [...]. Później popełniałem przestępstwa, gdzie mnie skierowano do ośrodka wychowawczego [respondent wymienił dwie miejscowości, lokalizując młodzieżowe ośrodki wychowawcze – badacz]. Pojechałem na wakacje i złożyłem papiery do szkoły średniej wieczorowej i jak przyjechała policja, żeby mnie zabrać do tego ośrodka wychowawczego, ja im powiedziałem, że się uczę i miałem na wszystko pisma w sądzie i dostałem zakład poprawczy na cztery lata [w zawieszeniu – badacz] [...] i kuratora. (P10)

Dostałem zakład wychowawczy. [...] Później też miałem kuratora. (P11)

Miałem kuratora. (P12)

Tak naprawdę, to tylko kuratora. (P13)

Dozór kuratorski. I tylko to. Do ukończenia osiemnastego roku życia. (P14)

Najpierw to wobec mnie orzeczono nadzór kuratora, później nakaz na leczenie odwykowe, później kolejny nakaz na leczenie [środki lecznicze – badacz], no i później już więzienie jako dorosły. (J1)

Ośrodek szkolno-wychowawczy [...]. To był pierwszy ośrodek co właśnie tam trafiłem, nie? Potem... no kuratora miałem. [...] i potem w tym ośrodku [...] byłem, chodziłem tam do szkoły [...]. Zacząłem uciekać, no to ucieczki wiadomo, co z tego spodobało, że no kradłem, nie? No a jak już kradłem to do poprawczaka trafiłem. (J2)

Schronisko dla nieletnich. [...] do zakładu poprawczego. (J3)

Umieszczono mnie w zakładzie wychowawczym [...]. I w zakładzie poprawczym. (J4)

No zakład poprawczy, no czy ośrodek szkolno-wychowawczy, tam wcześniej był no i później zakład poprawczy. (J5)

[...] później to chodziłem do takiego jakby... po lekcjach... ośrodka, gdzie jakiś kurator był, jacyś wychowawcy, wychowawczynie, po prostu... [ośrodek kuratorski przy sądzie? – badacz] tak, tak, tak. [...] Najpierw pogotowie opiekuńcze, później – nie dawali rady – więc był młodzieżowy ośrodek wychowawczy, bo uciekałem, wiadomo no nie..., no i później poprawczak. (P6)

[...] zawieszony poprawczak [...] Kurator też był. [...] w okolicach 18. roku życia byłem na detoksie od amfetaminy i marihuany 2 tygodnie. (J7)

Kurator dla nieletnich. (J8)

Wobec wielu badanych sądy orzekły w okresie ich nieletniości albo pojedynczy środek wychowawczy, albo – co zdarzało się znacznie częściej – wiele środków. Najwięcej badanych miało orzeczony nadzór kuratora sądowego (łącznie 15 z 22 osób). Dalej orzekano umieszczenie w zakładzie wychowawczym (typu MOW, MOS lub w ośrodku szkolno-wychowawczym, dalej OSW) – 9 badanych, następnie środek w postaci SdN lub ZP – również 9 badanych, a najrzadziej środek leczniczy (2 badanych) lub upomnienie (1 badany). Najczęściej sądy orzekały wobec dawnych nieletnich nadzór kuratora, potem następowało zazwyczaj zaostrożenie środka w postaci umieszczenia w zakładzie wychowawczym (oprócz MOW, MOS, OSW pojawiają się jeszcze inne, np. pogotowie opiekuńcze), w dalszej kolejności część z nich usłyszała jeszcze wyrok umieszczenia w SdN lub ZP na skutek nieskuteczności wcześniej podjętych środków wychowawczych. Uzyskano zatem populację badawczą o bogatej przeszłości przestępczej i szerokim katalogu środków, jakie wobec nich zastosowano, co pozwala w dalszej części opracowania

ocenić ich skuteczność w percepcji badanych osób z dystansu ich dorosłości.

5.3. Instytucjonalny system reagowania na zagrożenie przestępczością w percepcji badanych

Działania podejmowane w zakresie profilaktyki społecznej i resocjalizacji mają mniej lub bardziej zinstytucjonalizowany charakter. Za resocjalizację instytucjonalną uznać należy zarówno pracę wychowawczą w jednostkach opieki całodobowej (zakłady poprawcze, schroniska dla nieletnich, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, okręgowe ośrodki wychowawcze), jak i opieki częściowej (świetlice środowiskowe, ośrodki kuratorskie, pedagog szkolny). W tym sensie do nieinstytucjonalnych form profilaktyki i resocjalizacji zaliczyć można pozostałe formy pracy wychowawczej i socjalnej, które realizowane są poza instytucją, czyli w terenie, np. w rodzinie (konferencje rodzinne, nadzór kuratora) lub w środowisku ulicznym (*street work*). Praca resocjalizacyjna w terenie tylko pozornie jest „nieinstytucjonalna”, ponieważ podejmowane w jej ramach działania, choć mniej sformalizowane, to jednak zawsze mają związek z jakąś instytucją, z której pochodzi resocjalizator (pedagog, psycholog, pracownik socjalny delegowany do pracy terenowej). Instrumentarium pracy osoby podejmującej oddziaływania terapeutyczne, opiekuńcze i resocjalizacyjne³³ (jej preferowane metody działania, wzory

³³ Słynna w pedagogice triada funkcji, jakie przypisujemy procesowi resocjalizacji (opieka – wychowanie – terapia), ma swój odpowiednik w kryminologii anglosaskiej, w której triadę tę określa się jako „the treatment, care, and rehabilitation of delinquents”. Zob. K. Celinska, A. Cheboubi, *The Contemporary American Juvenile Justice System: Revisiting*

narzędzi diagnostycznych oraz dokumentowania efektów pracy itp.) ściśle związane jest z typem instytucji, która ją zatrudnia i deleguje do pracy. Jeśli zdefiniujemy instytucję jako zespół określonych reguł gry, podług których działają interesariusze tej instytucji, to wszystkie wymienione formy pracy pedagogicznej i socjalnej, niezależnie czy podejmowane w murach tych instytucji, czy poza nimi, pozostają reakcjami instytucjonalnymi. Dlatego z punktu widzenia specyfiki reakcji społecznej oraz poziomu podejmowanych oddziaływań resocjalizacyjnych (profilaktyka uniwersalna, selektywna i wskazująca³⁴), a także uwzględniając efektywność oddziaływań poszczególnych instytucji, należałoby raczej mówić o:

- resocjalizacji i profilaktyce w środowisku zamkniętym (zakład karny, zakład poprawczy, schronisko dla nieletnich, młodzieżowy ośrodek wychowawczy, młodzieżowy ośrodek socjoterapii, a od niedawna okręgowy ośrodek wychowawczy³⁵; do tych instytucji resocjalizacyjno-profilaktycznych *sensu stricto* należałoby jeszcze dodać dom dziecka – tj. placówkę socjalizacyjną, która w systemie instytucjonalnego zabezpieczenia dobra dziecka przed jego demoralizowaniem się w wieloprobremowej rodzinie pochodzenia odgrywa często niebagatelne znaczenie);
- resocjalizacji w środowisku półotwartym (ośrodek kuratorski, świetlica terapeutyczna, poradnia psychologiczno-pedagogiczna);

parens patriae, „Archiwum Kryminologii” 2022, t. 44, nr 2, s. 42, DOI: 10.7420/AK2022.04.

³⁴ B. Jankowiak, *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2017, s. 146.

³⁵ Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. z 2022 r. poz. 1700).

- resocjalizacji w środowisku otwartym (nadzór kuratora, streetworking, partyworking, oddziaływania w rodzinie i szkole, policja³⁶).

Badana w niniejszym opracowaniu grupa osób ujawniając pierwsze symptomy demoralizacji i wchodząc po raz pierwszy w konflikt z prawem, stała się podmiotem reakcji różnorodnych instytucji działających w środowisku otwartym, półotwartym i zamkniętym, które powinny zatrzymać eskalację zachowań ryzykownych. Okazuje się jednak, że nie potrafiły tego uczynić. Do instytucji, które w percepcji badanych zadziałały pozytywnie – ostatecznie nie zatrzymując jednak procesu kryminogenezy (wywiady przeprowadzono przecież w więzieniu) – wprowadzając pewne korzystne zmiany w życiu badanych (wykazały się korzystnym potencjałem korekcyjnym), należały: schronisko dla nieletnich (P2), zakład poprawczy (J3, J5, J6), policja (P3), młodzieżowy ośrodek wychowawczy lub socjoterapii (P4, J5), dom dziecka (P9), pedagog szkolny lub szkoła (P9, J7), psycholog (P11), kurator (P9, P12, P13, P14), ośrodek szkolno-wychowawczy (P11, J2). Do wypowiedzi, w których podnoszono pozytywny aspekt działań instytucjonalnych wymienionych placówek, należały następujące:

No to schronisko dobrze. W schronisku miałem spokojnie. [...] No zdobyłem jakieś uprawnienia. No i to by było na tyle. (P2)

³⁶ Polska policja prowadzi różne oddziaływania w obszarze profilaktyki przestępczości, ale nie dysponuje katalogiem oddziaływań wychowawczych, które są normą m.in. w Anglii i Walii, gdzie policja udziela nieletnim ostrzeżeń oraz kieruje do programów interwencyjnych oraz do Zespołu ds. Przestępczości Nieletnich (Youth Offending Teams). Więcej zob. M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Family Life and Crime. Contemporary Research and Essays*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.

[...] motywowali mnie, żebym nie zachowywał się jak głupek i alkoholik, co pije piwo w bramach – to był dzielnicowy. (P3)

najbardziej ten ośrodek socjoterapii. [...] ktoś tam dobrze mi radził. Tylko że ja źle robiłem. (P4)

Dom dziecka, ośrodek szkolny, pedagog szkolny. [...] I kurator też. [...] Wszystkie wywiązywały się dobrze. Pokazywały to, czego tak naprawdę nie robić, tak żeby człowiek nie zginął. (P9)

No to ten zakład wychowawczy. Wszystko było ok., ale nie skorzystałem. (P11)

Pani kurator była bardzo fajna, przyjemna. Co ona chciała, to ja też tam – dogadywaliśmy się. [...] Kurator jest bardzo potrzebny dla nieletnich. [...] z każdym może się indywidualnie spotkać i porozmawiać. (P12)

Kurator dobrze się wywiązywał. [...] pilnował edukacji, żebym był uprzejmy i chodził do szkoły. (P13)

[Kurator – badacz] od samego początku wywiązywał się nie-
źle. (P14)

No i tam miałem nauczycielkę też [mowa o ośrodku szkolno-wychowawczym – badacz], taką dobrą wychowawczyni, nie? Co brała mnie tam do domu i opiekowała się jak druga matka powiedzmy nie? [...] [Ona potrafiła zabrać Pana nawet do domu? Tak? Do siebie zaprosić? – badacz] Tak, tak. Brała mnie do domu. Dawała mi... dużo do... jak miałem ten... te lata takie za młodego no to mówiła, co mogę, co nie mogę. Wiadomo zabierała mnie na wycieczki. No... druga matka no nie? [A do domu to w sensie... nie wiem czy że na święta? – badacz] Tak na święta mnie zabrała. [No to pan tam u niej nawet nocował? – badacz] Tak, tak, tak. No i po prostu tylko ja sobie nie dałem chyba pomóc [...]. Po wyjściu tak i tak pojedę do niej, bo tam jeżdżę co rok, dwa odwiedzam. Wiadomo, się starzeje nie? Ale zawsze mówię Pani... [tu pojawia się imię wychowawczyni –

badacz] jak Pani ładnie dalej wygląda, bo zawsze... i zawsze ten uśmiech jest, nie? I ciepła, no bardzo mi pomagała w tym, co chciała. Wszystkim nie mogła pomóc, bo tam było dużo, bardzo dużo ludzi, którzy potrzebowali pomocy, ale akurat ja, nie? Jak pojechałem tam do niej, to się pytałem, czemu ja akurat, czemu mi pani pomagała wtedy, nie? Nie umiała mi na to odpowiedzieć, nie umiała. Najprościej to mi powiedziała, że byłem jej pupilkiem, no i to było jej słowo, a resztę odpowiedzi nie usłyszałem do teraz. (J2) Nie potrzebowalem nic od zakładu poprawczego jako tako, ale naprawdę spotkałem tam bardzo wielu wartościowych ludzi i to mówię Panu całkiem szczerze. Właśnie... tych moich opiekunów. [...] naprawdę ludzie, którzy mieli jakąś wiedzę, wykształcenie, podejście. Wie Pan, tam nikt nikogo nie bił, a to jest bardzo ważne u dzieci, żeby po prostu nie być bitym, tylko tłumaczyć. No wiadomo zdarzało się, że jak już ktoś był nieznosny, to też dostał w łeb, nie? Tam od wychowawcy, ale generalnie starano się wszystkich nas tam traktować tak troszkę po domowemu – bym to nazwał, wie Pan. (J3)

No ogólnie, no moim zdaniem no..., tu i tu chcieli dobrze – po prostu – do mnie no, ale że ja byłem młody, no głupi, no to robiłem swoje, tak? (J5)

[...] dopiero w Zakładzie Poprawczym w [nazwa miejscowości – badacz] tam kilku wychowawców dobrze wspominam, no bo było jak było, wychowywać nas próbowali, no, ale pomimo tego, fajnie wspominam niektórych, tam spędzony czas – wiadomo... [...]. Szkołę skończyłem i... [Jaką pan tam szkołę skończył? – badacz] Stolarz i..., i... po prostu – miałem jeszcze zrobić kurs spawacza no i pojechałem w 98 roku na przepustkę na dwa miesiące wakacji, po miesiącu przyjechałem przedłużyć tą przepustkę, no ale znowu

towarzystwo, koledzy i w trakcie przepustki narozrabiałem i trafiłem już do [lokalizacja zakładu karnego – badacz]. (J6)

[...] wychowawczyni. Bardzo – że tak powiem – miła kobieta i miała podejście do, do... ludzi, dzieci... [w szkole? – badacz]. Tak, w szkole. W szkole podstawowej jeszcze miałem 8 klas wtedy. Tak no to pod koniec – że tak powiem – tak dosyć dużo rozmawialiśmy i ona miała takie właśnie fajne podejście i... i – że tak powiem – chciało jej się słuchać, chciało z nią się rozmawiać. No miała podejście ogólnie do rzeczy, prawda? No i parę rzeczy – że tak powiem – dała do myślenia. No. (J7)

Pozytywny wpływ instytucji zasadza się na spotkanych ludziach, którzy radzili, pilnowali szkoły i manier („żebyś był uprzejmy”), okazywali zainteresowanie, a nawet poświęcali swój prywatny czas dla wychowanków („brała mnie do domu”). W sumie jednak okazane serce („druga matka”) nie było wystarczającą przeciwwagą dla procesu demoralizacji i popełniania kolejnych przestępstw. I gdy tylko ustawał wpływ tych dobrych resocjalizatorów, nieletni powracali do dewiacyjnych zachowań. Czytając przytoczone fragmenty wypowiedzi badanych, ma się wrażenie, że brakuje w nich konkretów. Żaden z badanych nie wskazał na zaistnienie jakiegoś przełomowego wydarzenia, włączenia w program, niezwykłego dla przebiegu biografii spotkania, które wpłynęłoby na radykalną zmianę w sferze ich motywacji, dlatego zrozumiałe jest, że badani ostatecznie nie zerwali z przestępczym stylem życia.

Do najczęściej wymienianych instytucji, które w opinii badanych nie wykonywały swojej funkcji odpowiednio, należały: kurator sądowny (i była to instytucja zdecydowanie najczęściej wskazywana jako nieefektywna: P1, P5, P10, J7, J6, J8; dla uczciwości należy zauważyć, że nie mało badanych – wręcz przeciwnie – wskazywało również

na kuratora jako instytucję z dużym potencjałem korekcyjnym, co odnotowano w poprzednim akapicie), poradnia psychologiczno-pedagogiczna (P5), policja (P9, P13), pedagodzy (P10), młodzieżowy ośrodek wychowawczy (P10, J4), ośrodek szkolno-wychowawczy (P10), zakład leczniczy (J1, J7), zakład poprawczy (J2). Wskazanie na te same instytucje, które wcześniej inni badani stawiali w dobrym świetle, może sugerować, że to nie same instytucje są czynnikiem sprawczym dobrej resocjalizacji bądź jej braku, lecz ludzie, którzy w nich pracują:

Dzisiaj mi trudno się wypowiedzieć na temat tego kuratora. Myślę, że to było jakieś tam złe wywiązywanie się. (P1)

Żadne z tych rzeczy. Dopiero wychowawcy i psychologowie jak byłem w zakładach karnych. [...] Na początku jak miałem siedemnaście lat, to nie było nikogo takiego. [...] nikt mi nic nie pomagał. (P3)

Do poradni psychologiczno-pedagogicznej chodziłem, ale głównie to kontakt z kuratorem. Następnie nic z innych kontaktów [nie wynikało – badacz]. [...] Z dzisiejszego punktu widzenia to nikt się dobrze z tego nie wywiązywał. [...] Nie było jakiejś pomocy ze strony kuratora ani jakiejś rady dobrej. [...] Nikt nie pomógł w tym wszystkim. Do wszystkiego musiałem sam dojść. (P5)

[...] żadnej propozycji resocjalizacji. Ani psychologa, ani niczego. [...] No to porażka, to jest nie próba wysłuchania tylko stwierdzenie, że jesteś winny i zeznania pod policjantów. Żeby, jak byłem dzieckiem, w aktach zapisać: podpisane – przyznałem się. (P8)

[...] nie byli jacyś wychowawcy zainteresowani sportem. Nie dawali mi szans w ogóle. W ogóle jak lubiłem sport, grałem w piłkę. Ja lubiłem sport, ale po meczu myślałem o przestępstwach. Także nie mieli żadnego wpływu. [...] ośrodek [najpierw ośrodek szkolno-

-wychowawczy, a potem dwa młodzieżowe ośrodki wychowawcze – badacz] to było u mnie w mieście, więc wychodziłem z ośrodka, szedłem gdzieś jeszcze, jeszcze demoralizowałem moich kolegów, bo zostawali na weekendy u mnie [...]. Cały czas robiliśmy rozboje i inne rzeczy. W poprzednim ośrodku zostałem na rok czasu i ukończyłem szkołę. Gdybym został w tym ośrodku, to pewnie tego bym nie przeszedł [z pierwszego nastąpiła prawdopodobnie ucieczka, po której orzeczono kolejny ośrodek, z którego – zlokalizowanego we własnym mieście – nieletni nadal uciekał – badacz], bo popełniałem kolejne rozboje po kilka razy dziennie. (P10)

Największym problemem jest policja. To ona najbardziej mi szkodzi. Tak mi się wydaje. (P13)

Nie udzielono mi żadnego wsparcia i żadnej opieki – można tyle powiedzieć, tylko bardziej mnie to zniszczyło szczególnie pobyt w... [zakład leczniczy – badacz], no zniszczyło mnie to tylko bardziej. No i uważam, że takie instytucje nie powinny działać w Polsce. Tak samo więzienia. I wszystko tak naprawdę... i człowiek się niszczy. Ja jestem człowiekiem, który nigdy nikomu nie zrobił tak naprawdę nic złego, jedynie co to ukradłem coś tam w sklepie, bo potrzebowałem na narkotyki, bo jestem zniszczonym psychicznie człowiekiem, po prostu od dziecka przez rodzinę, przez wszystkich, ale nikomu nigdy bym nie zrobił krzywdy. No niestety zostałem skazany na wieloletnie więzienie tylko po to, bo coś tam ukradłem. (J1)

W przypadku części wypowiedzi odnosi się nieodparte wrażenie, że ma się do czynienia z ludźmi niewinnymi i pokrzywdzonymi przez system. Są to ludzie, którym policja przeszkadza w przestępczym procederze, kadra resocjalizacyjna zaś to dla nich również

funkcjonariusze systemu opresji. Wielu ludzi, którzy nie dostrzegają w sobie żadnej winy ani nie poczuwają się do odpowiedzialności za popełnione czyny, przynależą do grupy przestępców, wobec których także teoria resocjalizacyjna nie ma większych złudzeń, choć przecież na ogół z wielką nadzieją i wiarą stara się w każdym człowieku dostrzec możliwość przemiany życia. Jakaś część badanych z pewnością reprezentuje ten odsetek przestępców, których kryminologia uważa za ludzi niepoprawnych. To ci ludzie zazwyczaj stanowczo twierdzą, że resocjalizacja nie działa, a policja przeszkadza im w prowadzeniu dostatniego życia. Terminu „przestępca niepoprawny” (niem. *unverbesserliche*, ang. *incorrigible*) używamy na określenie przestępcy zawodowego, przestępcy z nawyknięcia. Są to zbrodniarze, którzy z różnych powodów pozostaną zawsze kryminalistami, niezależnie od podejmowanych wobec nich oddziaływań terapeutycznych i penitencjarnych³⁷.

Warto jednak więcej miejsca poświęcić ostatniej wypowiedzi. Wskazuje ona na potencjalną przyczynę powrotności do przestępstwa, jaką jest posiadanie dysfunkcyjnej rodziny i wpływu szerszego otoczenia społecznego, którego rola uwypuklona została w wypowiedzi respondenta („jestem zniszczonym psychicznie człowiekiem, po prostu od dziecka przez rodzinę”). Wielkim problemem polskiego systemu resocjalizacji jest bowiem powrót nieletnich po pobytach w zakładach resocjalizacyjnych do swojego dysfunkcyjnego środowiska wychowawczego. Oczywiście winą za popełnianie kolejnych przestępstw w warunkach recydywy obarcza się na ogół instytucje wychowawcze, w których wcześniej przebywali nieletni. Zapomina się przy tym, że osiągnane w zakładach efekty wychowawcze powin-

³⁷ Zob. W. Zalewski, *Przestępca „niepoprawny” – jako problem polityki kryminalnej*, Arche, Gdańsk 2010.

ny być później wzmacniane (działania semiotropowe³⁸) – te zaś na ogół nie mają szansy się utrwalić, ponieważ skutecznie przeciwdziała temu wieloprotokolowe środowisko rodzinne i rówieśnicze, do którego trafia ustabilizowany w zakładzie wychowawczym młody człowiek. To wielki dramat nie tylko człowieka, któremu po wyjściu z placówki odpowiednio zorganizowany system pomocy następnie nie pomaga w rozpoczęciu uczciwego życia, lecz także obciążenie wizerunkowe dla instytucji resocjalizacyjnych, których solidna praca resocjalizacyjna i bogactwo programów resocjalizacyjnych³⁹ nie przekłada się na późniejsze dobre funkcjonowanie wypuszczanych jednostek w społeczeństwie – mimo że obserwowane w zakładach efekty dają nadzieję na poprawne funkcjonowanie wychowanków po wyjściu z zakładu. Ten kierunek interpretacji potwierdza w dalszej części wypowiedzi ten sam badany:

To jest wszystko, to jest wszystko właśnie – tak naprawdę – przez rodzinę i przez problemy w domu, nie było nigdy miłości, nie było

³⁸ Marian Kalinowski zauważa za klasykami pedagogiki resocjalizacyjnej, że po działaniach ergotropowych (wzbudzających u nieletniego dążenia do zachowań konkurencyjnych wobec działań destrukcyjnych, np. umożliwienie profesjonalnego trenowania sportu nieletniemu, który ma skłonności do alkoholu, ale chce zostać sportowcem) powinny nastąpić działania semiotropowe, które je wzmacniają. Zatem jeśli w placówce resocjalizacyjnej udało się dokonać tranzykcji jednostki alkoholizującej się w sportowca, to po wyjściu z placówki powinno zapewnić się jej możliwość odbywania treningów i odnoszenia sukcesów, aby nie nastąpił powrót do spożywania napojów alkoholowych. Zob. M. Kalinowski, *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, w: *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*, red. F. Kozaczuk, B. Urban, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 220.

³⁹ Zob. *Dobre praktyki resocjalizacyjne w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich w Polsce*, red. M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018.

nigdy niczego. Bo to nie jest normalne, że dziecko jest po prostu takie... [szuka narkotyków? – badacz] tak, no to nie jest normalne, także to jest wszystko wychodzi od rodziny, także rodzina i szkoła. (J1)

Kolejny z badanych doceniając zakład poprawczy i jego fachową kadre, zwrócił właśnie uwagę na opisywany problem polskiego systemu resocjalizacji, jakim jest brak właściwej opieki następczej w formie doradztwa i kontroli przez spolegliwego opiekuna po wyjściu z placówki, co *de facto* skazuje – w jego opinii – zwalnianych na wolność nieletnich na recydywę:

Także muszę powiedzieć, że zakłady poprawcze, czy tam powiedzmy te zakłady wychowawcze – moim zdaniem – gdyby miały większe instrumenty, mocniejsze, to byłyby w stanie dużo więcej osób uchronić przed więzieniami, nie? [Co ma Pan na myśli? Właśnie jeszcze jakie instrumenty? – badacz] Chociażby zapewnienie tym osobom długofalowej pomocy po opuszczeniu zakładów, bo nie ma co się oszukiwać, no dobra dostanie mieszkanie, bo dostają tacy. [...] dostaje wyprawkę na przykład i już nikt nie interesuje się, czy on – nie wiem – za pół roku pracuje w tej pracy, którą mu załatwili. Na przykład kończy czeladnika stolarza, dobra idzie do stolarki i nikt się nie interesuje, czy on... wraca gdzieś tam do tych przestępstw czy do tego środowiska, w którym gdzieś tam zbłądził czy on... w ogóle nikt się nie interesuje, co on ma w głowie, tak mi się wydaje, przez te kolejne... ten... bo jak – zauważył Pan, na pewno Pan wie – w Szwecji czy tam w Skandynawii, bo to jest w ogóle – moim zdaniem – osobny świat, tam długofalowo śledzą, co ten człowiek robi, tam mało osób wraca do więzienia, obojętnie nawet z więzienia... [A kogo by Pan w tej roli widział?

Dalej tych wychowawców, co byli w poprawczaku, żeby oni mieli kontakt z byłymi swoimi wychowankami, czy jakieś inne osoby, na przykład kuratora? – badacz] Nie kuratora. Wychowawców, wychowawców. [Tych samych wychowawców? – badacz] Tak, tych samych wychowawców. Ci, którzy się nimi opiekowali przez te 2-3 lata, którzy pomagali im załatwić... pracowali z nimi, bo to nie jest tak, że... Ten młody człowiek też musi popracować nad sobą, ale on musi zrozumieć, że można normalnie funkcjonować. (J3)

Inny z badanych przedłożył w tym zakresie bardzo sensowną propozycję, jak powinien wyglądać system opieki następczej:

[...] resocjalizacji jako takiej nie ma, to jest po prostu puste słowo na papierze, po prostu [...] co skończy karę, to co mieszkanie mu dają? No nie, dali mu 100 złotych i wyrzucili go za bramę, tak? No i dalej to stosują. Tyle było nieużytków, hoteli robotniczych tego powyprzedawali to, gdyby zrobili taki hotel, gdyby zrobili program resocjalizacyjny „chłopie dostajesz pełną wokandę, ale na jakiś okres idziesz tam”. Tam ci załatwiają pedagogzy lub psychologowie..., panie z opieki, kuratorzy i tam na miejscu dostałby takie pomieszczenia, aneks kuchenny to, to za które by sobie płacił, no bo od razu pracę by mu załatwiano i jakoś by go przygotowywano do tego życia przez rok – półtora roku, by tam sobie... i pełne warunkowe. „Dostajesz chłopie pełne warunkowe, jak zawalisz przychodzisz z powrotem i siedzisz do końca” i wtedy to by miało jakiś skutek, odniosło by... [...] wielu jest takich, wiele takich osób na swojej drodze życia spotkałem, że parę dni do końca... ja mu tam... mówię: „ty, co ci jest?” „A wiesz tego...”. Ja mówię: „Ty, chłopie ty za parę dni wychodzisz...”. „No właśnie”. Mówię: „No, jak no właśnie...” [Nie ma radości – badacz]. Perspektywy

żadnych przed nim, nie ma nic, bo on nie ma już nikogo, nie poradzi sobie. (J6)

Kontynuując wątek negatywnie sportretowanych placówek resocjalizacyjnych, odnotowano jeszcze następujące wypowiedzi:

Tak krótko byłem [mowa o zakładzie poprawczym – badacz], ale dużo wyniosłem z tej lekcji, że nie jest za dobrze tam, w takich miejscach nie jest za dobrze. Nie wiem, jak teraz jest. Wiem o tym, że no jak coś się przeskrobało, to nawet i bili, nie? Wiadomo, nie że to nic nie było przyjemnego, że tak wychowywali, jak mogli, nie? [...] I się potoczyło, jak się potoczyło, no tylko modliłem się do Boga, żeby stamtąd wyjść, nie? Jako dziecko, no a teraz się modłę, żeby stąd wyjść i iść do rodziny. (J2)

[Czy potrafi Pan wskazać na jakieś osoby, które miały pozytywny wpływ na Pana resocjalizację; takie, dzięki którym zaszły w Pana życiu pozytywne zmiany? – badacz] [...] były w tym [nazwa zakładu wychowawczego – badacz] gdzie byłem, to była wychowawczyni, dwie. W [nazwa kolejnego zakładu wychowawczego – badacz] była jedna wychowawczyni i wychowawca. I w zakładzie poprawczym [...] był jeden wychowawca, to pamiętam nazwisko [...] postarali się pomóc w jakiś sposób, nie? [...] podchodziły odpowiednio do życia, do wychowywania, nie? [...] Ludzcy byli – tak powiem – że bardziej ludzcy byli. [...] bili też tam, za byle bzdury się tam kary jakieś stosowało. Praktycznie w tych czasach jakbym miał taki tok rozumowania, to bym... sprawy pozakładał. [...] Jakieś klepki... i tego... Można powiedzieć, że troszeczkę przemoc fizyczna była stosowana. Ale to wiadomo, inny system troszeczkę. Tej demokracji nie było wtedy. (J4)

Warto zwrócić uwagę, że obaj cytowani respondenci przebywali w placówkach w dość odległych czasach – jeden w latach 80., a drugi w 90. XX wieku. Był to okres, w którym panowało jeszcze duże przyzwolenie – choć nieoficjalne – na stosowanie kar fizycznych przez kadrę, stąd pomimo pojawiających się dobrych opiekunów, których badani ciepło wspominają, retrospektywne spojrzenie na ich pobyt w placówkach ma wyraźnie negatywny odcień. Na taki odbiór instytucji resocjalizacyjnych rzutują postawy wychowawców, którzy stosowali przemoc. Ta zaś nie ma nic wspólnego z osiąganiem pożądaných rezultatów resocjalizacyjnych.

Ciężar gatunkowy kolejnej przewiny kadry resocjalizacyjnej jest mniejszy, ale podobnie jak stosowanie przemocy czyni ona proces resocjalizacyjny nieskutecznym. Mowa o postawie służbisty albo, co gorsza, wycofanego urzędnika, obojętnego wobec potrzeby podania nieletniemu pomocnej dłoni, co umożliwiłoby mu powrót do realizacji obowiązku szkolnego, zerwanie kontaktów z podkulturą przestępczą, uzyskanie kwalifikacji zawodowych czy porzucenie nałogu:

Nawet kuratora rzadko co widywałem – szczerze powiem. [...] Miałem kilku kuratorów, kilku. [...] Jedną panią miałem, która w ogóle się nie interesowała – tak szczerze mówiąc – tylko po prostu odbębnić spotkanie – że tak powiem – postraszyć nawet, że, no że może to odwieść – prawda? No takie niemiłe te rozmowy były, nie? No. Tak szczerze mówiąc, to nawet nie miałem ochoty się z tą panią spotykać. [...] więcej tam nałykałem się prochów niż na wolności, nie? – można tak powiedzieć – tak się mówi, prawda? No. [Podczas tam... w tym psychiatrycznym szpitalu? – badacz] No, naprawdę. Ja jak wyszedłem z tamtego oddziału, to nie spałem trzy dni, jak

się przestałem brać te leki, bo co chwila to mi tam dawali. No, to naprawdę tam do tyłu się chodzi, nie? (J7)

Ja powiem panu, że ja tego kuratora przez okres 2 lat do ukończenia osiemnastego roku życia widziałem raz na oczy. [...] Raz na oczy go widziałem. Nie przychodził, nie interesował się... to była kobieta wtedy, taka w podeszłym wieku. [...] Ja nawet nie pamiętam jej twarzy do dzisiaj. (J8)

[Wróćmy do tych instytucji, jeszcze do tego ośrodka kuratorskiego, Pan tam chodził na popołudniowe zajęcia, czemu one nie pomogły? – badacz] No bo tak naprawdę ja tam tylko uczęszczałem grać w ping-ponga, z chłopakami, z koleżankami pogadać, przepalić papierosa. Lista obecności się zgadzała i to było wszystko. (J6)

Resocjalizacja to proces, który jak każdy rodzaj wychowania przebiega najskuteczniej w oparciu o nawiązanie życzliwych więzi oraz relację bliskości emocjonalnej. Przytoczona charakterystyka kuratorów sądowych całkowicie wyklucza możliwość zadzierzgnięcia więzi pomiędzy podopiecznym i jego resocjalizatorem. Nawiązanie bliskiej więzi społecznej jest rezultatem dużej częstotliwości spotkań, ich intensywności oraz dobrych emocji, które te spotkania uruchamiają. W opisanych przypadkach warunki te nie zostały spełnione. Wprawdzie część badanych – cytowanych w pierwszej części podrozdziału – dostrzegło w swojej przeszłości jakieś drobne przejawy przyzwoitych zachowań pracowników instytucji resocjalizacyjnych (ludzkie oblicze systemu), którzy „chcieli dobrze, nikt nikogo nie bił”, jednak to wszystko okazało się niewystarczające, aby w zbuntowanym młodym człowieku nastąpiła prawdziwa transformacja w jego sferze wolicjonalno-afektywnej. Zdecydowanie zawiedli ludzie, którzy poza kwalifikacjami do zajmowania się osobami z zachowaniami antyspołecznymi, powinni jeszcze przejawiać

odpowiednie postawy – życzliwości, opiekuńczości, zaangażowania, a tych w analizowanych wypowiedziach zdecydowanie zabrakło.

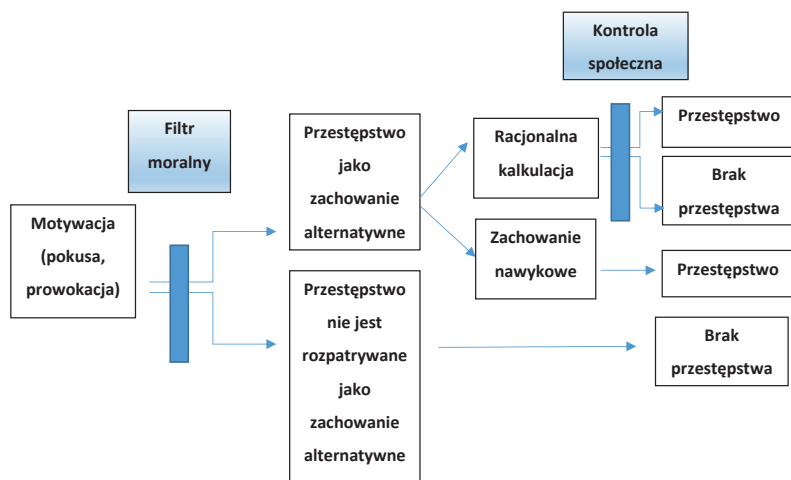
5.4. Niewydolność systemu kontroli społecznej

W analizach kryminologicznych za ostatni czynnik sytuacyjny wpływający na podjęcie zachowania przestępczego w procesie kryminogenezy – choć niepozbawiony bynajmniej swojej wagi (*the last but not the least*) – uważa się siłę systemu kontroli społecznej. Natomiast pokusa i prowokacja to czynniki sytuacyjne pierwotnie uruchamiające motywację przestępczą, ich działanie mogłoby osłabiać aparat kontroli społecznej, gdyby tylko dobrze pełnił swoją funkcję⁴⁰.

Kontrola społeczna odgrywa efektywną rolę w procesie hamowania przestępczości w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, okazuje się istotna, gdy jednostka dokonuje kalkulacji zysków i strat

⁴⁰ Kryminogenezę – proces, który doprowadził jednostkę do przestępstwa – uruchamiają sytuacje pokusy i prowokacji, których destrukcyjną siłę osłabić może filtr moralny jednostki (oczywiście pod warunkiem, że jednostka osiągnęła jakikolwiek etap rozwoju moralnego, co w sumie pokazuje, że kryminogeneza sięga w głęboką przeszłość jednostki, w której zachodziło bądź nie jej formowanie moralne). Gdyby jednak filtr moralny miał nie zadziałać (najczęściej na skutek niedorozwoju moralnego jednostki), to powstrzymać jednostkę przed przestępstwem może jeszcze obawa przed instytucjami kontroli społecznej (skalkulowane negatywne efekty dla jednostki). Przykładem koncepcji integrującej perspektywę indywidualną ze środowiskową w badaniach nad przestępczością jest teoria sytuacyjności działań społecznych, tj. *Situational Action Theory* (SAT; zob. P.-O.H. Wikström et al., *Breaking Rules. The Social and Situational Dynamics of Young People's Urban Crime*, Oxford University Press, Oxford 2013). Wejście na drogę przestępczości jest podług tej teorii wynikiem splotu negatywnych skłonności osobistych (samokontrola, odporność na sytuację pokusy i prowokacji) i kryminogennych cech otoczenia społecznego (brak egzekucji prawa).

z popełnienia przestępstwa, a zatem nie dopuszcza się czynu w sposób instynktowny, lecz rozważa jego racjonalność. Po drugie, kontrola społeczna ma znaczenie wówczas, gdy zachodzi konflikt pomiędzy moralnością jednostki a regułami, które narzuca jej otoczenie. Często obserwowany brak kontroli rodzicielskiej (*parents control*), zwłaszcza brak ojca, w rodzinach badanych przestępców⁴¹ oraz słabość lub niekonsekwencja służb publicznych



Schemat 1. Rola filtra moralnego oraz systemu kontroli społecznej w kryminogenezie

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: P.-O.H. Wikström et al., *Breaking Rules...*, s. 29.

zobowiązanych do zdecydowanego reagowania i profesjonalnego działania na rzecz utrzymania ładu społecznego i dostarczenia jednostkom wsparcia społecznego (pedagogiczno-psychologicznego,

⁴¹ Zob. M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Nieobecny ojciec – casus rodzin nieletnich przestępców*, „Studia Edukacyjne” 2017, 44, s. 161–176.

finansowego, kulturalno-oświatowego) to najczęściej wskazywane przez respondentów w omawianych badaniach własnych źródła porażki procesu ich resocjalizacji.

Na pewno nie mogłem skorzystać z dyscypliny. Tym bardziej że byłem wychowywany przez mamę i babcię. Nie miałem ojca od trzeciego roku życia i nie było ręki ojcowskiej. I dlatego byłem rozwydrzony bachor, którego nie dało się opamiętać. [...] Nauczyciele tylko: „Grzesiu, Grzesiu⁴²”, no i Grzesiu wylądował w [wskazanie placówki resocjalizacyjnej – badacz]. Brak konsekwencji. (P3)

[...] ojciec zawsze mnie z wszystkiego bronił, tłumaczył, że to wiek cięły. No ja to wykorzystywałem po prostu najzwyczajniej na świecie. [...] ojciec był zajęty interesami, także go nie było. Jak coś się działo, to dzwonił – nie wiem – tam dzwoniли do niego z komendy coś tam, coś tam, [...] wtedy reagował dobra, to tamto i tak i tak i generalnie i cały czas bez konsekwencji, dopóki w domu nie narobiłem bałaganu. [...] był gdzieś tam... dyrektorem tych wszystkich tych budów w Katowicach [...] jeszcze za komuny, nie? A później już prowadził własne interesy. Ale cały czas wujkowie, gdzieś tam – prezydent miasta przyjeżdżał do niego. [...] w pewnym momencie wydawało mi się, że jestem... ponad prawem, ponad wszystkim, nie? No bo jeden, drugi, piąty, dziesiąty to, że ja się znalazłem w schronisku, to doskonale wiedziałem, że to było na życzenie mojego ojca, bo tak jak mówiłem, w domu przesadziłem i... no i później z nim miałem normalny kontakt, więc on mi tam znowu mnie przeprosił za to, że mi się stało i tak, bo miał słabość do mnie, a ja to doskonale wiedziałem i dlatego to wykorzystywałem. (J3)

⁴² Imię zmieniono (anonimizacja danych).

Warto przytoczyć jeszcze jedną wypowiedź badanego J3, w którego domu pojawiły się brak konsekwentnego stylu wychowania ze strony matki i ojca – jeden z częściej występujących błędów wychowawczych – oraz szczególnie destrukcyjna sytuacja pobłażliwości dla syna ze strony ojca. Chłopiec został adoptowany przez małżeństwo, gdy miał 3 lata; w młodości eksperymentował wielokrotnie z normami społecznymi, testując rodziców i granice ich tolerancji dla swoich antyspołecznych zachowań. Z jednej strony w opisywanej relacji zabrakło kontroli nieformalnej, tj. swoistego hamulca ukrytego w więziach emocjonalnych („informal control should be primarily understood as emotional relationships, mutual attachment between parents and children”⁴³). Za dowód tego uznać można brak dbałości syna o komfort emocjonalny rodziców w związku z jego nagannymi zachowaniami oraz jego instrumentalny stosunek do rodziców. Z drugiej strony nie było kontroli formalnej (bezpośredniej) – zwłaszcza ze strony adopcyjnych rodziców. Brak tej drugiej kontroli, której nie podjął ani ojciec, ani szkoła, prowadził do eskalacji nagannych zachowań u chłopca, który – jak wynika z poniższej wypowiedzi – miał pełną świadomość swojego złego postępowania, ale i bezkarności:

[...] ojciec był sponsorem w szkole, więc szkoła w ogóle nie reagowała na nic – że tak powiem. [...] Ja mogłem na przykład – nie wiem – naubliżać nauczycielce. Mieliśmy dyrektorkę, która była bardzo ostra, ale że ojciec był sponsorem, no to był jej przyjacielem itd. I w zasadzie ona mnie wzywała na cukierki, na herbatkę, żebym ja się uspokoił, nie nauczycielka, żeby się uspokoiła, tylko ja się miałem uspokoić, a nauczycielka miała sobie iść na lekcje,

⁴³ V.S. Burton, Jr et al., *The Impact of Parental Controls on Delinquency*, „Journal of Criminal Justice” 1995, vol. 23, no. 2, s. 111–126.

nie? [...] brnąłem w to, a tym bardziej, że miałem plecy więc, no więc każdy człowiek, każde dziecko albo wychowa rodziców, albo rodzice jego. U mnie – niestety – ja wychowałem rodziców. Gdzieś tam moja matka to widziała, ale nie miała tej siły przebicia, którą ja miałem w domu, czyli ona próbowała ojcu otworzyć oczy, a on się z tym nie zgadzał. [...] Ja to wiedziałem dobrze, że ja robię źle. Wie Pan, no jak ja miałem 10, 11, 12 lat, to już byłem osobą myślącą. Wiedziałem, że tak się nie robi, ale po prostu mogę tą linię, granicę przekraczać z uwagą na to, że mnie nic nie spotka za to. (J3)

Czasem niedostatek kontroli rodzicielskiej wynika z pozornie błahej i niezawinionej przez rodziców przyczyny, jaką jest brak czasu dla dziecka i zapracowanie rodzica, który oddaje pole ulicy przejmującej proces wychowania:

[...] no jak najbardziej miałem normalną rodzinę – pełną, no a gdzieś tam poszedłem na bok – czegoś mi brakowało w życiu za młodego i później już się tak potoczyło, że tu kolega, kolega, kolega i klepanie po plecach „a ty to jesteś kozak”, „ty to jesteś taki”, „ty to jesteś taki”, no i zanim się obejrzałem, to byłem skierowany do pani pedagog. [...] ojciec górnik, matka na poczcie, później w szpitalu pracowała, wieczna gonitwa za pieniędzmi to jest, to jest jakby przyczyna w dzisiejszych czasach, też poniekąd no, dzieciaki nie mają co robić, ojciec, matka po łokcie się urabiają, o 16.00 – 17.00 do domu przyjeżdżają, czy tam o 19.00, to dziecko ze szkoły przychodzi i nie ma co robić, torbę rzuca i idzie w bloki, no a na blokach wiadomo, co jest – pierwszy papieros, pierwszy joint. (J6)

Wśród form kontroli społecznej, które stosuje się wobec dzieci i młodzieży, wyróżnia się:

- kontrolę bezpośrednią (*direct control*), czyli wszelkie wysiłki zmierzające do ograniczenia zachowań dewiacyjnych ze strony osób nieletnich, takie jak: ustanawianie zasad zachowania (*setting rules for juvenile*), monitorowanie zachowań osób nieletnich (*monitoring the juvenile's behavior*), karanie za zachowania naruszające normy społeczne, w tym prawne (*sanctioning the juvenile for violations and delinquency*) oraz wzmocnienie zachowań konwencjonalnych (*reinforcing the juvenile for conventional behavior*). Howard S. Becker określa kontrolę bezpośrednią w sposób wąski – jako mechanizm użycia siły lub zastosowania sankcji;
- samokontrolę (*self-control*), rozumianą jako wytworzenie w dziecku aparatu autorefleksji, powstrzymywania samego siebie przed naruszaniem norm. Jej przeciwieństwem jest wysoka impulsywność i brak u jednostki myślenia na temat potencjalnych konsekwencji jej zachowania;
- więź społeczną z otoczeniem oraz zaangażowanie w porządek konformistyczny (*stake in conformity*), które są pochodną takich zjawisk, jak: przywiązanie emocjonalne do osób szanujących ład społeczny (*emotional attachment to conventional other*) oraz aktualne lub planowane przez jednostkę aktywności (można je dynamizować i wzmacniać), które potwierdzają jej aspiracje do zajęcia wysokiego miejsca w tradycyjnej strukturze społecznej (*actual or anticipated investment in conventional activities*);
- przekonania (*belief*) dotyczące przestępstwa i jego moralnej oceny. Potępienie przestępstwa przez jednostkę zmniejsza jej podatność na zachowanie dewiacyjne. Przekonania jednostki są oczywiście pochodną wyobrażeń społecznych – drugiego oprócz użycia siły i sankcji mechanizmu kontroli społecznej według H.S. Beckera – dotyczących czynności uznawanych w spo-

leczeństwie bądź innych grupach społecznych za niesmaczne, niestosowne lub niemoralne⁴⁴.

Resocjalizatorzy często wyrażają opinię, że bez współpracy z rodziną nieletniego nie można uzyskać pożądanych zmian w jego postawach. To znaczy sama praca z nieletnim w placówce resocjalizacyjnej nie wystarczy. Nieletnia osoba największą część swojego dzieciństwa i młodości spędza bowiem w domu rodzinnym i brak kontroli społecznej w tym miejscu – przede wszystkim rozumianej jako nieformalna kontrola ukryta w więziach emocjonalnych z rodzicami, na skutek której dziecko, czując się kochane, nie chce zawieść swojego rodzica – działa kontrsocjalizacyjnie wobec prowadzonych w placówkach oddziaływań wychowawczych. Na brak więzi emocjonalnej z opiekunami, rodzicielską bezradność wychowawczą oraz wielopropblemowość domów rodzinnych zwracało uwagę wielu badanych.

[A czemu Pan uciekał z tego ośrodka szkolno-wychowawczego? Jakies drugie życie tam było? Jakies nieprzyjemne sytuacje? Czy z kadrą jakieś konflikty? – badacz]. Nie, właśnie było wszystko w porządku. Tylko ze mną coś było nie w porządku, już dorastałem, trafiłem tam w sumie... jak miałem... 12 lat. No to już no trochę jeszcze dziecko nie? [...] No i z tego co pamiętam... wiadomo matka tam... wiadomo z alkoholem miała problem, no to, to się nie kontrolowało [...]. (J2)

⁴⁴ H.S. Becker, *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, przeł. O. Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 63–64; R. Agnew, T. Brezina, *Juvenile Delinquency. Causes and Control*, [Sixth Edition], Oxford University Press, Oxford 2018, s. 152–153; M. Bernasiewicz, *Rodzina i społeczność lokalna jako agendy kontroli bezpośredniej oraz pośredniej w profilaktyce zachowań przestępczych*, „Resocjalizacja Polska. Polish Journal of Social Rehabilitation” 2020, nr 20, s. 82–83.

[...] sytuacja w domu była – że tak powiem... – tata pił, yyy... bił mamę. Mama praktycznie nie była w domu, bo non stop musiała pracować, no i tak, tak troszeczkę no to ten – olewałem – że tak powiem – to wszystko. [...] szkołę średnią rzuciłem w momencie kiedy wyprowadziłem się z domu, wyprowadziłem się, gdy miałem 18 lat [...] ja nigdy problemów z nauką nie miałem. [...] mimo że się w domu w ogóle nie uczyłem, ale świadectwa z paskiem zawsze miałem. Tylko że zawsze miałem to zachowanie nieodpowiednie. No tak to wyglądało. Także z nauką nie miałem problemów nigdy. (J7)

Życie rodzinne bywa przestrzenią, w której do głosu dochodzi wiele patologii społecznych (krzywdzenie, uzależnienia, przestępczość). To rodzina, konstruktywna lub wieloproblemowa, staje się albo czynnikiem chroniącym (*protective factor*) przed niebezpieczeństwami współczesnej cywilizacji, albo czynnikiem ryzyka (*risk factor*). Jakość życia rodzinnego jest często decydująca dla losów jednostek⁴⁵. W longitudinalnych badaniach kryminologicznych nad przestępczymi losami 2397 osób (urodzonych między 1966 a 1994 rokiem) przeprowadzonych przez zespół badaczy z Instytutu Nauk Prawnych PAN potwierdzono, że przestępcza skłonność – pomimo ujawnienia całego konglomeratu różnych czynników kryminogennych – jest przede wszystkim efektem braków, zaniedbań i bierności dorosłych osób otaczających młodego człowieka, szczególnie rodziców⁴⁶. To właśnie brak spolegliwych rodziców jest głównym czynni-

⁴⁵ M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Punkty zwrotne (turning points) w przestępczej karierze. Szansa dla resocjalizacji/rewitalizacji nieletnich przestępców*, „Chowanna” 2015, t. 1 (44), s. 103–116.

⁴⁶ O. Wanicka, D. Woźniakowska-Fajst, *Bez korzeni, bez skrzydeł. Czynniki ryzyka w ocenie chronicznych przestępców*, w: *Karierowicze kryminalni?...*, s. 417.

kiem powodującym, że system profilaktyczno-resocjalizacyjny nie jest w stanie udzielić skutecznego wsparcia nieletnim. Wychowawcy i nauczyciele najpierw ze szkół, potem z placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz resocjalizacyjnych mimo najszczerzych chęci i uruchamianych środków są często bezsilni wobec braku współdziałania rodziców, którzy nie chcą bądź nie są w stanie włączyć się we współpracę z instytucjami działającymi na rzecz dzieci i młodzieży. Do takiej konkluzji doszły również badaczki z przywołanego zespołu badawczego:

[...] wszelkie instytucje edukacyjne i wychowawcze nie są w stanie wyleczyć, przezwyciężyć czy skorygować deficytów wychowawczych rodziny. Jednym z powodów może być fakt, że rzadko takie miejsca cechują się indywidualnym podejściem do dziecka. To raczej fabryki, które niby mają ukształtować dziecko, ale z racji ogromu dzieci, niedostatku nauczycieli i czasu nie zajmują się „finezyjną rzeźbą, ale grubym ciosaniem”. Udany „produkt” szkoły będzie dziecko, które już weszło do niej udane. Jeżeli do szkoły trafia uczeń problematyczny, szkoła nie ma szans skorygować jego postawy bez ogromnego wsparcia płynącego z domu tego dziecka. [...] Także domy dziecka, ośrodki opiekuńczo-wychowawcze i zakłady poprawcze często nie dają rady, bo nigdy nie będą w stanie do końca odciąć dziecka od bagażu wyniesionego z domu. I niemal zawsze to dziecko w końcu z instytucji wychowawczej czy poprawczej wyjdzie i trafi znów do rodziny. Nie znaczy to, że należy te instytucje zamknąć, ale po prostu nie można wierzyć, że dokonają one cudu⁴⁷.

Zgadzając się z przytoczonymi tezami autorek, dodać można jeszcze, co pokazują badania przeprowadzone przez nas wcześniej,

⁴⁷ Ibidem, s. 418.

że instytucje profilaktyczno-resocjalizacyjne podejmują dużą liczbę interwencji (reakcji) wobec nieletnich, nawet – co warto docenić – o bardzo różnorodnym charakterze. Wiele z nich jednak podejmowanych jest zbyt późno⁴⁸, aby zapobiec skutkom rozwiniętej już demoralizacji, w wyniku której osoby nieletnie lekceważą sobie łagodny charakter interwencji i w poczuciu bezkarności nadal prowadzą przestępczy styl życia. Z przytoczonych badań płynie bardzo ważny postulat, jakim jest potrzeba wczesnej interwencji wobec dzieci i młodzieży, już po ujawnieniu pierwszych oznak demoralizacji (nielekceważenie problemu w szkole, szybkie uruchomienie poradni psychologiczno-pedagogicznej, a przy oporze opiekunów – powiadomienie sądu rodzinnego). W sytuacji silnie dysfunkcyjnego środowiska rodzinnego oraz powtarzających się zachowań o znamionach demoralizacji i czynów karalnych system nie powinien się wahać z umieszczeniem nieletniego w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub resocjalizacyjnej, która odizoluje nieletniego od źródeł demoralizacji i zapoczątkuje proces resocjalizacji. Co równie istotne – to już wniosek z naszych badań – po umieszczeniu nieletniego w placówce zamkniętej należy dołożyć wszelkich starań, aby zapobiec jego ucieczce (kontrola bezpośrednia). Często odnotowywane w biografiach nieletnich przestępców zbiegnięcia z placówek są głównym czynnikiem sprawczym porażek systemu resocjalizacji, który najpierw zadziałał poprawnie, ale nie potrafił doprowadzić procesu resocjalizacji do pomyślnego końca właśnie

⁴⁸ M. Noszczyk-Bernasiewicz, M. Bernasiewicz, *Czy zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich są w Polsce potrzebne?*, w: *Dobre praktyki resocjalizacyjne...*, s. 395–408; M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Institutional Support Provided to Minors Before Placement in a Minor Shelter or Correctional Facility*, „The New Educational Review” 2023, vol. 71, no. 1, s. 193–204.

z powodu jego przerwania w wyniku ucieczki (więcej na ten temat piszemy w rozdziale czwartym).

Ucieczki z placówek resocjalizacyjnych były często wskazywanym przez badanych powodem popełniania kolejnych przestępstw.

[A niech mi Pan powie po tym ośrodku szkolno-wychowawczym to... w jaki sposób on przeszedł w zakład poprawczy? – badacz] [...] zacząłem uciekać no i... wiadomo spodobało mi się. Kolegów reakcja, wiadomo, a to jak on kradnie, to ja też muszę kraść, tak? No a tak nie powinno być, nie? Że on kradnie, to ja muszę kraść, nie? No gdzieś miałem..., byłem dzieckiem, no to mogłem powiedzieć sam „a to jest złe” no, ale jednak nie, jednak szedłem no i tak się zrobiło, że trafiłem do tego poprawczaka no i..., ale odpokutowałem [...]. uciekałem do domu, byłem np. tam 3–4 dni, bo nie dostałem przepustki, byłem 3–4 dni [...] policja po mnie przyjechała na przykład i zawoziła do ośrodka. No i potem traktowałem to jako przepustkę, nie? [...] a wychowawczyni mówi „[tu pada imię badanego – badacz] to jest nierozwiązanie, no trzeba chodzić do tej szkoły, robić i przepustki się dostaje, przepustki się dostaje po prostu od dyrektora zgodę”. A ja sobie po prostu samowolkę robiłem, nie? [...] No i tam jednak mnie na tą ulicę ciągnęło, nie? Że no po prostu – mogłem powiedzieć – że mnie też ulica wychowała, nie? W jakiś tam pewny sposób no i... tu mnie może to zgubiło, nie? Że koledzy a to ja pojedę do Zabrze, do kolegów na ulicę, nie? [...] właśnie ten alkohol i to wszystko – narkotyki. No bo to już były narkotyki, nie? No i to tam wiadomo i to wszystko do jednej strony się tak składało, że nic dobrego nie wyniosłem z tego alkoholu i z tych narkotyków tylko same niedobre rzeczy, nie? Bo potem jak był alkohol, to alkohol się kończył, to wiadomo – było trzeba za coś zarobić, nie? (J2)

No stamtąd uciekałem ogólnie, no i później do zakładu poprawczego trafiłem. [...] w tym ośrodku szkolno-wychowawczym to ja... – mnie tam po prostu tak zamknęli, ja stamtąd uciekłem. Mnie policja przywiozła – uciekłem. No i mnie tam praktycznie nie było w tym ośrodku, cały czas byłem na ucieczce. (J5)

[...] ucieczki stamtąd były i później... [...] ósmą klasę jakbym skończył, to bym wyszedł... bo rada się zbiera i ocenia zachowanie i wszystko. [Jeśli ktoś regularnie chodził do szkoły – badacz] po ósmej klasie jak skończy, to raczej do domu idzie, nie? A mnie przewidziano do następnego już ze szkołą zawodową do [...] [nazwa placówki – badacz] [...] ja nie skończyłem szkoły przez te ucieczki, bo ja lubiłem sobie po Polsce jeździć, taki – można powiedzieć – turysta, lubiłem se Polskę zwiedzać. (J4)

Najpierw pogotowie opiekuńcze, później – nie dawali rady – więc był młodzieżowy ośrodek wychowawczy, bo uciekałem, wiadomo no nie..., no i później poprawczak, nie?... z którego też uciekałem. (J6)

Częste ucieczki z placówki powodowały, że badany J4 nie pamiętał, w jakiej klasie ukończył swoją edukację. Pobyt w placówce resocjalizacyjnej to w przypadku osób silnie zdemoralizowanych, uzależnionych i popełniających czyny karalne szansa na zaprzestanie używania środków psychoaktywnych, powrót do szkoły, którą nieletni porzucili, oraz na odzyskanie zdrowia nadwerężonego na skutek przestępczego stylu życia. W placówkach resocjalizacyjnych wielu nieletnich kończy określony etap edukacji, lecz swoje choroby, odzyskuje prawidłowe nawyki dnia codziennego lub dopiero się ich uczy (zdrowy sen, dbałość o higienę i kulturę osobistą). Warto przypomnieć badania sprzed sześćdziesięciu lat przeprowadzone przez Jana Konopnickiego, który w konkluzji swoich analiz stwierdzał, że poprawa zachowania bez żadnej zewnętrznej interwencji jest mało

prawdopodobna (zaszła jedynie w 4 przypadkach na 88), pogorszenie się zaburzenia bez interwencji prawie pewne (47 na 62 przypadki, w pozostałych 15 przypadkach pogorszenie nastąpiło mimo interwencji)⁴⁹. Wyeliminowanie negatywnych wpływów dotychczasowego środowiska życia i jednocześnie pojawienie się oddziaływań korekcyjnych oraz wyzwalających ukryte, konstruktywne zasoby, które drzemą w każdym człowieku, to zadanie dla resocjalizacji instytucjonalnej.

Pobyt w placówce jest szansą z kilku jeszcze powodów, o których – na podstawie doświadczeń wyniesionych z młodzieżowego ośrodka wychowawczego – pisze Justyna Siemionow:

1. Proces kształtowania osobowości młodzieży niedostosowanej społecznie nie jest jeszcze zakończony, a zatem istnieje szansa na przebudowę określonych jej parametrów warunkujących poprawne relacje interpersonalne oraz funkcjonowanie w grupie społecznej, jak również podjęcie właściwych dla danej jednostki ról społecznych.
2. Nieletni przebywający w instytucjach resocjalizacyjnych systematycznie uczęszczają na zajęcia edukacyjne (szkoła jest zazwyczaj integralną częścią takiej instytucji), są objęci stałą pomocą w nauce, proces ich edukacji jest zindywidualizowany, co sprzyja wyrównywaniu braków oraz umiejętności typowo szkolnych, jak również stymuluje struktury poznawcze – poprzez aktywność wychowanków wzrasta ich wydajność.
3. Spójna z potrzebami rozwojowymi wychowanków oferta zajęć w czasie wolnym, w tym także zajęcia w środowisku otwartym [...], mobilizująca ich do systematycznego udziału w różnych formach aktywności, m.in.: sportowej, plastycznej, muzycznej,

⁴⁹ J. Konopnicki, *Zaburzenia w zachowaniu się dzieci i środowisko*, PWN, Warszawa 1964, s. 37.

gastronomicznej, turystycznej, terapeutycznej i socjoterapeutycznej, tworzy przestrzeń do zdobywania nowych doświadczeń oraz informacji o sobie i innych⁵⁰.

Ucieczka nieletniego z placówki przerywa proces resocjalizacji i udaremnia potencjalne korzyści, jakie można osiągnąć w pracy wychowawczej z nieletnimi. Duża część z badanych z zakładu karnego, w którym zrealizowano wywiady, ma doświadczenie nie tyle nieskutecznej resocjalizacji w okresie swojej nieletniości, ile raczej przerwanej resocjalizacji.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że nierzadko badani widzą szansę na swoją zmianę nie w systemie profilaktyki i resocjalizacji czy w osobach tam zatrudnionych, lecz upatrują jej w ludziach z najbliższego otoczenia. Najczęściej w roli osób, które konformizowały badanych, skazani obsadzali swoje żony i partnerki lub członków rodziny:

Żaden na pewno z takich resocjalizacyjnych [środków – badacz] nigdy w życiu mi nie pomógł. Ale ja jeśli już to miałem kobietę, można powiedzieć, pilnowała mnie – tak można powiedzieć. Dla niej starałem się zmienić. W tej chwili mam żonę, ale ostatnio się kłócimy. Nie mam z nią kontaktu, bo tylko dwa telefony w miesiącu, a jak była pandemia, to dwa lata żadnych odwiedzin nie było. (P1)

No myślę, że to była moja dziewczyna. Bo przy niej się zrobiłem na lepsze – tak można powiedzieć. Tylko trochę się pogorszyła sytuacja i tu trafiłem. (P4)

⁵⁰ J. Siemionow, *Zmiana przekonań utrudniających adaptację społeczną u wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego*, Difin SA, Warszawa 2016, s. 19–20.

Wiadomo – mama, rodzeństwo. Rodzina najbliższa. I do tej pory pomagają mi i wspierają. (P8)

Brat, bardzo mi brat kibicował, pomagał mi, bardzo mnie wspierał, mieszkalem z nim i zawsze gdzieś tam zawsze teraz mówi brat „teraz nie jesteś małym chłopczykiem, nie jesteś braciszkiem tylko teraz jesteś ojcem”, no i do dzisiaj mam żal, bo zawsze był brat kibicem, pomagał mi, zawsze mi do głowy truł, chociaż było trudno, ale zawsze mi truł „brat rób szkołę, ucz się, rób coś w tym kierunku, żebyś nie żałował, no ale potoczyło się jak potoczyło. [...] Drugim razem jak wyszedłem [...] no to nie poszedłem do brata. Też oczywiście źle zrobiłem, nie? Gdzie wyciągnął do mnie rękę, nie? Nie poszedłem do brata tylko do kolegów. (J2)

Najwięcej to dwie osoby – mama – no przede wszystkim, no i była, była dziewczyna... tak jeszcze mnie trzymało na boku, ale ja wtedy wpadłem w alkohol..., już tak powolutku szło do, aż coraz więcej, coraz więcej, no izby wytrzeźwień – takie rzeczy. (J8)

Wsparcie matki, brata, siostry, dziewczyny czy żony należy do zbioru okoliczności życiowych – wraz ze scharakteryzowanym w rozdziale drugim katalogiem punktów zwrotnych, tzw. *turning points* – które w grze zwanej życiem mogą odwrócić złą kartę i sprawić, że ostatecznie, mimo złego rozdania, człowiek wygra tę najważniejszą partię, jaką każdy z nas ma do rozegrania – grę o własne szczęście i powodzenie życiowe.

5.5. Gotowość do resocjalizacji

Nieskuteczna resocjalizacja ma swoje źródła nie tylko w mankamentach systemowych, instytucjonalnych czy kadrowych

(niewykwalifikowany bądź nierozumiejący procesu resocjalizacji personelu), lecz może także wynikać ze specyficznych cech jednostki przestępczej, która w danym momencie życia jest niegotowa na resocjalizację, a być może nigdy nie będzie na nią gotowa⁵¹. Motywacja jednostki jest kluczowa dla efektywnej resocjalizacji. Kazimierz Pospiszyl zauważa, że środki, które stosujemy w resocjalizacji, bardziej przypominają panacea i eliksiry niż medykamenty. Rezultat ich stosowania bowiem zależy bardziej od nastawienia osoby poddanej ich działaniu (można by dodać także: od postawy „lekarza”, tj. w naszym przypadku pedagoga resocjalizacji) niż od mechanizmu działania samego środka leczniczego⁵². Zatem nie tylko sprawdzone programy profilaktyki środowiskowej (*evidence-based practice*) czy doskonale zaprojektowane zajęcia w placówkach resocjalizacyjnych odgrywają ważną rolę w transformacji świadomości osoby podejmującej zachowania ryzykowne, lecz także jej umiejętność dostrzeżenia problemu i chęć zmiany swojego życia, która pojawić musi się w podmiocie poddanemu oddziaływaniu. Brak własnej gotowości do zaangażowania się w proponowane programy dostrzegały niektóre osoby badane.

Mogę stwierdzić, że nie skorzystałem z tych ośrodków, do których trafiłem, ponieważ nie chciałem z nich skorzystać – tak jakby. Nie wiem, jakimi to słowami ująć? [...] dopiero po kilku latach,

⁵¹ Nie ulega wątpliwości, że istnieją tzw. przestępcy chroniczni (*habitual criminal*) czy też wielokrotni (*persistent criminal*), których nikomu i nigdzie nie uda się zresocjalizować. O przestępcach takich, którzy z różnych powodów pozostaną kryminalistami niezależnie od podejmowanych wobec nich oddziaływań terapeutycznych i penitencjarnych, traktuje książka Wojciecha Zalewskiego, *Przestępca „niepoprawny”...*

⁵² K. Pospiszyl, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.

jak stamtąd wyszedłem [z placówek dla nieletnich – badacz]. Jak zrozumiałem to, czego oni mnie nauczyli, co chcieli mi przekazać i że chcieli dla mnie dobrze tylko. [Które instytucje resocjalizacyjne uznaje Pan za nieskuteczne? – badacz]. Wszystkie uznają za skuteczne, tylko jeżeli człowiek sam nie chce, to nikt do głowy nie wbije. (P9)

[...] przede wszystkim do dziś nie potrafię skorzystać z szansy, którą po prostu daje mi Bóg każdego dnia, o to że wstaję, budzę się rano. No nie potrafię z tego skorzystać. W ogóle, bo nic ze sobą nie robię. No tak naprawdę wygląda to tak, że no po prostu żyję, bo żyję no i nie wiem, czy, czy do czegoś mnie to wszystko doprowadzi. [...] ja w ogóle jestem ciężkim człowiekiem, ciężkim jestem po prostu człowiekiem i tyle. (J1)

[A jak wspomina Pan tego kuratora? On jakiś pomocny był czy nie? – badacz] Może był pomocny, tylko może ja sobie nie dałem pomóc. O. To był taki wiek butny, wiadomo. Nie że się buntował człowiek, nie? A gadajcie mi nie? Ja tak, tak. Co ja miałem tam 16 lat, 17, nie? No to co ja tam mogłem wiedzieć o życiu nie? A przecież to wszystko, minie, nie? (J2)

[...] ja byłem jeszcze za młody, żeby poważnie myśleć na ten temat, po prostu ja żyłem chwilą, ja taki roztrzepany chłopak, to wie Pan, chciałem się wykazać, pokazać, kto ja, to ja, to ja. [...] nie dawali rady, a ja nie miałem czasu na myślenie takie doroślejsze, bo byłem jeszcze gówniarz. [...] tam wartościowi ludzie niektórzy, wychowawca [pada nazwisko wychowawcy – badacz] tam na przykład prowadził kółko... plastyczne, wychowawca [kolejne nazwisko wychowawcy – badacz], bardzo dobrze go wspominam, też fajny facet, no i wychowawca ze szkoły, [...] nauczyciele jakoś tam potrafili dotrzeć, czy pani dyrektor z historii i polskiego, czy tam z... biologii i z techniki, no jakoś tam wpłynęli... No, ale tak jak mówię,

no... czy instruktor mój mistrz tego, ja nie chciałem, to we mnie siedziało. Byli ludzie, którzy chcieli mi tam – w pewnych etapach życia pomóc, powiedzieli: „Stop, wyhamuj, zmień swoje życie” i to nie jest tak, że ja mówiłem: „A co ty mi będziesz gadał tego, nie”. Ja wysłuchałem, mówię: „Dobra w porządku, ale to jest moje życie, ja swoje – nie chcę”. To we mnie, we mnie... tkwi problem, a nie w ludziach, którzy chcieli mnie po prostu naprawić. Nikt nie umiał do mnie może dojść, dotrzeć, nie? (J6)

[A jakby Pan oceniał szkołę, czy ona za słabo zareagowała? Może jakby tam było większe wsparcie? – badacz]. Może, może jeśliby troszeczkę bardziej się zainteresowali, to może, może coś by zadziałali, ale wie Pan co, jak to jest, jeśli się samemu nie chce nic zrobić, to tak naprawdę nikt nas do niczego nie zmusi, nie? (J7)

Sposób myślenia o sobie i innych u podopiecznego, któremu proponuje się udział w programie resocjalizacyjnym, jest kluczowy dla efektywności tego programu. Zniekształcenia poznawcze u jednostki (np. egocentryzm) obniżają – jeśli całkiem nie udaremniają – jej skłonność do pracy nad zmianą, stan emocjonalny zaś (a w przypadku przytoczonych wypowiedzi mogła to być niedojrzałość emocjonalna i przemożna chęć wyżycia się w aktywnościach destrukcyjnych) skutecznie impregnuje jednostkę na przyjęcie oferty resocjalizacyjnej. Złość, żywienie urazy czy przekora, za którymi stoją na ogół błędne skrypty poznawcze, takie jak obwinianie innych, fatalizm czy wspomniany już egocentryzm, zwane również technikami neutralizacji, są powiązane z nastawieniami prokryminalnymi⁵³. W takich przypadkach mówimy o braku gotowości do resocjalizacji.

⁵³ J. Chojecka, M. Muskała, *Uwarunkowania gotowości do resocjalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2021, s. 39–40.

Nawet jak podejmowali jakieś środki, ja byłem „anty” do wszystkich tam, do całego społeczeństwa. Do kuratorów, do sądów, do policji, do tych wszystkich organów tam, jakichś tam ścigania, do ludzi, którzy z nimi współpracują [...]. To byli dla mnie najgorsi ludzie. Ja nie współpracowałem z nimi, więc nie mieli nawet szansy ze mną współpracować. [...] No każdy chciał mi pomagać. No ciągle mam w pamięci moją ciotkę, która była moją pierwszą wychowawczynią w ośrodku szkolno-wychowawczym. To była bardzo bliska osoba, ale też nie mogła, nie miała żadnego wpływu dlatego, że ja utrzymywałem silne emocje z tymi najsilniejszymi ludźmi w tych ośrodkach. Byłem całkowicie zdemoralizowany. No w nocy się mnie nie bali, może nie mnie tak jak moich kolegów, bo wiedzieli, że może się stać krzywda. Nikt nie miał na to żadnego wpływu, mimo że chcieli. Chcieli naprawdę psychologowie, na przykład mojej babci i mojej rodzinie pomóc i przyjaciele. No to oni byli dla mnie, a ja im ubliżałem. (P10)

Badany P10 zbudował tak silną tożsamość negatywną, jaźń ufundowaną na antagonizmie wobec całego systemu egzekwującego prawo (*law enforcement*), do którego zalicza się również personel resocjalizacyjny; tożsamość opartą na afirmacji i identyfikacji z podkulturą przestępczą („utrzymywałem silne emocje z tymi najsilniejszymi ludźmi”), że jego gotowość do resocjalizacji należałoby określić jako zerową.

Większość badanych nie neguje systemu resocjalizacji jako takiego. Osadzeni w zakładzie karnym stwierdzali po prostu, że albo nie byli gotowi na resocjalizację na ówczesnym etapie swojego rozwoju, albo przedstawiciele tego systemu nie potrafili przełamać ich oporu wynikającego z mankamentów tkwiących w samej ofercie lub z nieodpowiednich postaw oferentów resocjalizacji.

[Czyli można powiedzieć, że nie chciał Pan wtedy skorzystać z tej pomocy? – badacz] Tak. Po prostu, jak to się mówi, zlewałem to i tyle. (P14)

Zacytowana osoba wskazała na własny brak gotowości, co mogło mieć także związek z nieatrakcyjną ofertą resocjalizacyjną. Gotowość do uczestnictwa w programach czy chęć pracy nad sobą są nierzadko pochodną atrakcyjności oferty resocjalizacyjnej. Osoby z zakładów karnych mają tego świadomość i często o tym mówią:

Wydaje mi się, że są skuteczne w niektórych przypadkach [mowa o instytucjach resocjalizacyjnych – badacz]. Jeżeli dzieciaki – młodzież słucha wychowawców, jeżeli ich zainteresują i pokażą jakieś hobby, jakiś sport, jakieś wycieczki, jeżeli młodzi ludzie są zainteresowani. [Które instytucje resocjalizacyjne uznaje Pan za nie-skuteczne? – badacz]. Wszystkie są skuteczne. Wydaje mi się od podejścia młodego do wychowawcy, do tego ośrodka. (P10)

Jedna z barier – nieatrakcyjny program – związana jest z kryminologicznym pojęciem reaktywności ogólnej. Termin ten określa poziom skuteczności programów resocjalizacyjnych. Dowiedziono na przykład skuteczności programów kognitywno-behawioralnych opartych na teoriach społecznego uczenia się⁵⁴; reaktywność ogólną zwiększa także właściwy dobór programu do grupy badanych („jeżeli ich zainteresują i pokażą jakieś hobby, jakiś sport, jakieś wycieczki [...]”). Druga z barier skutecznej resocjalizacji wynika z reaktyw-

⁵⁴ J. Bosker, C. Witteman, J. Hermanns, *Do Intervention Plans Meet Criteria for Effective Practice to Reduce Recidivism? How Probation Officers Forget about Social Capital and Basic Needs*, „European Journal of Probation” 2013, vol. 5, no. 1, s. 67.

ności szczegółowej, czyli poziomu motywacji do zmiany u osoby włączanej do programu resocjalizacyjnego. Oba rodzaje reaktywności miały u badanych, jak widać w cytowanych fragmentach wywiadów, niski poziom. Programy resocjalizacyjne rzadko skrojone były na potrzeby odbiorców i w małym stopniu wykorzystywały elementy skutecznej terapii behawioralno-kognitywnej. Czasem kondycja psychospołeczna osoby badanej wskazywała na całkowity brak gotowości do zmiany. Tymczasem podejmowane działania powinny być poprzedzone diagnozą osobowości resocjalizowanego, pozwalającą rozpoznać jego mocne strony, styl uczenia się i motywację („tailoring the intervention to the learning style, motivation, abilities and strengths of the offender”⁵⁵). Wydaje się, że tego w resocjalizacji badanych skazanych zabrakło.

Chęć wyżycia się w destrukcyjnych akcjach społecznych⁵⁶, charakteryzująca osoby niedostosowane społecznie, powinna natrafić na ofertę resocjalizacyjną, w której „młodzi gniewni” mogliby wykorzystać swoją dużą energię oraz potrzebę doświadczenia wielkiej przygody i mocnych wrażeń. Jeden z badanych ujął bardzo trafnie swój stan psychiczny z okresu nieletniości, o czym wielu respondentów mówiło w podobnych słowach:

[...] ja byłem młody i głupi – panie – ja jeszcze szaleć chciałem, no
[...] mnie cały czas nosiło – można powiedzieć. (J5)

⁵⁵ J. Bonta, D.A. Andrews, *Risk-Need-Responsivity Model for Offender Assessment and Rehabilitation*, www.publicsafety.gc.ca/cnt/rsrscs/pblctns/rsk-nd-rspnsvty/index-en.aspx (dostęp: 2.01.2023).

⁵⁶ Na tę cechę niedostosowania społecznego pierwsza zwróciła uwagę Maria Grzegorzewska w 1959 roku (podaję za: A. Jaworska, *Leksykon resocjalizacji*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012, s. 141).

Możliwe jest zaprojektowanie właśnie takich zajęć, które wyjdą naprzeciw wskazanym potrzebom, a jednocześnie będą miały charakter edukacyjny (zajęcia survivalowe⁵⁷, różne aktywności i zawody sportowe, spływy kajakowe itp., co jest w zasadzie realizowane we współczesnych polskich zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich⁵⁸).

Inne badania – prowadzone w placówkach dla nieletnich wśród wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych, którzy przebywali tam co najmniej od roku⁵⁹ – pokazały brak gotowości podopiecznych do podjęcia pracy nad sobą i nad swoją sytuacją społeczną. Newralgicznym momentem procesu resocjalizacji – fundamentalnie ważnym także w procesie leczenia uzależnienia – jest właśnie uświadomienie jednostce jej problemu. Bez tego zainicjowanie nawet najlepszych programów resocjalizacyjnych nie może przynieść pożądanego efektu. O tym specyficznym podejściu nieletnich do swojego pobytu w ośrodkach resocjalizacyjnych Bogdan Stańkowski napisał w konkluzji swoich badań:

Pobyt jest traktowany w kategoriach kary, czegoś, co trzeba „odwalić” z uwagi na decyzję sądu. Nieczęsto ten okres w ośrodku jest traktowany przez wychowanków jako czas refleksji nad przeszłością, retrospektywnego spojrzenia na samego siebie i na własne wady⁶⁰.

⁵⁷ R. Makowski, *Za murami poprawczaka: refleksje i wspomnienia*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2009.

⁵⁸ Zob. *Dobre praktyki resocjalizacyjne...*

⁵⁹ B. Stańkowski, *Efektywność resocjalizacji w salezjańskich Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018.

⁶⁰ B. Stańkowski, *Efektywność resocjalizacji...*, s. 174.

I choć w badaniach Huberta Kupca – prowadzonych także na próbie wychowanków MOW – wskaźnik procentowy osób wykazujących niski poziom motywacji do zmiany był porównywalny z odsetkiem osób wykazujących silną motywację (odpowiednio: 31% i 32%), to niestety motywacja do zmiany nie wzrastała w ciągu pobytu w placówce (okres pobytu w MOW nie różnicował na istotnym statystycznie poziomie ogólnej siły motywacji)⁶¹. Dlatego do rangi najważniejszego zadania kadry resocjalizacyjnej urasta konieczność opracowania skutecznych sposobów uświadamiania wychowankom zła, winy i grzechu (w optyce etyki chrześcijańskiej), krzywdy i cierpienia, jakie wyrządzili innym ludziom i sobie (w perspektywie psychologicznej), oraz dewiacji i szkodliwości ich działań w percepcji społeczeństwa (ujęcie socjologiczne). Równie ważnym zadaniem resocjalizatorów jest uświadomienie wychowankom dramatu ich położenia społecznego (istnienia wadliwych warunków socjoekonomicznych i rodzinnych, które najczęściej silnie obciążają podopiecznych placówek resocjalizacyjnych), do zmiany którego trzeba wytrwale dążyć, jeśli wychowankowie nie chcą przeżyć swojego życia (na trwale utknąć w placówkach izolacyjnych, doświadczyć życiowej porażki w sferze zawodowej i prywatnej). Zarysowaną teologię oddziaływań resocjalizacyjnych Lesław Pytka streszcza następująco:

Resocjalizacja w znaczeniu, jakie nadają jej klasycy myśli resocjalizacyjnej w Polsce (Czapów, Jedlewski 1971) – to proces **swójster naprawy moralnej i obyczajowej** człowieka [podkreśl. – L.P.] przypominający przebieg zdrowienia z przewlekłej choroby, którą jest wykolejenie przestępcze lub obyczajowe, a szerzej

⁶¹ H. Kupiec, *Tożsamość nieletnich a motywacja do zmiany w warunkach placówki resocjalizacyjnej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2019, s. 439–440.

– ponowna prawidłowa socjalizacja, której efektem ma być ukształtowane, odpowiednio wrażliwe sumienie osoby w ten proces zaangażowanej⁶².

Jeśli takiej pracy nad mentalnością wychowanek – jego zdolnością do empatii i przewidywania konsekwencji swoich czynów w przyszłości – nie wykona efektywnie system (a ściślej rzecz biorąc – jego funkcjonariusze), to wszystkie oddziaływania resocjalizacyjne odbierane będą jako opresja i przymus, któremu podopieczni będą się aktywnie przeciwstawiać. O syndromie antagonistyczno-destruktywnym⁶³ jako kluczowym problemie osobowościowym, który skutecznie udaremnia wszelkie oddziaływania resocjalizacyjne podejmowane w początkowym okresie demoralizacji, mówiło wielu badanych, szczególnie jeden z nich szeroko i precyzyjnie dokonał jego charakterystyki:

[...] nie wiem dlaczego, ale tak, tak się wykształciło we mnie, że jak ktoś mi mówił: „musisz”, to ja tym bardziej tak nie zrobię i czym bardziej ktoś mi coś nakazuje, ja bardziej się staję oporny. [...] ja byłem taki od małego już, nie wiem, jak to się zaczęło i byłem taki oporny, że im bardziej mnie dociskano, tym bardziej byłem oporny „to nie” albo „to zrobię na przekór” – jakoś gdzieś to się tam wykształciło. [...] Ja doszedłem do tego sam i zrozumiałem, że po prostu powiem Panu tak: ja wiedziałem, że źle robię, wiedziałem,

⁶² L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2000, s. 350.

⁶³ Według Lesława Pytki są to zachowania pozostające w wyraźnej opozycji do wartości społecznych i norm obyczajowych, moralnych i prawnych, a ich celem jest szeroko rozumiana destrukcja istniejącego ładu społecznego, zob. L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna...*, s. 90.

że kiedyś przyjdę do więzienia, bo, bo okradałem ludzi... i teraz – z biegiem lat – teraz takie przemyślenia przychodzą: „A co byś zrobił jakby ciebie ktoś okradł?”. Pracujesz cały miesiąc i ktoś ci to zabiera i to niefajne, i to już jest niefajne, no ale to już po latach do mnie dochodzi takie myślenie i tak jakby to... [sam Pan to odkrył? – badacz] Tak, taka samoresocjalizacja, taka w sobie, w głowie taka wojna, a co byś zrobił, jakby tobie by zabrali? I to już... postawiłem siebie jako ofiarę moich przestępstw i to już jest niefajne, to już jest złe, bo stało się to... [Ale to jest praca zrobiona w głowie przez Pana samego? – badacz] Tak, tak. (J6)

Niewykluczone, że brak gotowości na resocjalizację u wielu młodych przestępców ma wręcz organiczny charakter. Odkrycia neurobiologii ujawniły, że poziom substancji neurochemicznej hamującej zachowania agresywne, tj. serotoniny, zaczyna wzrastać wraz z wiekiem, przy jednoczesnym słabnięciu aktywności dopaminy, która motywuje do działania oraz skłania nas do poszukiwania wrażeń⁶⁴. Odkrycie to wyjaśniałoby, dlaczego opanowanie, przewidywalność, brak pochopności w działaniach to cechy, których pojawieniu się sprzyja biologiczne dojrzewanie.

Bazując na doświadczeniach praktycznych oraz wiedzy z zakresu resocjalizacji nieletnich, chcemy postawić w tym miejscu daleko idące pytanie. Czy resocjalizacja nieletnich jako idea nie przybiera czasem formy utopijnej wiary w onnipotentną siłę sprawczą systemów, programów i oddziaływań? Osobiście uważamy natomiast, że skuteczna resocjalizacja jest po prostu stwarzaniem bezpiecznych

⁶⁴ D. Niehoff, *Biologia przemocy*, przeł. A. Jankowski, Media Rodzina, Poznań 2001, s. 228–238 oraz 216–218; M. Muskała, „Odstąpienie od przestępczości” w *teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2017, s. 30.

warunków do wychowania i edukacji młodego człowieka w oczekiwaniu na w dużym stopniu samodzielny rozwój jego dojrzałości społecznej. Podejmowane wobec nieletnich oddziaływania w środowisku wychowawczym placówki nie mają zaś szczególnie wysublimowanego charakteru, ponieważ opierają się na zwyczajowych procesach wychowawczych, jakie dokonują się w każdej zwyczajnej rodzinie. Głównym zaś atutem (siłą) resocjalizacji w warunkach środowiska zamkniętego jest zatrzymanie dalszej demoralizacji jednostki i udaremnienie możliwości popełniania przez nią kolejnych czynów zabronionych, dzięki czemu rozwojowi jednostki przywracany jest jego naturalny bieg. Na kwestię tę zwracał uwagę w przeszłości L. Pytka:

Idąc tym tropem (podmiotowości, specyfiki potrzeb, postaw i motywacji), dochodzimy do istoty inkluzji (włączania) i ekskluzji (wyłączania) człowieka do/z systemu społecznego. Dochodzimy do innych strategii i procedur traktowania człowieka jako twórcy własnej biografii, własnej osobowości nie poprzez negację, ale samodzielny rozwój poprzez afirmację siebie w odmiennym kształcie motywacyjnym i osobowym⁶⁵.

Resocjalizacja jako odtworzenie zwyczajowych procesów wychowawczych, których zabrakło w dzieciństwie późniejszych przestępców – z jednej strony tylko tyle, ale z drugiej – aż tyle można dać podopiecznym o zwichniętej socjalizacji.

⁶⁵ L. Pytka, *Readaptacja jako element polityki reintegracji społecznej*, w: *Problemy współczesnej resocjalizacji*, red. L. Pytka, B.M. Nowak, Pedagogium, Warszawa 2010, s. 19.

Zakończenie

Justyna Włodarczyk-Madejska słusznie zauważa, że najprostszym wskaźnikiem pomiaru efektywnej resocjalizacji nieletnich jest sprawozdanie po kilku latach od orzeczenia środków wychowawczych lub poprawczego faktu popełnienia kolejnego czynu zabronionego, tj. figurowania w Krajowym Rejestrze Karnym (dalej: KRK). Środki najprostsze mają jednak zazwyczaj wiele mankamentów. W kategorii sukcesu nie można bowiem postrzegać – kontynuuje myśl kryminolożka – losów wychowanka, który po opuszczeniu placówki założył rodzinę i stosuje wobec niej przemoc, a jego brak figurowania w KRK wynika jedynie z obaw żony przed zawiadomieniem organów ścigania o popełnieniu przestępstwa. Możliwe są też sytuacje odwrotne, gdy ktoś widnieje w KRK – pomimo odniesienia sukcesu resocjalizacyjnego, za jaki uznać możemy założenie rodziny i posiadanie stabilnej pracy, stał się przestępcą przypadkowym na skutek nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego. Trzeba zatem pamiętać, że sam fakt figurowania bądź nie w KRK (dodalibyśmy: także fakt osadzenia w zakładzie karnym, co charakteryzuje osoby przez nas badane) **nie oznacza categorycznej porażki resocjalizacyjnej**¹. Skuteczność resocjalizacyjna nie jest bowiem wskaźnikiem zero-jedynkowym. Jak słusznie zauważa Zdzisław Bartkowicz:

¹ J. Włodarczyk-Madejska, *Efektywność środków izolacyjnych orzekanych wobec nieletnich*, „Archiwum Kryminologii” 2020, t. 43, s. 177, DOI: 10.32041/pwd.4310.

Zamierzony cel można osiągnąć całkowicie lub częściowo, dlatego też pomiar skuteczności powinien uwzględniać fakt, iż jest ona zmienną stopniowalną, a nawet ciągłą. W odniesieniu do rzeczywistości wychowawczej, w tym także resocjalizacyjnej, zmiana wywołana działaniem może być zaledwie częściowa czy minimalna, a w pewnych przypadkach wręcz niekorzystna, co wskazuje na negatywne konsekwencje podjętych działań. Resocjalizacja może zatem być w różnym stopniu skuteczna, całkiem nieskuteczna lub nawet szkodliwa².

Fakt znalezienia się w więzieniu może oznaczać, że wcześniejsza resocjalizacja była tylko częściowo skuteczna, że była całkiem nieskuteczna albo wręcz że miała charakter szkodliwy, tj. przyczyniła się do dalszej demoralizacji i wykołajenia (np. na skutek przemocy fizycznej doświadczonej ze strony kadry bądź innych podopiecznych danej placówki resocjalizacyjnej czy też w efekcie terminowania w szkole dojrzałych kryminalistów, chętnie edukujących mniej doświadczonych kolegów, którzy do zakładu karnego trafili po raz pierwszy). Nieefektywny, a nawet kontrskuteczny charakter niektórych młodzieżowych ośrodków wychowawczych ujawnił Andrzej Chudnicki. W jego badaniach wychowankowie w trakcie rocznego pobytu w tych placówkach pogorszyli się w płaszczyźnie ogólnych symptomów ADHD oraz w zakresie ogólnych postaw względem norm moralnych, pogorszyło się także ich funkcjonowanie poznawcze (np. obniżenie refleksyjności)³.

² Z. Bartkowicz, *Skuteczność resocjalizacji – w kręgu drażliwych pytań*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2016, t. 35, z. 2, s. 45–46, DOI: 10.17951/lrp.2016.35.2.45.

³ A. Chudnicki, *Skuteczność resocjalizacji nieletnich z objawami ADHD*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019, s. 181–183.

Dla uzupełnienia i ilustracji przyjętego w niniejszym opracowaniu podejścia badawczego zasadne wydaje się przytoczenie słów uczestnika Ogólnopolskich Warsztatów Niesienia Posłania Wspólnoty Anonimowych Alkoholików do wychowanków zakładów poprawczych, schronisk dla nieletnich i młodzieżowych ośrodków wychowawczych:

Mam na imię Darek. Jestem alkoholikiem. Upadałem wiele razy. Siedem razy byłem na odwyku, zanim się podniosłem⁴.

Tylko pogłębione badania jakościowe typu *case study* pozwalają na oszacowanie potencjalnego wpływu różnych składników wcześniejszego procesu resocjalizacji na późniejsze funkcjonowanie społeczne jednostki. Wielokrotnie krytykowany na stronach niniejszej książki zero-jedynkowy wskaźnik recydywy⁵ – choć nie należy kwestionować jego częściowej wartości, a już na pewno operacyjnej użyteczności – niewiele mówi w istocie o rzeczywistym przeobrażeniu psychicznym jednostki w toku wcześniejszej resocjalizacji. O uzyskanych twardych efektach

⁴ M. Łukasiewicz, *Posłanie do zakładów dla nieletnich i młodzieżowych ośrodków wychowawczych*, „Zdrój. Pismo Anonimowych Alkoholików w Polsce” 2018, nr 2, s. 42.

⁵ Powtórzmy jeszcze raz, że brak recydywy jest zaledwie sygnałem, że w jednostce zaszła istotna zmiana w jej przestępczym stylu życia, który może być zarówno fałszywy (osoba nadal popełnia przestępstwa, lecz nie dała się ująć policji), jak i iluzoryczny, ponieważ „[...] powstrzymanie się od dokonywania przestępstw bywa przecież tylko czasowym przyzajaniem się, wykalkulowanym sposobem zmylenia otoczenia bądź odwrócenia uwagi od przygotowań do kolejnych przestępstw” (Z. Bartkowicz, *Skuteczność resocjalizacji...*, s. 47). I odwrotnie – zajęcie recydywy „[...] może zdarzyć się osobie, która wewnętrznie bardzo się zmieniła, lecz znalazła się w ekstremalnie trudnej sytuacji życiowej” (Z. Bartkowicz, *Skuteczność resocjalizacji...*, s. 47).

(np. w postaci podniesienia poziomu wykształcenia, zdobycia cennych rynkowo kwalifikacji, wzbogacenia doświadczenia życiowego, zaprzestania zażywania środków psychoaktywnych, ukończenia terapii, poprawy jakości komunikacji w relacjach rodzinnych, rezygnacji z kontaktów ze środowiskiem zdemoralizowanych rówieśników, zdobycia nowych umiejętności, takich jak organizowanie sobie bezpiecznych i konstruktywnych form spędzania czasu wolnego), które w sposób kumulatywny – nawet jeśli dotąd to się nie zadziało – mogą w przyszłości doprowadzić do trwałego odstąpienia od przestępczości.

Przykładem z badań własnych obrazującym osiągnięcie efektów resocjalizacyjnych mimo ostatecznie nieskutecznej resocjalizacji (wszak badani to osoby dorosłe odbywające w trakcie badań wyrok pozbawienia wolności, pomimo iż w okresie ich nieletniości prowadzono wobec nich często szeroko zakrojone oddziaływania resocjalizacyjne) jest następująca wypowiedź:

Ogólnie tam byłem od... hm... no 4 lata [w zakładzie poprawczym – badacz], no bo... do ukończenia szkoły, nie? Ukończyłem szkołę i stamtąd wyszłem. [...] ja tam zacząłem chodzić od podstawówki – można powiedzieć – już nie pamiętam chyba bodajże od V klasy podstawowej, bo tam ogólnie też szło robić w jednym roku dwie klasy, że tak było przeskakiwane. [...] później zrobiłem zawodówkę. [...] dali mi tą szansę, ja z tego nie skorzystałem – to ja jestem tego w pełni świadomy. [...], bo na pewno bym na wolności nie ukończył szkoły, no zawód też mam jakiś tam, no. Są tego plusy, no. [...] wychowawcy ogólnie no pomagali, nie mówię, że nie, bo pomagali, i to ogólnie też miałem stamtąd przepustki, to wszystko. Wycieczki były też różne. [Jaki Pan tam zawód zdobył? – badacz]. Ślusarza. (J5)

Badania pokazały zatem, że warto sięgać po jakościowe wskaźniki skutecznej resocjalizacji. Respondenci odbywający karę pozbawienia wolności to osoby, które nie skorzystały z wszystkich szans i ofert zaproponowanych im przez wczesny system reagowania. Czy system ten zawiódł (pedagodzy szkolni, pracownicy socjalni, kadra placówek resocjalizacyjnych dla nieletnich, kuratorzy)? Odpowiedź na to pytanie jest złożona. Z jednej strony z pewnością nie brakowało niewłaściwych reakcji ze strony systemu egzekucji prawa i resocjalizacji (często spóźnionych i nieadekwatnych). Pewne służby wykazały się daleką indolencją. Z drugiej jednak strony wielu badanych chwaliło ludzi spotkanych w ramach tego systemu. Zwłaszcza profesjonalny personel placówek resocjalizacyjnych dla nieletnich, np. zakładów poprawczych, przedstawiany był przez większość osadzonych w szczególnie dobrym świetle. Wielu badanych nie wini systemu, lecz swoją niedojrzałość (niegotowość) do zmiany życia w okresie nieletniości. Odczuwana pokusa, podobnie jak chęć intensywnego życia były zbyt silne, aby oprzeć się grupie rówieśniczej i zrezygnować z możliwości dobrej zabawy (z użyciem alkoholu czy w trakcie kipiącej adrenaliną sytuacji łamania prawa). Badane osoby zadeklarowały szczególnie niekorzystne warunki życia w swoich rodzinach (przemoc, niskie wykształcenie rodziców, nadużywanie alkoholu), od których wybawiała ich ulica. Kultura ulicy jednak nie tylko daje wolność, lecz także promuje antywartości, które prowadzą wprost do naruszeń prawa (cwaniactwo, kult siły, brawurą). Gdy ulica „obiecała” nieletniemu – tworząc pozór szczęścia – że może w szybki sposób zdobyć duże pieniądze i dobrze się zabawić, wówczas pozytywny dorosły (kurator sądowy, wychowawczyni w placówce, pedagog) nie ma już nierzadko wystarczająco atrakcyjnej oferty, aby stać się właściwą przeciwwagą dla ponętnego życia na drodze przestępczej. Gdy nieletni na skutek swojego

destrukcyjnego życia trafia wreszcie do placówki zamkniętej i udaje się uruchomić proces jego resocjalizacji, do której z czasem nawet się przekonuje, to chwila słabości i źle zabezpieczona placówka otwierają przed nim drzwi do świata pozornej wolności, w którym łatwo poprawić swoje samopoczucie za pomocą środków psychoaktywnych i działalności przestępczej.

Czy jednak ukończone w ośrodkach resocjalizacyjnych szkoły, nabyte kwalifikacje, nawiązane bliskie relacje z konstruktywnymi dorosłymi, zinternalizowane wartości, przyswojone nawyki higieniczne oraz reguły *savoir-vivre'u*, o których mowa we fragmentach dokumentów osobopoznawczych przytaczanych w niniejszej książce, nie świadczą o skutecznej resocjalizacji? Czy nie poprawiły one w istotny sposób rokowań na niepowrotność do przestępstwa badanych osób? Osób, które opuszczą wkrótce mury zakładu karnego i będą żyć wśród nas.

Dyspozycje do wywiadu częściowo skategoryzowanego

1. Czy miał(a) Pan(i) kontakt z sądem w okresie, gdy był(a) Pan(i) osobą przed 17. rokiem życia? (Pytanie filtrujące – odpowiedź negatywna wyklucza z badań)
2. Jakie orzeczono wobec Pana(-ni) środki wychowawcze, lecznicze, poprawczy, gdy był(a) Pan(i) osobą nieletnią?
3. Jakie instytucje bądź osoby objęły Pana(-nią) kontrolą, wsparciem, opieką lub resocjalizacją w związku z popełnieniem przez Pana(-nią) czynu karalnego bądź przejawami demoralizacji (proszę wskazać, które Pan(i) pamięta: pedagog szkolny, pracownik socjalny, dom dziecka, placówka wychowawcza, zakład poprawczy, poradnia psychologiczno-pedagogiczna, inne)?
4. Które z instytucji wspomnianych przez Pana(-nią) wywiązywały się dobrze ze swoich zadań, a które źle? Jak Pan(i) to ocenia z dzisiejszego punktu widzenia?
5. Czy potrafi Pan(i) wskazać jakieś osoby, które miały pozytywny wpływ na Pana(-ni) resocjalizację; takie, dzięki którym zaszły w Pana(-ni) życiu pozytywne zmiany?
6. Czy ma Pan(i) poczucie, że z czegoś nie potrafił(a) Pan(i) skorzystać, co Panu(-ni) zaoferowano (dano), jak był(a) Pan(i) młodym człowiekiem; że nie potrafił(a) Pan(i) skorzystać z życiowej szansy

danej przez osoby/instytucje zajmujące się resocjalizacją, wskutek czego dziś znajduje się Pan(i) w zakładzie karnym?

7. A może pomimo tego, że znajduje się Pan(i) w zakładzie karnym, uważa Pan(i), że wcześniej stosowane środki resocjalizacji, oddziaływanie określonych osób miały pozytywny wpływ na Pana(-nią); może to, że znajduje się Pan(i) w więzieniu niekoniecznie oznacza, że wcześniejsze oddziaływania były nieskuteczne? Może któryś ze stosowanych w przeszłości środków pomógł Panu(-ni) w życiu, pomógł w znalezieniu pracy, założeniu rodziny, ukończeniu edukacji itd.?
8. Co uznaje Pan(i) za porażkę w oddziaływaniach resocjalizacyjnych, jakie podjęto wobec Pana(-ni) w przeszłości?
9. Które instytucje resocjalizacyjne uznaje Pan(i) za skuteczne?
10. Które instytucje resocjalizacyjne uznaje Pan(i) za nieskuteczne?

Bibliografia

- Agnew R., Brezina T., *Juvenile Delinquency. Causes and Control*, [Sixth Edition], Oxford University Press, Oxford 2018.
- Andrade J. et al., *Community Sanctions: Offenders' Perceptions about Their Appropriateness*, „European Journal of Probation” 2021, vol. 13 (2), s. 161–177, <https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/20662203211014161?journalCode=ejpa> (dostęp: 12.09.2023).
- Barczyk A., Barczyk P.P., *Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1999.
- Bartkowicz Z., *Skuteczność resocjalizacji – w kręgu drażliwych pytań*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2016, t. 35, z. 2, s. 45–54.
- Bartkowicz Z., Chudnicki A., *Konflikt z prawem byłych wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych*, „Resocjalizacja Polska. Polish Journal of Social Rehabilitation” 2015, nr 10, s. 137–148.
- Becker H.S., *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Bernasiewicz M., *Interakcjonizm symboliczny w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Bernasiewicz M., *Religia i konwersja jako potencjał w resocjalizacji*, „Resocjalizacja Polska. Polish Journal of Social Rehabilitation” 2017, nr 14, s. 29–39.
- Bernasiewicz M., *Rodzina i społeczność lokalna jako agendy kontroli bezpośredniej oraz pośredniej w profilaktyce zachowań przestępczych*, „Re-

- socjalizacja Polska. Polish Journal of Social Rehabilitation" 2020, nr 20, s. 81–90.
- Bernasiewicz M., *Resocjalizacja w perspektywie interakcjonizmu symbolicznego*, w: *Współczesne problemy resocjalizacji. W stronę integracji teorii z praktyką*, red. W. Ambrozik, M. Konopczyński, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2022, s. 173–184.
- Bernasiewicz M., *Efektywna resocjalizacja – przedmiot pomiaru i współczesne tendencje w tym zakresie*, w: *Pomiędzy kryminologią, penitencjarystyką i prawem. Księga jubileuszowa Profesora Piotra Stępniaika*, red. J.-P. Céré et al., Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2024.
- Bernasiewicz M., Noszczyk-Bernasiewicz M., *Punkty zwrotne (turning points) w przestępczej karierze. Szansa dla resocjalizacji/rewitalizacji nieletnich przestępców*, „Chowanna” 2015, t. 1 (44), s. 103–116.
- Bernasiewicz M., Noszczyk-Bernasiewicz M., *Family Life and Crime. Contemporary Research and Essays*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.
- Bernasiewicz M., Noszczyk-Bernasiewicz M., *Nieobecny ojciec – casus rodzin nieletnich przestępców*, „Studia Edukacyjne” 2017, 44, s. 161–176.
- Bernasiewicz M., Noszczyk-Bernasiewicz M., *Programy resocjalizacyjne realizowane w polskich zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz ich ewaluacja*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne” 2019, t. 2, nr 9, s. 127–138.
- Bernasiewicz M., Noszczyk-Bernasiewicz M., *Przestępczość nieletnich w USA i Polsce na podstawie wybranych statystyk kryminalnych*, „Archiwum Kryminologii” 2020, t. 42, nr 2, s. 207–238.
- Bielicki R., *Efektywność resocjalizacji skazanych w opinii studentów pedagogiki w zależności od ich orientacji kryminologicznej*, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk 2009.
- Blumer H., *Sociological Implications of the Thought of George Herbert Mead*, „American Journal of Sociology” 1966, vol. 71, no. 5, s. 535–544.

- Bonta J., Andrews D.A., *Risk-Need-Responsivity Model for Offender Assessment and Rehabilitation*, <https://www.publicsafety.gc.ca/cnt/rsrscs/pblctns/rsk-nd-rspnsvty/index-en.aspx> (dostęp: 21.02.2023).
- Bosker J., Witteman C., Hermanns J., *Do Intervention Plans Meet Criteria for Effective Practice to Reduce Recidivism? How Probation Officers Forget about Social Capital and Basic Needs*, „European Journal of Probation” 2013, vol. 5, no. 1, s. 65–85.
- Brunton-Smith I., McCarthy D.J., *The Effects of Prisoners Attachment to Family on Re-entry Outcomes: a Longitudinal Assessment*, „British Journal of Criminology” 2017, vol. 57, s. 463–482.
- Brzeziński J., *Metodologia badań psychologicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- Buczkowski K., Wiktorska P., *Kariery kryminalne – problem definicji*, w: *Karierowicze kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich*, red. W. Klaus et al., Wydawnictwo INP PAN, Warszawa 2021, s. 31–62.
- Burton Jr V.S. et al., *The Impact of Parental Controls on Delinquency*, „Journal of Criminal Justice” 1995, vol. 23, no. 2, s. 111–126.
- Carcach C., *Recidivism and the Juvenile Offender. Paper Presented at the Children and Crime: Victims and Offenders Conference Convened by the Australian Institute of Criminology and Held in Brisbane, 17–18 June 1999*, http://www.academia.edu/29567527/Recidivism_and_the_Juvenile_Offender (dostęp: 20.12.2023).
- Celinska K., Cheboubi A., *The Contemporary American Juvenile Justice System: Revisiting parens patriae*, „Archiwum Kryminologii” 2022, t. 44, nr 2, s. 41–60.
- Chojecka J., Muskała M., *Uwarunkowania gotowości do resocjalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2021.
- Chudnicki A., *Skuteczność resocjalizacji nieletnich z objawami ADHD*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019.

- Cohen L., Manion L., Morrison K., *Research Methods in Education*, Routledge Taylor & Francis Group London and New York, New York 2007.
- Coyle B., 'What the f**k is Maturity?': Young Adulthood, Subjective Maturity and Desistance from Crime, „British Journal of Criminology” 2019, vol. 59, s. 1178–1198.
- Cuthbert R. et al., *Symptom Persistence in Seriously Emotionally Disordered Children: Findings of a Two-Year Follow-up after Residential Treatment*, „Child Youth Care Forum” 2011, 40, s. 267–280.
- Dobre praktyki resocjalizacyjne w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich w Polsce*, red. M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018.
- Dziennik Prawny Państwa Polskiego z 1919 roku Nr 14 poz. 171.
- Efektywność instytucjonalnych form pomocy na rzecz młodzieży zagrożonej wykluczeniem*, red. Z.B. Gaś, Pracownia Wydawnicza Fundacji „Masz Szansę”, Lublin 2008.
- Flick U., *Projektowanie badania jakościowego*, przeł. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Frąckowiak P., *Kierunki rozwoju resocjalizacji w polskich zakładach dla nieletnich*, Garmond Oficyna Wydawnicza, Poznań 2006.
- Gądecka B., *Powrotność na drogę przestępstwa wychowanków, którzy zostali zwolnieni z zakładów poprawczych w okresie od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.*, [materiał niepublikowany], Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości, DWOiP. III.5340-1/13, Warszawa 2013.
- Gądecka B., *Powrotność na drogę przestępstwa wychowanków, którzy zostali zwolnieni z zakładów poprawczych w okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2014 r.*, [materiał niepublikowany], Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości, DWOiP. III.5340-32/14, Warszawa 2015.

- Gerell M., Kronkvist K., *Violent Crime, Collective Efficacy and City-centre Effects in Malmö*, „British Journal of Criminology” 2017, vol. 57, s. 1185–1207.
- Giordano P.C., *Some Cognitive Transformations about the Dynamics of Desistance*, „Criminology & Public Policy” 2022, vol. 21, issue 4, s. 787–809, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/full/10.1111/1745-9133.12609> (dostęp: 20.12.2023).
- Halsey M., Armstrong R., Wright S., *‘F*c it!’: Matza and the Mood of Fatalism in Desistance Process*, „British Journal of Criminology” 2017, vol. 57, s. 1041–1060.
- Harris Ph.W. et al., *Measuring Recidivism in Juvenile Corrections*, „OJJDP Journal of Juvenile Justice” 2011, vol. 1, issue 1, s. 1–16.
- Hunter B., Farral S., *Emotions, Future Selves and the Process of Desistance*, „British Journal of Criminology” 2018, vol. 58, s. 291–308.
- Jankowiak B., *Zachowania ryzykowne współczesnej młodzieży*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2017.
- Jawska A., *Leksykon resocjalizacji*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.
- Juszczyk S., *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.
- Kalinowski M., *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, w: *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*, red. F. Kozaczuk, B. Urban, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 211–237.
- Kalinowski M., *Resocjalizacja nieletnich w państwach europejskich i pozaeuropejskich*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2005.
- Kamiński A., *Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej*, w: *Metodologia pedagogiki społecznej*, red. R. Wroczyński, T. Pilch, Zakład Wydawniczy im. Ossolińskich, Wrocław 1974, s. 49–79.

- Kieszkowska A., *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.
- Klaus W., Woźniakowska-Fajst D., *Wprowadzenie, czyli dlaczego warto badać kariery kryminalne oraz jak można to robić*, w: *Karierowicze kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich*, red. W. Klaus et al., Wydawnictwo INP PAN, Warszawa 2021, s. 9–30.
- Kobyliński W., *Podstawy organizacji i kierowania w oświacie*, Międzyresortowe Centrum Naukowe Eksploatacji Majątku Trwałego, Radom 1994.
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Konopnicki J., *Zaburzenia w zachowaniu się dzieci i środowisko*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964.
- Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982.
- Kotarbiński T., *Pisma etyczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.
- Kupiec H., *Tożsamość nieletnich a motywacja do zmiany w warunkach placówki resocjalizacyjnej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2019.
- Kusztal J., *Dobro dziecka w procesie resocjalizacji. Aspekty pedagogiczne i prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018.
- Laub J.H., Sampson R.J., *Understanding Desistance from Crime*, „Crime and Justice” 2001, no. 28, s. 1–69.
- Łukasiewicz M., *Wybrane aspekty oceny skuteczności resocjalizacyjnej zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich*, w: *Skuteczność profilaktyki i resocjalizacji – utopie a rzeczywistość*, red. M. Nowak, B. Wołoszuk, Wydawnictwo Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska 2010, s. 147–155.

- Łukasiewicz M., *Skuteczność i efektywność zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich w Polsce. Wybrane aspekty teorii i praktyki*, w: *Resocjalizacja – edukacja – polityka społeczna. Współczesne konteksty teorii i praktyki resocjalizacyjnej*, red. M. Kowalski, A. Knocińska, P. Frąckowiak, „Próby i Szkice Humanistyczne. Consilium pedagogiczne” 2014, t. 8, s. 72–84.
- Łukasiewicz M., *Posłanie do zakładów dla nieletnich i młodzieżowych ośrodków wychowawczych*, „Zdrój. Pismo Anonimowych Alkoholików w Polsce” 2018, nr 2, s. 42–43.
- Łukasiewicz M., *Następstwa braku bezpieczeństwa w pracy resocjalizacyjnej z nieletnimi*, Difin, Warszawa 2020.
- Maguire M., Raynor P., *Offender Management in and after Prison: The end of 'End to End'?*, „Criminology & Criminal Justice” 2017, vol. 17 (2), s. 138–157.
- Makowski R., *Za murami poprawczaka: refleksje i wspomnienia*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2009.
- Mały Rocznik Statystyczny Polski 2022, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2022.
- Mincey B., Maldonado N., *Shared Stories of Successful Graduates of Juvenile Residential Programs: A Phenomenological Study*, paper presented at the Walden University Research Symposium, Miami 2011, <http://files.eric.ed.gov/fulltext/ED518854.pdf> (dostęp: 20.10.2023).
- Moffitt T.E., *Life-Course-Persistent versus Adolescence-Limited Antisocial Behavior*, w: *Developmental Psychopathology: Volume Three: Risk, Disorder, and Adaptation*, eds. D. Cicchetti, D.J. Cohen, John Wiley & Sons, Inc., New Jersey, s. 570–598, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/book/10.1002/9780470939406> (dostęp: 13.11.2023).
- Muskała M., *„Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2017.

- Ng I.Y.H. et al., *Comparison of Correctional Services for Youth Incarcerated in Adult and Juvenile Facilities in Michigan*, „The Prison Journal” 2012, vol. 92, issue 4, s. 460–483, <https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/0032885512457547?journalCode=tpjd> (dostęp: 21.11.2023).
- Niehoff D., *Biologia przemocy*, przeł. A. Jankowski, Media Rodzina, Poznań 2001.
- Noszczyk-Bernasiewicz M., *Institutional Support Provided to Minors Before Placement in a Minor Shelter or Correctional Facility*, „The New Educational Review” 2023, vol. 71, no. 1, s. 193–204.
- Noszczyk-Bernasiewicz M., Bernasiewicz M., *Czy zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich są w Polsce potrzebne?*, w: *Dobre praktyki resocjalizacyjne w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich w Polsce*, red. M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018, s. 395–408.
- Nowak A., *Zapobieganie demoralizacji i przestępczości nieletnich w świetle regulacji prawnych*, w: *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne (rozpoznawanie i przeciwdziałanie)*, red. A. Nowak, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2000, s. 87–100.
- Nowak A., Wysocka E., *Problemy i zagrożenia we współczesnym świecie. Elementy patologii społecznej i kryminologii*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2001.
- Ośrodek Rozwoju Edukacji, <https://www.ore.edu.pl/2017/10/system-kierowania-mlodziezoweosrodki-wychowawcze/> (dostęp: 28.11.2023).
- Paparozi M., *Troski i kłopoty związane z wdrażaniem rozwiązań w pracy zawodowej*, „Resocjalizacja Polska. Polish Journal of Social Rehabilitation” 2017, nr 14, s. 187–203.
- Perska-Gradowska P., *Sądowa ochrona wychowania dorastającego dziecka we Francji i w Polsce*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2018.

- Phelps M.S., *Discourses of Mass Probation: from Managing Risk to Ending Human Warehousing in Michigan*, „British Journal of Criminology” 2018, vol. 58, s. 1107–1126.
- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
- Polaschek D.L.L., Yesberg J.A., Chuahan P., *A Year without a Conviction: An Integrated Examination of Potential Mechanisms for Successful Re-Entry in High-Risk Violent Prisoners*, „Criminal Justice and Behavior” 2018, vol. 45, issue 4, <https://journals.sagepub.com/doi/10.1177/0093854817752757> (dostęp: 20.12.2023).
- Popiszyl K., *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.
- Popiszyl K., *Psychopatia*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2000.
- Profilaktyka i resocjalizacja – utopie a rzeczywistość*, red. M. Nowak, B. Wołoskiuk, Wydawnictwo Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska 2010.
- Przewodnik po metodach ewaluacji. Wskaźniki monitoringu i ewaluacji. Dokument roboczy nr 2*, Komisja Europejska, Dyrekcja Generalna ds. Polityki Regionalnej, sierpień 2006.
- Pszczółowski T., *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978.
- Pszczółowski T., *Dylematy sprawnego działania*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982.
- Pytko L., *Sukces i porażka w resocjalizacji nieletnich. Analiza pedagogiczna wypowiedzi wychowawców*, „Szkoła Specjalna” 1986, nr 1, s. 14–24.
- Pytko L., *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2000.

- Pytko L., *Readaptacja jako element polityki reintegracji społecznej*, w: *Problemy współczesnej resocjalizacji*, red. L. Pytko, B.M. Nowak, Pedagogium, Warszawa 2010, s. 15–27.
- Raś D., *Rodziny ubogie i przestępczość od XVI do XX wieku*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Rozporządzenie Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Skarbu z dnia 11 kwietnia 1922 r. o przejęciu Zakładu wychowawczo-poprawczego w Przedzielnicy pod zarząd Ministerstwa Sprawiedliwości, Dz.U. z 1922 r. Nr 27 poz. 224.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r., Dz.U. UE L 119 z 4.05.2016 r.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o zakładach wychowawczo-poprawczych, Dz.U. z 1928 r. Nr 36 poz. 330.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1932 r. Nr 60 poz. 571.
- Rzeplińska I., *Sylwetki społeczne nieletnich – późniejszych dorosłych sprawców przestępstw*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. 29–30, s. 409–415.
- Rzeplińska I., *Historia badań karier kryminalnych w kryminologii polskiej*, w: *Karierowicze kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich*, red. W. Klaus et al., Wydawnictwo INP PAN, Warszawa 2021, s. 91–120.
- Siemionow J., *Zmiana przekonań utrudniających adaptację społeczną u wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego*, Difin, Warszawa 2016.
- Skuteczne przepisy o nieletnich w trosce o bezpieczeństwo dzieci* – konferencja w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ministerstwo Sprawiedliwości, Biuro Komunikacji i Promocji, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/skuteczne-przepisy-o-nieletnich-w-trosce-o-bezpieczenstwo-dzieci--konferencja-w-ministerstwie-sprawiedliwosci> (dostęp: 21.03.2021).

- Stańdo-Kawecka B., *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*, Oficyna Wolters Kluwer Business, Warszawa 2007.
- Stańkowski B., *Efektywność resocjalizacji w salezjańskich Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018.
- Statystyka sądowa. Sprawy nieletnich – prawomocne orzeczenia w latach 2010–2016*, Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej, Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 2017.
- Szczepanik R., *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.
- Szcówka A., *Geneza i kierunki rozwoju pedagogiki resocjalizacyjnej w Uniwersytecie Wrocławskim*, w: *Polskie szkoły resocjalizacji*, red. I. Pospiszył, M. Miałkowska-Kozaryna, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2022, s. 99–136.
- Szreder M., *Metody i techniki sondażowych badań opinii*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004.
- Sztuka M., *Anachronizm i aktualność. Idea resocjalizacji w sporze o nowoczesność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Szulecka M., *Docieranie do informacji o aktywności przestępczej jednostek – metodologiczne aspekty badań własnych nad karierami kryminalnymi*, w: *Karierowicze kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich*, red. W. Klaus et al., Wydawnictwo INP PAN, Warszawa 2021, s. 121–172.
- Todd-Kvam J., Todd-Kvam M., *Talking Good: Analysing Narratives of Desistance in Norway*, „British Journal of Criminology” 2022, vol. 62, s. 914–930.
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. z 2018 r. poz. 969.

- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r. Nr 88 poz. 553.
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, Dz.U. z 2022 r. poz. 1700.
- Utrat-Milecki J., *Kuratorskie ośrodki dla nieletnich. Analiza integralnokulturowa społecznoprawnego kontekstu powstania i rozwoju*, „Probacja” 2023, nr 4, s. 77–101.
- Wanicka O., Woźniakowska-Fajst D., *Bez korzeni, bez skrzydeł. Czynniki ryzyka w ocenie chronicznych przestępców*, w: *Karierowicze kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich*, red. W. Klaus et al., Wydawnictwo INP PAN, Warszawa 2021, s. 333–420.
- Ward T., Fortune C.A., *The Good Lives Model: Aligning Risk Reduction with Promoting Offenders’ Personal Goals*, „European Journal of Probation” 2013, vol. 5, no. 2, s. 29–46.
- Wielki słownik medyczny*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1996.
- Wikström P.-O.H. et al., *Breaking Rules. The Social and Situational Dynamics of Young People’s Urban Crime*, Oxford University Press, Oxford 2013.
- Włodarczyk-Madejska J., *Efektywność środków izolacyjnych orzekanych wobec nieletnich*, „Prawo w Działaniu. Sprawy karne” 2020, nr 43, https://www.researchgate.net/publication/344887764_Efektywnosc_srodkow_isolacyjnych_orzekanych_wobec_nieletnich (dostęp: 20.12.2023).
- Włodarczyk-Madejska J., *Wykonywanie środków izolacyjnych orzeczonych wobec nieletnich. Analiza wyników badania*, „Archiwum Kryminologii” 2020, t. 42, nr 2, s. 239–312.
- Włodarczyk-Madejska J., Wzorek D., *Jak badać aktywność przestępczą w toku życia? Perspektywa teoretyczna*, w: *Karierowicze kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich*, red. W. Klaus et al., Wydawnictwo INP PAN, Warszawa 2021, s. 63–90.

- Wyleżałek J., *Problem efektywności resocjalizacji nieletnich w warunkach opieki całkowitej. Stan obecny oraz nowa alternatywa rozwiązań*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2006.
- Yin R.K., *Studium przypadku w badaniach naukowych. Projektowanie i metody*, przeł. J. Gilewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.
- Zalewski W., *Przestępca „niepoprawny” – jako problem polityki kryminalnej*, Arche, Gdańsk 2010.
- Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2004 r. w sprawie utworzenia schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych oraz określenia ich rodzajów i limitów miejsc, Dz.Urz. MS z 2004 r. Nr 6 poz. 20.
- Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 sierpnia 2022 r. w sprawie przekształcenia zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich w okręgowe ośrodki wychowawcze, Dz.U. z 2022 r. poz. 167.

Indeks nazw osobowych

- Agnew Robert 135, 163
Ambrozik Wiesław 38, 164
Andrade Joana 40, 163
Andrews Donald 44, 149, 165
Armstrong Ruth 30, 39, 167

Barczyk Angelika 53, 163
Barczyk Piotr Paweł 53, 163
Bartkowicz Zdzisław 14, 23, 24,
155, 156, 157, 163
Bauman Teresa 108, 171
Becker Howard 134, 135, 163
Bernasiewicz Maciej 26, 28, 29,
30, 32, 35, 38, 44, 48, 65, 83, 94,
116, 123, 130, 135, 136, 138, 163, 164,
166, 170
Bielicki Roman 13, 164
Blumer Herbert 30, 31, 164
Bonta James 44, 149, 165
Bosker Jacqueline 33, 45, 148,
165
Brezina Timothy 135, 163
Brunton-Smith Ian 46, 165

Brzeziński Jerzy 18, 89, 165
Buczkowski Konrad 9, 33, 165
Burton Velmer 132, 165

Carcach Carlos 24, 165
Carlsson Christoffer 9
Celinska Katarzyna 40, 114, 165
Céré Jean-Paul 26, 164
Cheboubi Amina 40, 114, 165
Chojecka Jana 146, 165
Chuahan Preeti 26, 171
Chudnicki Andrzej 14, 23, 24, 156,
163, 165
Cicchetti Dante 42, 169
Cohen Donald 42, 169
Cohen Louis 18, 166
Coyle Brendan 32, 166
Cuthbert Rebecca 26, 166

Farral Stephen 32, 167
Farrington David 43
Flick Uwe 90, 91, 98, 108, 109,
166

- Fortune Clare-Ann 26, 34, 174
Frąckowiak Przemysław 17, 53, 166
Gaś Zbigniew Bronisław 13, 166
Gądecka Bożena 22, 166
Gerell Manne 47, 167
Giordano Peggy 33, 167
Halsey Mark 30, 39, 167
Harris Philip 24, 167
Hunter Ben 32, 33, 167
Jankowiak Barbara 115, 167
Jaworska Anetta 149, 167
Juszczyk Stanisław 109, 111, 167
Kalinowski Marian 52, 53, 123, 167
Kamiński Aleksander 96, 167
Kieszkowska Anna 17, 168
Klaus Witold 7, 27, 106, 165, 168, 172, 173, 174
Knocińska Anna 17, 169
Kobyliński Władysław 14, 168
Konecki Krzysztof 91, 168
Konopnicki Jan 140, 141, 168
Kotarbiński Tadeusz 14, 20, 40, 168
Kowalski Mirosław 17, 169
Kozaczuk Franciszek 123, 167
Kupiec Hubert 151, 168
Kusztal Justyna 25, 168
Laub John 31, 168
Łukasiewicz Marek 17, 51, 88, 157, 168, 169
McCarthy Daniel 46, 165
Maguire Mike 35, 169
Makowski Ryszard 150, 169
Maldonado Nancy 36, 101, 169
Manion Lawrence 18, 166
Mincey Barrett 36, 101, 169
Moffitt Terrie Edith 42, 169
Muskala Maciej 32, 146, 153, 165, 169
Ng Irene 41, 170
Niehoff Debra 153, 170
Noszczyk-Bernasiewicz Monika 28, 30, 32, 44, 65, 94, 116, 123, 130, 136, 138, 164, 166, 169, 170
Nowak Anna 48, 98, 170
Nowak Beata Maria 154, 171
Nowak Marian 13, 88, 168, 171
Paparozzi Mario 35, 170
Perska-Gradowska Paulina 25, 170

- Phelps Michelle 27, 170
 Pilch Tadeusz 96, 108, 167, 171
 Polaschek Devon 26, 171
 Pospiszyl Irena 38, 173
 Pospiszyl Kazimierz 36, 144, 171
 Pszczołowski Tadeusz 15, 21, 171
 Pytka Lesław 18, 151, 152, 154, 171

 Raś Danuta 51, 171
 Raynor Peter 35, 169
 Rzeplińska Irena 27, 31, 43, 44,
 106, 172

 Sampson Robert 31, 168
 Siemionow Justyna 141, 142, 172
 Stańdo-Kawecka Barbara 98, 172
 Stańkowski Bogdan 150, 172
 Szczepanik Renata 21, 173
 Szecówka Adam 23, 38, 173
 Szreder Mirosław 96, 108, 173
 Sztuka Mariusz 53, 173
 Szulecka Monika 106, 173

 Todd-Kvam John 29, 31, 33, 109,
 173

 Todd-Kvam Mari 29, 31, 33, 109,
 173

 Urban Bronisław 123
 Utrat-Milecki Jarosław 41, 42, 174

 Wanicka Olga 136, 174
 Ward Tony 26, 34, 174
 Wikström Per-Olof H. 43, 47, 129,
 130, 174
 Wiktorska Paulina 9, 33, 165
 Włodarczyk-Madejska Justyna 7,
 25, 26, 27, 28, 43, 105, 106, 155,
 174
 Wołosiuk Beata 13, 88, 168
 Woźniakowska-Fajst Dagmara 7,
 136, 168, 174
 Wright Serena 30, 39, 167
 Wyleżałek Joanna 50, 174
 Wysocka Ewa 48, 170
 Wzorek Dominik 7, 43, 174

 Yesberg Julia 26, 171
 Yin Robert 90, 175

Maciej Bernasiewicz
Marek Łukasiewicz
Monika Noszczyk-Bernasiewicz

(In)effectiveness of rehabilitation of juvenile offenders

Summary

The effectiveness of rehabilitation interventions is an area of social intervention which still fails to meet the standards of both the society as well as social policy makers (the re-offending rate is about 60%), which means that any attempt to understand the phenomenon and improve the practices in this area remains a vital social interest. Everyone desires to live in a safe society where citizens are not afraid to leave their houses. This, however, cannot be guaranteed without constant reflection on effective treatment of the social disease of crime. The monograph takes a closer look at the practice of rehabilitation interventions carried out against juvenile offenders, the weaknesses of these processes and the shortcomings of the rehabilitation system, which we must improve if we want to enjoy a high sense of security.

The publication presents the results of research conducted by means of in-depth interviews with inmates from prisons who were formerly juvenile courts defendants. Thus, these are people who, from a criminal law point of view, prove a failure of the previous attempts at their rehabilitation. However, it was also assumed, which ultimately turned out to be correct, that such people could also provide important information about effective social rehabilitation, because they had both positive and negative experiences with social rehabilitation when they were minors. As inmates, they have unique knowledge about what they failed to take advantage of in the scope of social rehabilitation offered to them and why re-offending occurred in their lives.

Chapter one operationalizes the terms “effectiveness” and “efficiency” (these are terms that, despite their synonymous use, imbue the result with a slightly different meaning: either as the realization of the goal or as the “profitability” of the actions taken, respectively), and defines indicators of the effectiveness of rehabilitation interventions. The second chapter examines the predictors of effective rehabilitation, such as: risk factors for and protective factors against re-offending, the quality of rehabilitation personnel (who works?) and rehabilitation programs (what works?), and the mechanisms (opportunities) for interrupting a criminal career (turning points and the concept of “desistance from crime”). The third chapter discusses the institutional system of juvenile rehabilitation in Poland, i.e. describes youth homes, correctional facilities, juvenile shelters and district youth centers. The fourth chapter discusses systemic errors (such as escapes from institutions, sentencing errors by family courts, a defectively organized system of general education, or the lack of a family environment to which juveniles could return after a period in a rehabilitation institution) that undermine the effectiveness of resocialization interventions and sometimes even thwart them. Chapter five discusses the methodology of the authors’ own research (the research problem and the procedures used for both the conducted and the thwarted research).

The most important part of chapter five consists in presentation of the results of the research, which is based on the statements of incarcerated persons, former defendants of juvenile courts. The results are presented based on three categories that emerged in the course of interpreting the transcribed interviews. The first is the weakest link in not only the Polish juvenile rehabilitation system, which is the staff of the institutions and their insufficient commitment to helping juveniles; however, this can always be contrasted with the exceptional, dedicated staff, who are remembered fondly by the former residents of the institutions. The second category revolves around the dysfunction of the respondents’ family environment (especially the lack of social control on its part). This proves too much of a burden for the rehabilitation system, inhibiting all attempts at helping minors. The third category, which clearly emerged from the research, is the lack of

readiness for rehabilitation in juveniles as the problem that most counteracts effective rehabilitation.

The research has shown the value of examining the qualitative indicators of successful rehabilitation. The respondents serving prison sentences are those who had not taken advantage of all the opportunities and offers offered to them by the early response system. Has the system failed them (school educators, social workers, probation officers, staff of juvenile rehabilitation facilities)? The answer to this question is complex. Certainly, there was no shortage of inappropriate responses from the law enforcement and rehabilitation system (often late and inadequate). Certain services have shown far-reaching indolence. However, many respondents praised the people they met in the system, especially the professional staff of juvenile rehabilitation facilities. Most respondents portrayed correctional facilities in a particularly good light, although pathological behaviors, such as violence against minors, sometimes occurred there as well. Many respondents do not blame the system, but their immaturity (unreadiness) to change their lives as juveniles. The temptation they felt, as well as the desire for an exciting life, were too strong to resist the peer group and pass up the opportunity to have fun (which included alcohol consumption and the thrill accompanying acts of breaking the law). The people surveyed declared particularly unfavorable living conditions in their families (violence, low parental education, alcohol abuse), from which they were saved by the street.

The monograph demonstrates that the juvenile offenders' graduation from schools located in rehabilitation facilities, the qualifications they acquired, the close relationships they established with helpful adults, the values they internalized, the hygiene habits they acquired and the rules of *savoir vivre* testify to the partially successful rehabilitation also of such individuals who later found themselves in prison. Indeed, even partially effective rehabilitation interventions significantly improve the prognosis for non-reoffending of the subjects who will eventually leave prison and live among us.

Keywords: effectiveness in rehabilitation, juvenile offenders, social rehabilitation, readiness for rehabilitation, correctional facilities, recidivism

Redaktor
Barbara Zwierzyńska

Projekt okładki
Tomasz Tomczuk

Na okładce wykorzystano zdjęcie autora o nicku StockSnap zamieszczone
w serwisie Pixabay

Korekta
Marzena Marczyk

Łamanie
Marek Zagniński

Redaktor inicjujący
Przemysław Pieniążek

Nota copyrightowa obowiązująca do 31.10.2025
Copyright © 2024 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

Sprzymyamy otwartej nauce. Od 1.11.2025 publikacja dostępna na licencji Creative
Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe
(CC BY-SA 4.0)



 <https://orcid.org/0000-0001-6636-5377>

 <https://orcid.org/0000-0002-2026-4607>

 <https://orcid.org/0000-0001-7704-4018>

<https://doi.org/10.31261/PN.4234>

(Nie)skuteczność resocjalizacji nieletnich
sprawców czynów karalnych / Maciej Bernasiewicz,
Marek Łukasiewicz, Monika Noszczyk-Bernasiewicz.
– Wydanie I. – Katowice : Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego, 2024

ISBN 978-83-226-4454-6
(wersja drukowana)

ISBN 978-83-226-4455-3
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
<https://wydawnictwo.us.edu.pl>
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Druk i oprawa:
volumina.pl Sp. z o.o.
ul. Księcia Witolda 7–9
71-063 Szczecin

Wydanie I. Ark. druk. 11,5. Ark. wyd. 9,0. Papier offsetowy 90 g. PN 4234. Cena 29,90 zł
(w tym VAT)

W książce zaprezentowano wyniki badań przeprowadzonych za pomocą wywiadów pogłębionych z osadzonymi w zakładach karnych, którzy dawniej byli już podsądnymi sądów dla nieletnich. Są to zatem osoby, które z prawnokarnego punktu widzenia dowodzą porażki w polu prowadzonej wobec nich w przeszłości resocjalizacji. Założono jednak, co finalnie okazało się słusznym przypuszczeniem, że osoby takie mogą dostarczyć ważnych informacji o skutecznej resocjalizacji, ponieważ mają zarówno pozytywne, jak i negatywne doświadczenia z resocjalizacją z okresu, gdy były nieletnie. Jako osoby osadzone dysponują unikatową wiedzą na temat tego, z czego nie udało im się skorzystać w zakresie oferowanej im resocjalizacji i dlaczego doszło w ich życiu do przestępczości powrotnej.

Cena 29,90 zł (w tym VAT)

ISBN 978-83-226-4455-3



9

Więcej o książce

